Anny 22

DZIS 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXII. Kraków. sobota 28 stycznia 1939 Nr. 28

# NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

# Jednomyślna uchwała parlamentu w obronie całości imperium francuskiego

## *Przyjazna manifestacja Izby pod adresem narodu włoskiego. — Poprawki lewicy w sprawie Hiszpanii odrzucone*

**Paryż, 27. 1. (R)** Po przemówieniu ministra Bonneta, kilku mowców w krótkich oświadczeniach starało się scharakteryzować stanowisko swoich grup w stosunku do zaproponowanych wniosków o przejście do porządku obrad. Cały wysiłek rządu, a przedewszystkim premiera Daladiera zwrócony był ku temu, aby dla wniosku aprobującego politykę zagraniczną Francji uzyskać największą liczbę głosów.

Pod koniec posiedzenia wieczornego premier interweniował w debacie osobiście, przeciwstawiając się przede wszystkim jakiejkolwiek przerwie w obradach przed zakończeniem debaty i głosowaniem. Deputowani musieli więc obradować bez przerwy. Po zgłoszeniu przez socjalistów trzech poprawek uzupełniających do wniosku radykalnego, premier Daladier zwrócił się z apelem do b. premiera Bluma, by wycofał swoje

uzupełnienie, domagające się zrewidowania polityki w sprawie Hiszpanii

i w ten sposób umożliwił bardziej zgodne przyjęcie wniosku zasadniczego.

Blum odpowiedział jednak, że jest to dla niego niemożliwe.

Wobec tego premier Daladier postawił kwestię zaufania przy wniosku radykalnym. Prem. Daladier, wskazując na sytuację międzynarodową zwrócił się z wezwaniem do zjednoczenia się wokół rządu. Leży to w interesie nie rządu, lecz całego kraju. Premier oświadczył dalej, że gotów byłby przyjąć z największą radością ideę wysuniętą przez Bluma co do zwołania konferencji powszechnej, któraby miała na celu zabezpieczenie pokoju. Po kilku serdecznych słowach pod adresem W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych, premier oświadczył, że

Francja, będąc dostatecznie silna, z całym spokojem odnosi się do wystąpień antyfrancuskich prasy włoskiej.

Ja sam, jako b. kombatant — oświadczył premier — nie przyjmuję tych wystąpień do wiadomości. Mogę tylko ubolewać, że jednak we Francji znalazły się również dzienniki, które w podobnym tonie odpowiedziały. Jako b. kombatant nie mogę nigdy zapomnieć uczucia przyjaźni dla narodu włoskiego i uważam za swój obowiązek złożyć hołd żołnierzom włoskim, których widziałem walczących bohatersko. Ustęp ten został przyjęty

entuzjastycznie przez całą Izbę, która powstawszy z miejsc, zgotowała premierowi owację.

Po przemówieniu premiera zarządzono głosowanie nad poszczególnymi częściami wniosku, według którego Izba, aprobując oświadczenie rządu oraz zaufanie do jego czujności w sprawie utrzymania całości imperium francuskiego i bezpieczeństwa dróg imperialnych i odrzucając jakiekolwiek poprawki, przechodzi do porządku obrad.





Najpierw poddane zostało pod głosowanie ostatnie zdanie, mówiące o odrzuceniu wszelkich poprawek i przesądzające tym samym sprawę poprawek komunistycznej i socjalistycznej. Ustęp ten w głosowaniu imiennym przyjęty został

360 głosami przeciwko 234.

Następnie poddano pod głosowanie pierwszą część wniosku, która mówi o aprobacie dla deklaracji rządu i o zaufaniu w jego czujność. Ustęp ten został przyjęty przez zwykłe podniesienie rąk. Druga część tego zdania, mówiące o utrzymaniu całości imperium francuskiego i bezpieczeństwie dróg imperialnych, została przyjęta w głosowaniu imiennym jednomyślnie

wszystkimi 690 głosami całej Izby.

W ten sposób zasadnicza teza polityki zagranicznej rządu, na której premierowi zależało, uzyskała w Izbie jednomyślność.

Wreszcie w ostatnim głosowaniu imiennym całość wniosku została przegłosowana raz jeszcze i

przyjęta została 374 przeciwko 228.

W ten sposób zasadnicza większość rządowa w Izbie wzrosła w czasie głosowania ze 126 głosów do 166 głosów.

W kuluarach komentowano wynik, uzyskany przez rząd jako skutek bezpośredniej interwencji premiera Daladiera.



# *Hore Belisha zostaje nadal ministrem wojny*

**Londyn, 27. 1. PAT.** Jak donosi Reuter, premier Chamberlain zamierza dokonać pewnych zmian w składzie rządu jeszcze przed wznowieniem sesji parlamentarnej. Prawdopodobnie Tomasz Inskip minister koordynacji będzie mianowany lordem kanclerzem na miejsce lorda Maughan'a. Przewidywane są również zmiany na stanowiskach młodszych ministrów. Wymieniane jest nazwisko Hudson'a, sekretarza departamentu handlu zamorskiego. Natomiast nie są przewidywane żadne zmiany w ministerstwie wojny.

## NA POSTERUNKU:

# ZNAMIENNA DYSKUSJA

(D. L.). KRAKÓW, 28 stycznia.

Już na kilka dni przed dyskusją nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P. w sejmowej komisji budżetowej, korespondent warszawski wileńskiego „Słowa", mający dobre kontakty w sferach skrajnie antysemickich, sygnalizował ostry atak posłów ozonowych przeciwko ministrowi Świętosławskiemu w związku z jego stanowiskiem wobec młodzieży akademickiej. Informacja pochodziła rzekomo z kół zbliżonych do kierownictwa Ozonu, przy czym wszechwiedzący korespondent zapowiadał, że atak prowadzić ma właśnie ktoś należący do ozonowego sztabu.

Mniejsza o to, że żadnego ataku na ministra z racji jego polityki nie było na komisji. Bo też wątpić należy, czy znalazłyby się w ogóle jakieś argumenty ze stanowiska Ozonu, w kampanii przeciwko p. ministrowi Świętosławskiemu. Czegóż jeszcze można żądać, skoro na wyższych uczelniach polityka rugów antyżydowskich święci dalej tryumfy, zasada numerus clausus, a nawet numerus nullus na niektórych wydziałach obowiązuje z całą bezwzględnością (atmosferę moralną, którą system ograniczeń na uniwersytetach wprowadził, odmalował dość plastycznie proces Dziekanowskiego), skoro ghetto ławkowe zostało faktycznie usankcjonowane, a nawet zaostrzone — bo nie pozwala się już młodzieży żydowskiej stać na wykładach — skoro wreszcie zasada eksterytorialności gmachów wyższych uczelni jest najściślej przestrzegana nawet gdy zachodzą takie okoliczności, które pociągnęły za sobą tragiczną śmierć błp. Zellermayera i Prowellera... Mein Liebchen, was willst du noch mehr?

Nie, nie wyobrażamy sobie absolutnie w jakim kierunku miałby pójść ozonowy atak przeciwko p. ministrowi Świętosławskiemu, i nie to jest w całej sprawie ważne. Istotny jest fakt, że pan minister oświaty okazał dużo odwagi cywilnej, która cechowała go przy niejednym już wystąpieniu (przypomnijmy tylko przyłączenie się do protestu w sprawie Brześcia i enuncjację przeciwko reformie ustroju szkół akademickich w okresie braci Jędrzejowiczów), jeśli mimo wszelkim złośliwym balonom próbnym, zapowiadającym ataki przeciwko jego polityce, rzekomo zbyt „liberalnej" — sam przystąpił do ataku, i nie wahając się i tym razem popłynąć przeciw prądowi, wbrew panującej tendencji kokietowania młodzieży, wypowiedział godne i stanowcze v e r b a v e r i t a t i s na temat obecnych stosunków na wyższych uczelniach.

Dawno już może nie padły z ust odpowiedzialnego męża stanu w Polsce słowa tak wielkiej wagi i doniosłości, jakie usłyszeliśmy w czwartkowej mowie p. ministra Świętosławskiego. Mocne i stanowcze wystąpienie p. ministra przeciwko „wybujałemu ponad miarę nacjonalizmowi", przeciwko konspiracyjnemu wciąganiu młodzieży do dywersyjnej akcji politycznej, wymowne podkreślenie konieczności zgodnego współżycia pomiędzy obywatelami Rzeczypospolitej różnych narodowości, dosadna charakterystyka atmosfery anarchii, która szerzy się bezkarnie na wyższych uczelniach, słowa oskarżenia, iż jest to akcja skierowana wyraźnie przeciwko interesom państwa, dosadne napiętnowanie brutalnych metod „tępych i ostrych narzędzi metalowych", w końcu żal z powodu braku reakcji wobec tego, co się dzieje „wśród tych, którzy w imię zasad ogólno ludzkich i poczucia honoru powinniby przez wytworzenie wyraźnej opinii nie dopuszczać do przejawów zezwierzęcenia i zupełnego wyzbycia się etyki chrześcijańskiej" — wszystko to mało w sobie uroczysty i szlachetny patos na nutę „J'accuse", wszystko to tchnęło głęboką troską męża stanu i patrioty, który wzrokiem sięgając dalej aniżeli płytka demagogia i ślepa nienawiść, zdaje sobie sprawę ze skutków, jakie dalsze tolerowanie zdziczenia i anarchii na wyższych uczelniach mieć może dla państwa i jego żywotnych interesów.

Nawet posłowie ozonowi, nawet p. referent budżetu ministerstwa W. R. i O. P. poseł Stahl, który sam wyszedł z szeregów endecji i jest dziś jednym z głównych bodaj szermierzy „wybujałego nacjonalizmu" w obozie rządowym, nawet i on potrafił na chwilę wznieść się ponad dawne nawyki myślenia endeckiego, wypowiadając kilka słusznych i rozsądnych uwag na temat stosunków na wyższych uczelniach i niezdrowej atmosfery, w jakiej młodzież wyrasta i wychowuje się. Inny zaś poseł młodszej generacji ozonowej p. Żeńczykowski, który w swej niedługiej karierze poselskiej już zdołał „wsławić" się antysemickim wystąpieniem w dyskusji nad Polskim Radiem, tym razem mówił o „plamie na honorze polskiego akademika", jaką stanowią ekscesy antyżydowskie, i określił stan obecny na wyższych uczelniach jako niewątpliwie groźny.

Czyżby nastąpiło otrzeźwienie i odwrót z obranej drogi? Doceniamy w całej pełni walor znamiennych słów, które, poparte wielkim autorytetem moralnym p. ministra oświaty, padły na czwartkowym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej. A jednak nic nas nie upoważnia niestety do snucia zbyt optymistycznych nadziei, jeśli nawet na jednym odcinku słyszy się i n n e tony, odbiegające wyraźnie od dysonansów i zgrzytów, których nie brak przy każdej sposobności. Oceniając trzeźwo sytuację, nie widać nawet na tym jednym odcinku — wyższych uczelni — jakiejkolwiek konkretnej zapowiedzi czy to usunięcia hańbiącego ghetta, czy przywrócenia normalnych stosunków w takiej np. szkole imienia Wawelberga, gdzie wytworzył się stan rzeczy zupełnie nieznośny. Musiałaby nareszcie ustać polityka ustępliwości wobec wichrzeń i wybryków „kochanej młodzieży", na którą to ustępliwość skarżył się nawet pos. Żeńczykowski, musiałyby zostać zlikwidowane wszelkie wybujałe „przerosty nacjonalistyczne", o których mówił p. minister Świętosławski, a które stanowią podstawę dzisiejszego kursu, musiałaby przede wszystkim ulec przeobrażeniu cała atmosfera stosunków politycznych, jaką przeżywamy po tragicznym maju 1935, by móc istotnie uwierzyć, że coś naprawdę się zmieniło. Że zaś takie gruntowne przeobrażenie atmosfery na tle naprężonej sytuacji międzynarodowej, może groźniejszej w tej chwili, aniżeli w dniach kryzysu wrześniowego, odpowiadałoby nie tylko nastrojom całego społeczeństwa, ale i najżywotniejszym interesom państwa, — to nie ulega żadnej wątpliwości.



# Polityka oświatowa powinna w Polsce kształtować się inaczej, niż w państwach totalnych

## Druga mowa ministra prof. Świętosławskiego

Warszawa, 27. 1. (Sin.) Na wczorajszym nocnym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, po zakończeniu dyskusji zabrał głos pan minister W. R. i O. P. W. Świętosławski, oświadczając m. in.:

P. poseł sprawozdawca twierdzi, że na młodzież duży wpływ wywierają dziadkowie, a więc pokolenie najstarsze, a nie rodzice. Z przyjemnością stwierdzam, że należę raczej do pokolenia, które chyba wywiera wpływ jako dziadkowie (huczne oklaski i wesołość). W tym jednak upatruję symplifikację zjawisk. Gdy sobie uprzytomnić, co mówił p. sprawozdawca, wynikałoby, że Polska jest jakimś oderwanym układem, w którym jedynym elementem działającym są owi dziadkowie. Tymczasem tak nie jest, bo Polska znajduje się pod działaniem prądów bardzo różnorodnych zarówno wewnętrznych i zewnętrznych, przy tym bardzo a bardzo nowoczesnych.

P. sprawozdawca chce, aby oddziaływać na młodzież politycznie, ale żeby równocześnie nie dopuścić do partyjnictwa. Nie wyobrażam sobie, aby to można było zrobić, gdyż każde oddziaływanie polityczne będzie zawsze bardzo silnie wzmagało nasilenie działania wpływów niepożądanych. W dążeniu do analizy tego zjawiska możnaby upatrywać to, że często staramy się przeprowadzać analogię między tym, co się dzieje u nas oraz w państwach totalnych. A takiej analogii czynić nie można.

Chcę podkreślić bardzo wyraźnie, że polityka oświatowa w Polsce kształtować się powinna inaczej, aniżeli w państwach totalnych. Tam usuwany jest automatycznie wpływ wszystkich partyj poza jedyną panującą.

Od chwili objęcia resortu postawiłem sobie zadanie wychowywania młodzieży polskiej w duchu narodowym, ale wszystkie moje posunięcia obliczone są na ruch długofalowy i systematyczny. Rozpocząłem pracę od podstaw, a nie deklaracji.

Zgadzam się z panami, że bezpośredni wpływ wychowawczy poszczególnych profesorów na młodzież akademicką jest niewielki. Ale niedoceniany jest wpływ zespołu profesorów, a więc senatu i wydziałów, zwłaszcza zaś wybitnych jednostek wśród profesorów o zakresie oddziaływania znacznie większym, niż działanie zwykłego profesora z katedry. Nie do pomyślenia też jest, zdaniem moim, izolowanie władz akademickich i odbieranie im bezpośredniej odpowiedzialności za to, co się dzieje na uczelni. Dążę natomiast wszelkimi sposobami, aby nie tylko wyzyskać wszystkie swe uprawnienia, lecz także, aby wpływ mój osobisty na bieg wypadków był jak największy.

Jeżeli chodzi o smutne przejawy w szkołach akademickich, to spowodowane one są — twierdzę to z całą pewnością — przez bardzo niewielką liczbę młodzieży. Dość powiedzieć, że w pewnej uczelni rektor zabronił wstępu do uczelni 7 studentom i miał zapewniony spokój. Dlatego twierdzę, że niesłuszne jest przypuszczenie, że młodzież nasza w całej masie podlega wpływom politycznym i partyjnictwu. Raczej jest przeciwnie. Młodzież ta w dużej masie uczy się i jest apolityczną, a nawet jest zanadto bierna i nie reaguje na przejawy takie, na które powinna reagować.

Natomiast chciałbym podkreślić z całą mocą, że uważam za nieusprawiedliwione wypowiadanie poglądów pesymistycznych o tym, że się źle dzieje w szkołach z naszym kierunkiem wychowawczym, czy to w zakresie kształcenia młodzieży na niższych poziomach, czy też na najwyższych. Dowodzi tego aż nadto zachowanie się całej młodzieży, podkreślam wyraźnie całej, podczas pamiętnych dni, kiedy rząd polski dwukrotnie wystąpił z notami, domagającymi się słusznego traktowania interesów Polski do państwa litewskiego i czecho - słowackiego. Musiałem użyć największego wpływu, aby powstrzymać młodzież, do najmłodszych włącznie, aby nie rwała się do armii, aby nie szła nawet na giermka przy ojcach. Taki był poryw, taki patriotyzm gorący. Wobec tego twierdzę, że uczucia patriotyczne, przywiązanie do ojczyzny i gotowość do ofiar dla ojczyzny w całej naszej młodzieży jest wielka i nie ma tu miejsca dla żadnego pesymizmu.

## JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 28 bm.: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, zwłaszcza na południu kraju. Na wschodzie i w górach lekki mróz, na pozostałym obszarze temperatura w ciągu dnia w pobliżu zera. Umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich. Miejscami mglisto.

# Prawo nie może być oparte na gwałcie ani ucisku!

## Mowa posła dra Sommersteina w dyskusji nad budżetem Min. Sprawiedliwości

Warszawa 27. 1. Na posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przy debacie nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości poseł dr. E. Sommerstein wygłosił następujące przemówienie:

Wysoka Komisjo. Pan Minister w swoim przemówieniu postawił kapitalne zagadnienie, które stanowi podstawę do zasadniczej dyskusji, dyskusję tę podejmuję jakkolwiek w warunkach dla siebie b. niekorzystnych choćby ze względu na szczupłość czasu i konieczność poruszenia zagadnień szczegółowych, związanych z omawianym resortem, a dotyczących ludności żydowskiej.

### Prawo nowe — czy niezmienne?

Pan Minister mówił o tworzeniu się nowego prawa, o zmianie i przemianie prawa. Równocześnie p. minister stwierdził, że żyjemy w okresie wielkich wstrząsów, że prawo zostało strącone ze swego wysokiego piedestału, że idzie wielkie wołanie o bezpieczeństwo prawne, że wśród ludności czy ludzkości jest wielka tęsknota za stałością prawa. A p. referent dodał, że żyjemy w okresie chaosu, relatywizmu pojęć prawnych i moralnych.

Tu właśnie zachodzi wielkie nieporozumienie — powiedziałbym sprzeczność. Właśnie w okresie wielkich wstrząsów, w epoce pomieszania pojęć prawnych czy moralnych, właśnie w uwzględnieniu tej wielkiej tęsknoty za prawem należy wszystko uczynić, a chyba w pierwszym rzędzie ma to uczynić Ministerstwo Sprawiedliwości, należy w tym ogólnym chaosie i rozprzężeniu krzyżujących się różnych prądów chwilowych, doraźnych, tych nurtów co wypływają, robią wielki szum, ale prędzej czy później gdzieś zginą w piasku zapomnienia bez śladu, właśnie obecnie należy tej zwiększonej i tęskniącej do stabilizacji i pokoju ludzkości pozostawić tę jedyną może ostoję — to palladium, jakim jest prawo.

Prawo jest wielkie i niezmienne, prawo nie znosi dyskryminacji, prawo nie może być oparte na gwałcie ani ucisku. Prawo nie może wypływać ze wskazań „Mein Kampf", ono pochodzi z najgłębszych idealistycznych uczuć wszechludzkich, z najwznioślejszych myśli ludzkiego intelektu, ono opiera się i oprzeć się musi o etykę. A zewnętrzny wyraz tego prawa: ustawa, prawo pozytywne w tym czy innym państwie musi pozostawać w zgodzie z tym wielkim i niezmiennym prawem, ustawa nie może w żadnym wypadku, jak to powiedział wielki myśliciel i prawnik francuski — przytoczyłem go przed 15 laty z trybuny sejmowej — służyć do łamania prawa. A więc nie o nowe chodzi prawo, ale o realizowanie prawa. I nie ku jakiemuś nowemu prawu, ale ku panowaniu prawa, ku pełnej praworządności biegnie tęsknota znękanej ludzkości.

Powiedział kolega referent, że narasta narodowe prawo. Ale nie słyszałem dotychczas, na czym polega ten narodowy charakter prawa. Sam referent przytoczył argumenty komisji kodyfikacyjnej przeciw t. zw. unarodowieniu prawa, o niemożności nawrotu do dawnego prawa polskiego. A więc chyba narodowe prawo musiałoby mieścić w sobie element dyskryminacyj innych narodowości, mieszkających w państwie. I rzeczywiście w zeszłym roku w periodycznym wydawnictwie Związku Zrzeszeń Młodych Prawników polskich znalazłem taką tezę, że ma być odmienne prawo dla Polaków, a odmienne dla innych narodowości. Ale takie prawo jest właśnie zaprzeczeniem prawa — bo zaprzeczeniem prawa jest wszelka dyskryminacja. Nie mogę więcej czasu poświęcić temu zasadniczemu problemowi i przechodzę do zagadnień innych.

### O walkę z klimatem, który rodzi przestępstwo

Pan Minister mówił o walce z przestępczością. Skutecznym środkiem tej walki nie są wyłącznie ostre kary, o wiele ważniejszym jest zwalczanie klimatu, w którym się rodzi przestępstwo. Walka z przestępczością musi się kierować przeciw wszelkim rodzajom przestępstw, a ciężar gatunkowy popełnianego przestępstwa ma być oceniony wedle doniosłości i dobra naruszonego przestępstwem, a nigdy wedle wyznania czy narodowości, czy stanowiska politycznego lub społecznego przestępcy.

Tymczasem walka z przestępczością traci wiele ze swej ostrości i ze swego nasilenia, gdy chodzi o przestępstwa popełnione wobec ludności żydowskiej, gdy chodzi o ekscesy antyżydowskie, o przestępstwa przeciw życiu, zdrowiu i mieniu Żydów, gdy chodzi o zniesławienie czy to narodu żydowskiego, czy też religii żydowskiej.

P. Premier swego czasu wspomniał o 384 wypadkach ekscesów na terenie jednego województwa białostockiego. P. Premier wówczas powiedział: zaczyna się na Żydach, a potem przychodzi anarchia. Pytam p. Ministra, jaki jest stosunek wytoczonych spraw sądowych do liczby ekscesów przeciwżydowskich na terenie państwa i czy zawsze i wszędzie wkraczali, jak to jest obowiązkiem z urzędu, prokuratorowie. My wiemy od tych licznych delegacyj poszkodowanych, że nie wielką była seria procesów o ekscesy przeciwżydowskie, że zapadały i wyroki uniewinniające, że w wypadku wyroków skazujących kary były bardzo niskie, bardzo często je zawieszano. Władze administracyjne, u których żaliliśmy się na nasilenie ekscesów, powoływały się czasem na to, że one winnych zaburzeń przytrzymują, aresztują, że ich potem Sądy wypuszczają, albo też orzeczenia starościńskie na ich korzyść zmieniają I wracają później ci heroje do miasteczek i wsi i tym usilniej prowadzą akcję przeciwżydowską. A jak często są w ogóle sprawcy nieznani.

P. Minister występuje przeciw jawnej i ukrytej bezkarności. Otóż ta ukryta a może nawet jawna bezkarność zachodzi właśnie w sferze przestępstw przeciwżydowskich.

### Bezkarność przestępstw na wyższych uczelniach

Jeżeli mówiłem o zwalczaniu klimatu przestępczego, to nie mogą być jako owe zbrodnie popełnione na eksterytorialnym gruncie wyższych uczelni, które notorycznie uchodzą bezkarnie mimo wypadków notorycznego morderstwa, zakłucia nożami, tak licznych wypadków ciężkiego pobicia.

Dziś była u mnie matka ciężko pobitego na uniwersytecie warszawskim studenta Pietruszki, leży



on długie tygodnie w gipsie i nie wiadomo, czy odzyska władzę w nogach, matka pokazała mi równocześnie decyzję prokuratora o umorzeniu śledztwa, powód: sprawcy nieznani.

Panie Ministrze, znam ustawę o szkołach akademickich, ale równocześnie wiem, że władze śledcze, władze prokuratorskie, mają obowiązek, gdy otrzymają wiadomość o dokonanym gdziekolwiek przestępstwie wdrożyć i prowadzić intensywnie dochodzenie i śledztwo. Ministerstwo Oświaty dnia 12 maja 1938 wyjaśniło rektorom, że organy śledcze poza wypadkiem nagłego niebezpieczeństwa mają prawo wejść na teren eksterytorialny na podstawie polecenia sądowego czy prokuratorskiego. Wynika to zresztą z przepisów procedury karnej. Ileż to razy p. Ministrze, władze prokuratorskie skorzystały z tych uprawnień wobec tylu przestępstw, dokonanych na terenie eksterytorialnym, a ujawnionych natychmiast po zapodaniu wielu szczegółów choćby w prasie codziennej? A przecież sądzę, że i w interesie polskiej młodzieży akademickiej leżałoby, ażeby wykryci zostali raz sprawcy, ażeby ustalonym zostało środowisko, z którego pochodzą. A że takie dochodzenia przy wejściu na teren eksterytorialny, przy natychmiastowym wdrożeniu kroków prowadzić może do rezultatu, dowodem w ostatnich czasach dopiero przeprowadzona rewizja w Domu Medyków we Lwowie, gdzie znaleziono nie tylko noże, kastety, złomy żelaza, ale nawet petardy z lontami, których wybuch mógł wielkie zniszczenie spowodować. Aresztowanie winnych gromadzenia i przechowywania środków wybuchowych powoduje strajk pewnego odłamu studentów i usilne domaganie się od rektora, by zażądał zwolnienia aresztowanych.

### Pospolite zbrodnie — z pobudek „ideowych"...

Bezkarność przestępstw przeciwżydowskich do-




prowadziła już nawet świat przestępczy do tego, iż w wypadkach pospolitych zbrodni czy występków broni się momentami ideologicznymi akcji przeciwżydowskiej. Taki wypadek miał miejsce niedawno przed Sądem Okręgowym w Warszawie. Kierowca autobusu P. K. P. zabrał pasażerowi, którym się następnie okazał sędzia Polak — aryjczyk, płaszcz i teczkę z aktami. W Sądzie tłumaczył się, że nigdy nikomu nic nie wziął, ale Żydów nienawidzi, czuje do nich wstręt. Rzeczy pozostawione przez pasażera wziął tylko dlatego, by się zemścić na Żydach, przypuszczał bowiem, że są one własnością adwokata Żyda i chciał mu zrobić przykrość — zemścić się chciał na Żydach, a zwłaszcza na adwokatach Żydach, — wcale na czasie. Ale nie na tym koniec — obrońca wywodził, jak donosi informacja prasowa, że oskarżony istotnie dopuścił się kradzieży nie z chęci zysku, ale z pobudek, mających swe źródło w nienawiści rasowej. Zdaniem obrońcy, oskarżony ujawnia pewne oblicze duchowe, które należy szanować, zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Kto wie, czy gdyby oskarżony taki czyn popełnił w Niemczech, nie byłby to czyn gloryfikowany. W tym miejscu przewodniczący przerywa obrońcy: „panie adwokacie, na ten temat mówić nie będziemy".

Panie Ministrze, ja nie mam pretensji do Sądu. Sąd wydał wyrok skazujący, może za późno przerwał „ideologiczne" wywody obrońcy, ale skreślony obrazek jest wielce charakterystyczny i popiera moje twierdzenie o jawnej czy ukrytej bezkarności w dziedzinie ekscesów przeciwżydowskich.

### Oszczercza kampania prasowa

Zwalczanie klimatu przestępczego wymaga akcji prewencyjnej, wymaga w pierwszym rzędzie zdecydowanej akcji przeciw kampanii judzenia i jątrzenia, jak to ma miejsce właśnie na odcinku żydowskim, gdyż ta kampania stanowi skuteczne przygotowanie do popełniania ekscesów przeciwżydowskich. A przecież widzimy jak od długiego czasu, dzień w dzień w prasie codziennej, wydawnictwach, ulotkach, przypisuje się Żydom wszystkie klęski, wszystkie najgorsze właściwości, na naród żydowski, na religię żydowską sypią się obelgi i oszczerstwa najgorszego gatunku. Nie mam potrzeby wskazywać na poszczególne artykuły, są już całe roczniki i tu brak na ogół ingerencji ze strony prokuratorów. Ta kampania idzie na ogół bezkarnie, nie hamują jej konfiskaty, a równocześnie konfiskuje się prasę żydowską za wiadomości o ekscesach przeciwżydowskich, które wolno tylko przedrukować z prasy polskiej. Przedtem słyszałem często, że odmienność prawa prasowego w poszczególnych dzielnicach uniemożliwia często konfiskatę. Obecnie ten powód odpada, wszak mamy zunifikowane prawo prasowe.

### Luzy dekretu prasowego

Gdy zahaczam o tę kwestię, chcę w kilku słowach omówić dekret prasowy. Nie mam czasu na wszechstronną analizę, nie jestem też fachowcem w tej

'ziedzinie, ale jedno wiem i to podnoszę, że zrzeszone dziennikarstwo polskie jednomyślnie przedstawiło szereg postulatów, których nie uwzględniono, że w szczególności są luzy i sfera swobodnego uznania, o ile chodzi o tak ważną kwestię, jak zawieszenie czasopisma, konfiskata nawet w wypadku umorzenia śledztwa, żalą się sfery interesowane na przewidzianą możliwość pozbawienia prawa wykonywania funkcyj redaktorskich.

### „Der Stuermer“.

Nie mam czasu na dalsze poruszanie tej tak ważnej kwestii, podejmując temat kampanii przeciwżydowskiej zwracam specjalną uwagę, że w niedawnym procesie grudziądzkim o obrazę religii żydowskiej, Sąd wyraźnie w motywach podniósł, iż jeżeli chodzi o rycinę wyszydzającą religię żydowską, Sąd uwzględnił usprawiedliwioną nieświadomość bezprawności czynu oskarżonego, tym więcej, iż oskarżony omawiany rysunek odbił z zagranicznego pisma, którego rozpowszechnianie w państwie nie zostało zakazane. Chodziło jak wiadomo o „Stuermera“, który dzień w dzień lży Żydów, ale czasem i innych i jego rozpowszechnianie nie napotyka na żadną przeszkodę, ani ze strony władz administracyjnych, ani ze strony prokuratury. By chwilkę zostać przy cytowanym wyroku, na marginesie tylko zaznaczę, że kara za wyszydzanie religii żydowskiej, a więc wyznania prawnie uznanego w państwie, wynosiła 7 dni, a taką samą karę otrzymał w innym sądzie inteligent Żyd za zdarcie żydożerczej ulotki.

Zwracam się do p. Ministra, jako do generalnego prokuratora, ażeby z całą energią położył wreszcie kres tej akcji judzenia i jątrzenia, która tak wydatnie utrwala i potęguje klimat przestępczości.

## Tragedia żydowskich aplikantów adwokackich

Chcę jeszcze poruszyć sprawę adwokatury, w aspekcie ogólnym i z punktu widzenia aplikantów i adwokatów Żydów. P. kolega referent przy omawianiu tego problemu mówił o konieczności reglamentacji dopływu nowych sił do adwokatury, ponieważ zanika element polski w adwokaturze, a inteligencja w zawodach wolnych musi być polską. P. Minister mówiąc o naszym prawie powołał się na Konstytucję. Chcę w pierwszym rzędzie, nie wiem po raz który podkreślić, że społeczeństwo żydowskie bynajmniej nigdy nie stało na przeszkodzie napływowi młodego pokolenia polskiego do adwokatury. Nie jest ścisłe twierdzenie referenta, jakoby do adwokatury szli tylko synowie bogatych Żydów, analiza rzeczowa wykazałaby coś innego. Młodzież żydowska w ostatnich latach szła do adwokatury, bo po ukończeniu prawa nie miała innej drogi. Młodzież polska miała wszystkie drogi otwarte i unikała na ogół adwokatury, w której szanse powodzenia materialnego stawały się coraz mniejsze. Czym innym mógłby wytłumaczyć referent ten fakt, że zwłaszcza we Lwowie i Krakowie liczba aplikantów Polaków jest o wiele mniejsza od liczby adwokatów — Polaków? Dopiero gdy przyszła ideologia, albo też gdy zaczęły się kurczyć możliwości na innych odcinkach, realizowano hasło odcięcia Żydów od adwokatury.

O nowym prawie o adwokaturze nie będę mówił, bo o nim mówiłem w stadium uchwalania i całkiem nie trzeba było być prorokiem, ażeby już wówczas przewidzieć te następstwa w stosunku do Żydów, jakie ustawa przyniosła. A zresztą o ustawach, to tak jak o nieboszczykach: de mortuis nil nisi bene“. Przerywa mi kol. Wagner, że ta ustawa nie umarła, lecz się urodziła i będzie wykonywana. Tak, wiem że nie tylko będzie, ale już jest wykonywana i będę za chwilę mówił o sposobie jej wykonywania. Ale przecież ten moment narodzin łączy się równocześnie z momentem śmierci niezależnej adwokatury. Otóż jak się wykonuje tę ustawę? Dla braku czasu nie mogę wszechstronnie tego przedstawić. P. Minister wydał rozporządzenie o zamknięciu list, a równocześnie wyznaczył kontyngenty.

Kol. Pełeński żalił się, że dla Lwowa nie wyznaczono kontyngentu. Prawda, ale sama Rada Adwokacja pochodząca z nominacji, na podstawie innych przepisów ustawy zadecyduje, kogo z kandydatów ma wpisać. Poza tym kontyngenty zostały już przez p. Ministra tak oznaczone, że pokrywają one liczbę kandydatów Polaków. Np. w Krakowie zarówno rada okręgowa jak i naczelna oznaczyła kontyngent na 2 osoby, p. Minister podniósł go do 6 osób, ponieważ jest 6 kandydatów — Polaków, a więc dla Żydów nie ma żadnego miejsca Pytam p. Ministra, co mają robić ci aplikanci Żydzi, którzy ukończyli aplikację i nawet zdali egzamin przed oznaczeniem kontyngentu, a nawet przed wydaniem przez Pana rozporządzenia o zamknięciu list? Na nich nie spada najmniejszy cień winy czy uchybienia, oni odbywali aplikację w najlepszej wierze, w zaufaniu do ministra sprawiedliwości, który 6 lat nie skorzystał z prawa zamknięcia list mimo przepełnienia. Nie skorzystał z tego prawa ani Pański poprzednik, ani Pan, Panie Ministrze przez 2 lata. I dlaczegóż w międzyczasie dopuszczano do adwokatury ludzi z innych zawodów prawniczych, którzy opuszczali służbę państwową dla braku awansu, czy też dlatego, że im tam stało się niewygodnie, albo widzieli lepszą szansę materialną w adwokaturze, zwłaszcza, że dotychczasowe stanowisko urzędowe mogło im przysporzyć klientelę. Nawet w naszym prawie dopuszczono szereg nowych kategorii innych zawodów prawniczych do adwokatury. Słusznym jest tedy żal i rozgoryczenie tej rzeszy wykolejonej przez pociągnięcia o charakterze politycznym. Sądziłem i sądzę, że jeżeli gdzie, to w Ministerstwie Sprawiedliwości, jeżeli już są czynione po-



ciągnięcia polityczne, to przecież są pewne hamulce i pewne granice. Specjalnie chcę poruszyć sprawę tych aplikantów, którzy nie mieli roku aplikacji w chwili wejścia w życie nowej ustawy. Ustawa przyniosła im prawo zwrócenia się do ministra o zwolnienie ich od aplikacji sądowej. Gdy w trakcie uchwalania ustawy mówiłem o sytuacji młodych aplikantów Żydów, powiedziano mi, że to ewent. przewidziane zwolnienie od aplikacji sądowej ułatwi ich sytuację. Tymczasem co się stało? P. Minister uwzględnił prawie że wszystkie podania aplikantów - Polaków, natomiast z wyjątkiem trzech zdaje się wypadków na terenie Warszawy nie uwzględnił ani jednego podania aplikanta Żyda, mimo, że np. na terenie Krakowa nowa rada adw. pochodząca z nominacji a więc nie prożydowska, przychylnie zaopiniowała podania kilku aplikantów Żydów, synów adwokatów. A na domiar złego, rady adwokackie wbrew przepisom prawa o ustroju adwokatury aplikantów Żydów, których podania o zwolnienie z aplikacji sądowej p. Minister załatwił odmownie, skreślają z listy aplikantów adwokackich, a przecież Ministerstwo w komunikacie Iskry z dn. 24 maja 1938 wyraźnie wyjaśniło, że nie jest przepisana kolejność aplikacji sądowej przed aplikacją adwokacką i że wspomniana kategoria aplikantów może kontynuować aplikację i że nie należy ich skreślić z listy aplikantów.

Proszę p. Ministra, by tę krzywdę aplikantów usunął.

### Jeszcze jedno ghetto

Będąc przy zagadnieniu aplikanckim muszę wskazać na wprowadzenie przez niektóre rady okręgowe ghetto w seminariach aplikanckich. Ghetto ławkowe na wyższych uczelniach znalazło naśladowców na tym terenie, a przecież chyba jest niedopuszczalnym tworzenie ghetta przy równoczesnym przygotowaniu się na przyszłych rzeczników prawa i słuszności i przy istnieniu stanowego obowiązku koleżeństwa. Wytwarza się ta tragikomiczna sytuacja, że adwokatom Żydom jako wykładowcom każe się osobno wykładać dla aplikantów Żydów, a osobno dla aplikantów Polaków. Oczywista, że nie zastosowali się do bezprawnych zarządzeń adwokaci, ani aplikanci.

Zwracam się do p. Ministra, by to zarządzenie uchylił.

Jeszcze tylko kilka słów poświęcić chcę nowemu dekretowi o usprawnieniu sądownictwa. Twierdzenie p. Ministra, że sprawiedliwość ma być szybka,nasuwa wątpliwości w tym stanie rzeczy, że coraz bardziej rozszerza się kompetencje sądów grodzkich, gdy równocześnie w tych sądach z powodu znanych przepisów uposażeniowych jest wielka liczba sędziów młodych i niedoświadczonych.

### Niezależność sędziowska

Chcę jeszcze chwilkę zatrzymać się przy sprawie niezależności sędziowskiej. Ma ona trzy aspekty. Ogólnie uważa się, że niezawisłość realizuje się w nieusuwalności sędziów. I w tej nieusuwalności są pewne wyłomy przewidziane rozporządzeniem Pana Prezydenta R. P. z 1932, ale na ogół ta nieusuwalność nie wystarcza. Nie ma bowiem niezależnego sędziego, gdy o wysokości jego uposażenia, o przeniesieniu go do innej grupy decyduje swobodne uznanie ministra, ale też nie ma tej niezależności, gdy na sędziego działa opinia publiczna, działają różne prądy.

Pan Minister na zjeździe prawników w Katowicach powiedział, że sędzia ma znać nie tylko człowieka, którego sądzi, ale i nurty życia. Nie do mnie należy ocena słów p. Ministra, ale ja uważam, że ma znać nurty życia, ale nie ma płynąć z tym nurtem, nie ma się dać porwać przy ferowaniu wyroku, a przecież czytałem w motywach wyroku o ekscesach przeciwżydowskich, iż łagodniejszy wymiar kary następuje ze względu na „ogólne nastroje“. A więc przy tym usprawnieniu sądownictwa należy mieć te wszystkie możliwości na oku. Tymczasem w postępowaniu karnym odbiera się możność kasacji, bo podwyższa się kaucję ze 100 do 300 zł. Iluż ludzi dysponuje wolną kwotą 300 zł., a przy samym zapowiedzeniu złożyć trzeba 75 zł.

### Zniesienie trzeciej instancji

Znosi się kasację w postępowaniu karno-administracyjnym. A przecież wiadomo, że w t. zw. sądach starościńskich na ogół nie sądzą prawnicy, lecz urzędnicy czy urzędniczki starostwa, nieraz siły manipulacyjne. Należałoby wprzód pomyśleć, by instancja ta obsadzona była przez prawników, a dopiero wówczas można by wziąć w rachubę zniesienie kasacji i poprzestanie na jednej instancji sądowej.

Słyszeliśmy dziś od kolegi Szymanowskiego, jakie to mogą być szykany ze strony niższych organów administracyjnych. Czy można w tych warunkach znieść kasacyjną instancję sądową? Niebezpiecznym jest również znaczne ograniczenie jawności w postępowaniu kasacyjnym.

W postępowaniu cywilnym dekret wprowadza dość znaczne rozszerzenie właściwości sądów grodzkich, a równocześnie znosi kasacje w sprawach do 1.500 zł.

A przecież pomyśleć należy o tym, że w naszej rzeczywistości gospodarczej nie tylko kwota 1.500 zł., ale nawet kilkuset złotych stanowi dla wielu, wielu ludzi całe ich mienie, Jak można pozbawić ich trzeciej instancji, a ten przywilej zostawić tylko ludziom bogatym? Mówi się o konieczności ograniczenia pieniactwa, ale czyż pieniacze rekrutują się tylko z ludzi ubogich, czyż bogaty człowiek nie może sobie raczej pozwolić na pieniactwo, bo przecież i pomoc prawną trzeba opłacić, zastępstwo adwokackie jest obligatoryjne. A więc dekret stwarza poważne ograniczenia właśnie dla ludzi niezamożnych, sprawiedliwość może będzie szybka, ale nie zawsze pełna.

Kończę stosując się do wskazania przewodniczącego. Wielki poeta Kazimierz Tetmajer powiedział: „Ludzie są równi, tylko nierówność ich dzieli“. Ministerstwo Sprawiedliwości, któreby tę nierówność tworzyło czy utrwalało, przekreśliłoby samo sens swego istnienia, przekreśliłoby zakreśloną mu działalność.

**BERNARD SINGER**

# GONITWA ZA ROZGŁOSEM

Bomba pękła wreszcie. Ubiegłej soboty otrzymał marszałek Sejmu odpowiedź prezydium Rady Ministrów na interpelację 116 posłów ozonowych z gen. Skwarczyńskim na czele. W poniedziałek rano odbyła się specjalna narada zarządu koła parlamentarnego Ozonu, gdzie dyskutowano nad tą odpowiedzią, a następnie wywiązała się gorąca dyskusja nad sposobem rozwiązania kwestii żydowskiej, nad inicjatywą na terenie parlamentarnym, nad dyscypliną partyjną i tp.

Posłowie ozonowi skarżyli się, że przelicytowali ich t. zw. „niezależni", którzy do Ozonu nie należą. Tamci nie są związani żadną dyscypliną, mają prawo wnosić interpelacje na własną rękę, stawiać wnioski różnego rodzaju, donosić o tym sprawozdawcom sejmowym, czy też nawet składać swe projekty wprost do redakcji „A.B.C." aby w ten sposób zapewnić sobie jakąś kartę w historii.

A tu wypłynęła historia z posłem Kieńciem. Złożył on w wileńskiej prasie tekst swego wniosku, nawet organy sanacyjne opublikowały jego projekt, a nagle okazuje się, że Kieńć dopuścił się przekroczenia dyscypliny i pogwałcenia regulaminu Ozonu. Rozgniewało się ozonowe biuro planowania, gdzie ustalono już projekt przewidujący, jak należy postępować w sprawie kwestii żydowskiej, że trzeba trzymać się pewnych ściśle określonych terminów i że jeden efekt nie może być przyćmiony przez drugi.

Takiego efektu spodziewano się po odpowiedzi rządowej na interpelację. W tej odpowiedzi jednak nie ma nic nowego. Jeszcze raz powtórzona została znana śpiewka o emigracji i jeszcze raz ponowiono próbę przekształcenia 3 i pół miliona obywateli w potencjalnych emigrantów.

Na nowo odgrywa się tragikomedię emigracjonizmu, jak gdyby były już pod ręką terytoria, możliwości emigracyjne i otwarte bramy w różnych krajach. Tak bardzo operuje się tymi pojęciami, że jeden z posłów, ks. Padacz, wnosi już nawet projekt, przewidujący jakie pozycje przypadną Polakom po opróżnieniu ich przez tę część ludności, która wyemigruje już w roku 1939.

Tajemnicą rządu pozostaje, jak sfery miarodajne wyobrażają sobie emigrację w roku bieżącym. Być może, że ta tajemnica wyjaśniona zostanie również tym nielicznym, którzy ze strony żydowskiej biorą udział w tej polityce i sprzedają losy na loterię, która w ogóle nie istnieje.

Przez szereg lat szedł z Polski poważny prąd emigracyjny na Zachód, szczególnie do państw Ameryki południowej. Emigracja ta rozwijała się bez pomocy specjalnych organizacyj, bez opieki różnego rodzaju pomocników i przerażonych dziennikarzy, którzy uprawiaj. handel żywym towarem żydowskim.

Emigracja nastąpi za każdym razem, kiedy tylko znajdą się otwarte drzwi. Zrodziłby się natychmiast olbrzymi pęd do wychodźctwa, niezależnie od planów emigracyjnych. Jest to bowiem zjawisko naturalne. Jednakowoż nawet ostatnie resztki możliwości emigracyjnych zostają zniweczone z chwilą, kiedy trwa pauperyzacja obywateli na miejscu, kiedy jego paszport traci na wartości w każdym obcym urzędzie konsularnym.

„Gazeta Polska" zapowiada nawet użycie kija o dwóch końcach, bo zarówno emigrację jak i pozbawienie praw, Pismo to twierdzi nawet, że masy żydowskie w przeciwieństwie do ich przywódców wolałyby nawet nowe ustawy, aniżeli ten stan niepewności, kiedy wszystko wisi w powietrzu. Dziwna rzecz, Ozonowi nie udało się jeszcze pozyskać mas polskich, a już wmawia sobie, że pozyskał nawet masy żydowskie dla sprawy... utraty równouprawnienia.

Nie to jest jednak rzeczą najważniejszą. Ozon czuje się dotknięty tanią konkurencją, którą napotyka na różnych odcinkach. Wczoraj był tylko Stoch, dziś zjawiła się seria nowych rywali. Oto wypływa pos. Ratajczyk z wnioskiem o rewizję obywatelstwa. W ministerstwie spraw wewnętrznych rozumie się doskonale, że cała ta interpelacja nie jest warta złamanego szeląga, że odnosi się ona do mieszkańców kresów wschodnich, którzy mieli olbrzymie trudności, gdy szło o udokumentowanie swego obywatelstwa. Spalone zostały różne archiwa, różne dokumenty zostały wywiezione. Z bolączki tej cierpieli zarówno Białorusini na Wileńszczyźnie, jak i Ukraińcy na Wołyniu, a wraz z nimi i Żydzi tamtych okręgów. Min. spraw wewn. gen. Młodzianowski jedynie uporządkował ten chaos we wschodnich dzielnicach.

Co parę dni jednak wyrasta jakiś nowy poseł „niezależny", który chce wejść do historii. Byłoby rzeczą pożądaną, by poseł Bruno Sikorski, jako delegat na międzynarodowy kongres walki z nieuczciwą konkurencją, zainteresował się tą sprawą i zaprowadził porządek... Ale przecież i jego kupcy operują nieuczciwą konkurencją — na Świętokrzyskiej.

„Niezależni" zebrali się ostatnio, chcąc utworzyć wspólny front. To wszystko jednak do niczego nie doprowadza, jakkolwiek 15-tu posłów może wnieść wniosek do Sejmu. Byłoby zatem rzeczą właściwą, aby przynajmniej takich 15-tu posłów się zebrało i wniosło projekt ustawy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej.

Nowy Sejm ma szereg posłów niezależnych, w stylu poprzedniego Sejmu. Poseł Dudziński cuci rząd bezustannie masonami i specjalizuje się w uboju rytualnym. Gen. Żeligowski odczuwa brak towarzyszy z poprzedniego Sejmu, a więc posłów wileńskich z hr. Hutten-Czapskim i panią Prystorową. Poseł Putek rozgląda się w Sejmie dookoła, orientuje się w sytuacji i prowadzi małe potyczki zarówno z trybuny sejmowej i na komisjach.




Inni nie mają pozwolenia na pełną niezależność, a wolno im popisywać się na jednym tylko odcinku, na froncie żydowskim. Wywołują oni w ten sposób żal u młodych ozonowców, którzy też chcieliby „figurować w gazetach" i „wsławić" swe nazwisko jakimś antyżydowskim projektem, wprawdzie nie realnym, ale pełnym błyskotliwych efektów wygnania, nowych prześladowań itd. Czy te wszystkie propozycje i intertpelacje zgodne są z konstytucją — tym mało kto się interesuje.

Pękną jeszcze inne, dalsze bomby w formie odpowiedzi na projekty i interpelacje niezależnych. Ustawowe „prace mniejszościowe" odłożone zostały na krótki czas. Teraz debiutują „niezależni".

# „Likwidacja nieprzyjaciela - w toku"

**Paryż, 27. 1. (A) Korespondent Havasa donosi o szczegółach zajęcia Barcelony: O godzinie 16 do miasta wkroczyły pierwsze oddziały pancerne szybko patrolujące ulice. O godz. 17 min. 15 wkroczyła do miasta witana owacyjnie przez tłumy kolumna piechoty pod dowództwem gen. Barrona, poprzedzana przez ciężkie czołgi. Tłum witał wkraczające wojska okrzykami „niech żyją oswobodziciele". Na mieście doszło do szeregu incydentów — tłum niszczył i podpalał kioski z dziennikami, lokale redakcyj i drukarnie dzienników republikańskich przy akompaniamencie śpiewu hymnu narodowego i pieśni patriotycznych. Korespondent Havasa przeprowadził wywiad z konsulem Francji, który mu oświadczył, że rząd barceloński przed 4-ma dniami udał się do Gerone. Ostatnie oddziały broniące miasta opuściły swe stanowiska i wycofały się nad ranem z środy na czwartek. Z miasta ewakuowano około 100 tysięcy osób jeszcze przedwczoraj. Wśród ewakuowanych znajduje się 50 Francuzów.**

* * *

**Saragossa, 27. 1. PAT. Komunikat sztabu gen. Franco, wydany wczoraj wieczorem brzmi: Barcelona jest zdobyta. Wojska nasze posuwają się w dalszym ciągu naprzód na odcinku Pirenejów. Korpus armii aragońskiej i Urgel zniszczyły resztki armii nieprzyjacielskiej. Na odcinku środkowym frontu katalońskiego korpusy armii Maestrazzo złamały opór nieprzyjaciela i zdobyły miasto Son Vicento de Castellet na południe od Manresa. Odwrót nieprzyjaciela został przecięty w trójkącie Manresa — Igualda — Tarrasa. Trójkąt ten o powierzchni 300 km. kwadr. otoczony ze wszystkich stron dał schronienie rozbitkom armii nieprzyjacielskiej. Likwidacja nieprzyjaciela w toku. W forcie Montjuich wojska nasze uwolniły 1200 więźniów.**

**Perpignan 27 1. PAT Wśród osób, które wczoraj przekroczyły granicę, znajdował się minister del Vayo, który natychmiast udał się do gmachu konsulatu hiszpańskiego w Perpignan. Krążą pogłoski, że prezydent Azana znajduje się obecnie w Boulou w willi należącej do jego krewnych.**

# Niemieckie oddziały tropikalne w Libii

**Londyn 27. 1. (A) Oddziały drugiej dywizji armii niemieckiej, specjalnie wyposażone do krajów tropikalnych, które były skoncentrowane na granicy Włoch, jako część nowego korpusu kolonialnego armii niemieckiej w ostatnich dwóch dniach „znikły". Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu, oddziały tych dywizji znajdują się w Libii włoskiej.**

**Korespondent „Manchester Guardian" twierdzi w związku z tym, że między Niemcami a Włochami istnieje ściśle porozumienie polityczne i militarne i że Niemcy energicznie popierają żądania Włoch pod adresem Francji.**

# PRZEGLĄD PRASY

## *Rozgrywka na Zachodzie*

Fala niespokojnych wiadomości ogarnęła całą prasę. Po upadku Barcelony zmieniła się przecież gruntownie sytuacja w Europie i wzrósł także niepokój. I prasa polska zajmuje stanowisko wobec nowej sytuacji europejskiej oceniając ją naogół dla zachodu Europy w sposób pesymistyczny. „Kurier Polski" pisząc o zapowiedzi mowy Hitlera i wskazując, że mowa ta skupi uwagę całej Europy na sobie, stwierdza:

Nie można się temu dziwić, jeżeli się zważy, iż zeszłoroczna mowa styczniowa kanclerza zawierała zapowiedź i Anschlussu i sprawy Sudetów i że jej program, zarysowany dość jeszcze niewyraźnie i mglisto, został w ciągu dwunastu miesięcy zrealizowany aż do naj drobniejszych szczegółów. Wobec nieustającej aktywności dyplomacji niemieckiej III Rzesza jest napewno w tej chwili czynnikiem wywierającym ogromny wpływ na kształt i kierunek polityki europejskiej — inne państwa dostosowują swoją politykę do tempa i kierunku polityki niemieckiej.

Jeszcze jednak przed 30 stycznia wygłosić ma wielkie przemówienie polityczne premier Chamberlain. Rzecz dziwna, iż to właśnie wywołało specjalne zaniepokojenie. Byłoby to zupełnie niezrozumiałe — gdyby nie to, że przypomina za bardzo szatafaż zeszłoroczny. Premier Chamberlain i wtedy uznał za stosowne wypowiedzieć wielką mowę przed mową kanclerza Hitlera — w tym zapewne przeświadczeniu, iż dobrze jest uprzedzić zamach i samemu w wielkiej licytacji politycznej zająć lepszy kolor. Do czego jednak taktyka ta doprowadziła zeszłego roku, wiadomo. Czyż można się w tych warunkach dziwić, iż pewne koła angielskie — te zwłaszcza, które niezbyt entuzjastycznie odnoszą się do polityki premiera — zapowiedź jego mowy przyjęły prawie z niepokojem.

„Polonia" rozważa możliwości przyszłej rozgrywki w Europie i ujmuje je we formułę dylematu: „Szantaż czy wojna?", pisząc:

Ale i państwa totalne, manifestujące swoją „dynamiczność", swój głód ziemi i surowców i swoją młodość w gruncie rzeczy do wojny wcale nie dążą. Bo dynamiczność ich i młodość jest też dość podejrzanego gatunku i pewne jej objawy są raczej wywołane sztucznie i są wyrazem usilnych starań kierowników ich rządów, aniżeli objawem naturalnej prężności i tężyzny rasy. Awersja Włochów do wojny jest rzeczą znaną i wydaje się rzeczą bardzo wątpliwą, czy w ciągu niespełna jednego pokolenia rząd faszystowski mógł z gruntu zmienić charakter narodowy. Ale i w Niemczech nie brak objawów zmęczenia i wyczerpania, które są starannie ukrywane i sztucznie zacierane, ale i tu i ówdzie przecież wychodzą na jaw. Jeśli do tego dodać bardzo trudną sytuację gospodarczą i finansową tych państw, brak surowców i skąpe środki żywności, co uniemożliwia prowadzenie wojny na przetrzymanie, wreszcie bardzo niepewną sytuację wewnętrzną, której najbardziej charakterystyczną cechą jest to, że przy stłumieniu wszelkiej wolności opinii nikt, także i kierownicy polityczni, nie wiedzą i nie mogą wiedzieć, jak z nią jest naprawdę, to zrozumiemy, jak wielkim ryzykiem była by wojna także i dla tych państw.

Gdybyż to można było wiedzieć z pewnością, że wojna będzie krótkotrwała i rozstrzygnie ją jeden wielki atak lepiej przygotowanego i uzbrojonego państwa! Gdyby Niemcy i Włochy miały pod tym względem pewność lub przynajmniej duże szanse, wojna byłaby nieunikniona. Ale tej pewności wcale nie ma.

Omawiając ewentualność szantażu, pisze to pismo:

Tym razem jednak szantaż ma dwie bardzo słabe strony. Jedną to, że dotyczy już bezpośrednio interesów Francji i Anglii. Ustępstwa będą więc bardzo niewielkie i łatwo można się spotkać ze stanowczym: non possumus. Drugą jest to, że następuje zbyt szybko po szantażu monachijskim, w momencie, kiedy opinia publiczna Anglii i Francji właśnie zaczyna dochodzić do wniosku, że ustępstwa monachijskie wcale się nie opłaciły. Ma natomiast szantaż ten i jedną mocną stronę. Jest nią brak pewności, czy wewnętrzna sytuacja Włoch i Niemiec pozwala jeszcze w ogóle na jakiekolwiek cofnięcie się, czy sukcesy nie są już dla państw totalnych niezbędną dawką morfiny, która utrzymuje pozory ładu wewnętrznego. Wiadomo, że człowiek, pozbawiony dawki morfiny, do której się przyzwyczaił, jest zdolny do wszystkiego. Zachodzi więc wielka obawa, czy Niemcy i Włochy, zmuszone do cofnięcia się — nie będą wolały wojny. Wojny, która będzie dla nich katastrofą, ale która może pogrążyć na bardzo długo świat cały w odmętach.

I taka możliwość jest dziś najczęściej rozważana. Ustępstwa Francji i Anglii tłumaczone są tym, że państwa te mogą w razie wybuchu wojny wiele stracić a nie wiele zyskać, natomiast Włochy i Niemcy mogą wszystko



zyskać, albo wszystko stracić. Stąd wypływa ustępliwość mocarstw zachodnich i ich szukanie kompromisowości za wszelką cenę. Zachodzi tylko pytanie, czy te kompromisy nie zaprowadziły już tych mocarstw za daleko.

## *Polska — Hiszpania*

Jakie stanowisko zajmuje opinia polska wobec zwycięstwa generała Franco? W tej sprawie można obecnie zaobserwować niezwykły obraz. Oto pisma, dla których rządowa Hiszpania była czerwono - komunistyczną awangardą zaczynają obecnie snuć inne refleksje. Usadowienie się państw osi na półwyspie Pirenejskim zaczyna się już uznawać z punktu widzenia interesów Polski za fakt niekorzystny. Endecki „Dziennik Narodowy", dla którego każdy tryumf generała Franco był niekajo osobistym tryumfem, rozważa obecnie możliwości przyszłego rozwoju wypadków i dochodzi do przekonania, że narodowa Hiszpania będzie samodzielna. O tym stanowisku opinii polskiej pisze p. Niedziałkowski w „Robotniku":

Teraz ' w prasie polskiej, nawet „narodowej" następuje niejakie otrzeźwienie. Ludzie zaczynają pojmować, że ewentualny triumf generała Franco — to nie żadne zwycięstwo „ideałów narodowych" Hiszpanii — tylko... osaczenie Francji i... ktoś tam będzie miał „ręce rozwiązane" na wschodzie.

* * *

Stare przysłowie polskie powiada: „Lepiej późno, niż nigdy".

To prawda.

Istnieje wszakże i drugie polskie przysłowie: „mądry Polak po szkodzie".

Stosuje się ono w danym wypadku konkret-



nym przede wszystkim do Paryża, Londynu i Brukseli. Ale stosuje się i do Warszawy, — mówiąc ściślej, do pewnego odłamu prasy i opinii polskiej.

Trzeba koniec końców nauczyć się myśleć kategoriami polskiej racji stanu, a nie kierować się sentymentem dla faszyzmu międzynarodowego. Bo Historia skierowała faszyzm międzynarodowy przeciwko polskiej racji stanu.

Czy narodowe pisma będą miały odwagę przyznać się obecnie do klęski swojej koncepcji? Trudno to sobie wyobrazić.

## *Rdzeń zagadnienia*

„Warszawski Dziennik Narodowy" cytuje za „Danziger Vorposten" artykuł o stosunkach polsko - niemieckich. Charakterystyczne są uwagi gdańskiego organu odnoszące się do roli jaką Polska odegrała w wyprowadzeniu Trzeciej Rzeszy z trudnej sytuacji politycznej. „Danziger Vorposten" pisze:

„Byłoby też zbyteczne rozwodzić się obszernie nad niemiecko-polskim stosunkiem przyjaźni, podtrzymywanym przede wszystkim przez wolę pokojową Niemiec. Korzyści z tego dla Niemiec są tak widocze, jak tylko być mogą, i nie jest naprawdę nowością, gdy się twierdzi, że w objęciach wrogiej Polski, powolnej zaczepnym zamiarom państw zachodnio-europejskich, nie byłoby możliwe ani uwolnienia się od ograniczeń suwerenności (niemieckiej), nałożonych przez traktat wersalski, ani nie byłoby możliwe uwolnienie zagłębia Saary przy pomocy dokonanego bez tarć plebiscytu. Tak samo jest zrozumiałe, że trwająca bezwzględnie przy zasadzie status quo Polska musiałaby być dla powrotu Austrii i Sudetów do Niemiec, oraz dla osiągnięcia tym samym przełomu nowych europejskich zasad porządkowych przeszkodą dość poważną (ein nicht unbeachtliches Hinderniss). Faktem równie niewątpliwym i uznawanym zagranicą — choć niechętnie — jest też i to, że taki wzajemny stosunek Niemiec i Polski uchronił Europę i świat przed ciężkimi wstrząsami.

Jest to bardzo ciekawy komentarz do ostatniej wizyty niemieckiego ministra spraw zagranicznych. **(Ro)**

# Katastrofa samolotu Paryż-Berlin

## *spowodowała śmierć 4 członków załogi i 2 pasażerów*

Kolonia, 27. 1. PAT. W pobliżu Kolonii z powodu gęstej mgły samolot pasażerski linii powietrznej Paryż — Berlin uderzył skrzydłem o komin fabryczny i spadając, rozbił się. Według pierwszych wiadomości, 6 osób utraciło życie: 4 członków załogi i dwóch pasażerów.

* * *

Kolonia, 27. 1. (R) Samolot komunikacyjny linii powietrznej Paryż-Berlin, który rozbił się o komin fabryczny, spadł w odległości 7 km. od lotniska w Kolonii. Zginęło sześć osób: lotnicy Telle i Pain, mechanik Harrault, radiotelegrafista Daleton oraz dwaj pasażerowie Civet i Bugachowsky.

# 34.000 zabitych, 50.000 rannych podczas trzęsienia ziemi w Chile

Santiago de Chile, 27. 1. PAT. Według nieoficjalnych obliczeń, liczba ofiar trzęsienia ziemi sięga 34 tysięcy zabitych, a przeszło 50 tysięcy rannych.

# Komunikat urzędowy stwierdza przyjazną atmosferę rozmów warszawskich

### *Minister v. Ribbentrop wyjechał do Berlina*

Warszawa, 27. 1. PAT. Wizyta ministra spr. zagranicznych Rzeszy, p. von Ribbentropa w Warszawie, którą w piątą rocznicę układu polsko-niemieckiego złożył on w odpowiedzi na wizytę polskiego ministra spraw zagranicznych p. J. Becka w Berlinie, dziś się zakończyła. Minister spraw zagranicznych Rzeszy p. von Ribbentrop, miał możność w czasie swego pobytu w stolicy Polski przeprowadzenia wyczerpujących rozmów z kierującymi mężami stanu Rzeczypospolitej Polskiej.

Minister von Ribbentrop wczoraj po południu odbył wyczerpującą rozmowę z ministrem Beckiem na temat wszystkich zagadnień, dotyczących bezpośrednio obu sąsiadujących państw. Ponadto omówiono ogólną sytuację międzynarodową. Rozmowy, przeprowadzone w atmosferze szczerości i otwartości, odbyły się na podstawie polityki, rozpoczętej układem polsko-niemieckim z dnia 26 stycznia 1934. Wykazały one jednomyślność co do tego, że zarówno bieżące jak i przyszłe zagadnienia, dotyczące wspólnie obu państw, powinny być badane i rozwiązywane z poszanowaniem uzasadnionych interesów obu narodów. Wizyta ministra von Ribbentropa w Warszawie odbyła się w atmosferze przyjaznego porozumienia, a rezultaty rozmów wykazują ponownie, że wypróbowana w ciągu pięciu lat współpraca między Polską i Rzeszą nie tylko była w stanie przyczynić się do postępującego rozwoju stosunków polsko-niemieckich, ale również stała się w nowej sytuacji cennym wkładem dla dokonującego się uspokojenia Europy.

* * *

Warszawa, 27. 1. PAT. Dziś w godzinach rannych minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej von Ribbentrop w towarzystwie p. min. Becka, ambasadora niemieckiego von Moltkego oraz świty zwiedził miasto oraz w Muzeum Narodowym wystawę przedstawiającą rozwój Warszawy.

O godz. 13-tej minister von Ribbentrop z małżonką oraz towarzyszącymi mu osobami opuścił Warszawę, udając się w drogę powrotną do Berlina. Na dworcu wschodnim stolicy odjeżdżającego ministra von Ribbentropa z małżonką żegnali: minister spraw zagranicznych Józef Beck z małżonką, wiceminister Szembek, prezydent miasta Stefan Starzyński, wojewoda Jaroszewicz, ambasador R. P. w Berlinie Lipski, dyrektor gabinetu ministra spraw zagranicznych Michał Łubieński, dyrektor protokółu dyplomatycznego Aleksander Łubieński oraz wicedyrektor departamentu zachodniego Józef Potocki.

Dalej żegnali ministra Ribbentropa ambasador Rzeszy niemieckiej w Warszawie von Moltke wraz z członkami ambasady oraz przedstawicieli kolonii niemieckiej.

Dworzec wschodni przybrany został flagami o barwach narodowych niemieckich i polskich.



Minister von Ribbentrop po przejściu przed frontem kompanii reprezentacyjnej Komendy Głównej Policji Państwowej pożegnał się z ministrem J. Beckiem i z odprowadzającymi go osobami, po czym zajął wraz z małżonką miejsce w wagonie.

O godz. 13-ej pociąg wiozący min. von Ribbentropa odjechał z dworca wschodniego.

### V. Ribbentrop jest zadowolony

Berlin, 27. 1. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Warszawy: Minister spraw zagranicznych von Ribbentrop przyjął dzisiaj przed południem przedstawicieli prasy niemieckiej, którym oświadczył, iż jest zadowolony z przebiegu swej wizyty w Warszawie i z wyników przyjaznej i otwartej wymiany zdań, jaką odbył przy tej okazji z kierowniczymi osobistościami polskimi.

# Powrót dra Rublee do Berlina

Berlin, 27. 1. PAT. Powrócił do Berlina delegat komitetu pomocy dla uchodźców dyr. Rublee, który przeprowadził już pierwszą rozmowę z dyrektorem Wohlthatem, wyznaczonym, jak wiadomo, przez rząd Rzeszy po ustąpieniu dr Schachta, do kontynuowania rokowań w sprawie emigracji Żydów z Niemiec. Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, rozmowa miała na celu ponowne sprecyzowanie stanowiska, zajętego przez rząd Rzeszy, które ulec miałoby ewentualnej zmianie wobec ustąpienia dra Schachta. Jak słychać, rozmowa toczyła się w atmosferze pomyślnej. Dyr. Rublee zamierza w najbliższych dniach wyjechać do Londynu, celem przedstawienia poglądów rządu Rzeszy na plenum komitetu eviańskiego.

### Oszałamiające tempo budowy okrętów i samolotów angielskich

Londyn, 27. 1. (R). Pierwszy lord admiralicji Stanhope, w artykule zamieszczonym w wydawnictwie „Home and Empire“ pisze, iż tempo budowy nowych okrętów przewyższa wszystko, co dotychczas dokonano w tej dziedzinie. Program budowy przewiduje: 21 krążowników, 29 torpedowców, 15 łodzi podwodnych i 5 lotniskowców.

Londyn, 27. 1. (R). Podczas otwarcia nowych zakładów lotniczych, minister lotnictwa Kingsley Wood oświadczył, iż produkcja samolotów wzrasta bezustannie. Wydajność miesięczna w porównaniu z rokiem zeszłym została podwojona. Należy przypuszczać, iż wkrótce będzie POTROJONA. Zwracając się do robotników, Kingsley Wood dodał, iż celem tych wszystkich przygotowań jest POKÓJ.

# Obrady rządu brytyjskiego w związku z konferencją palestyńską

Londyn, 27. 1. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu w ograniczonym składzie rozpatrywane były sprawy, związane ze zbliżającą się konferencją w sprawie Palestyny. Szef delegacji egipskiej już znajduje się w Londynie, a większość pozostałych delegatów przybędzie w końcu tygodnia. Data otwarcia obrad nie została jeszcze wyznaczona, ale prawdopodobnie rozmowy rozpoczną się w początkach lutego. Według powszechnego mniemania, pierwsze posiedzenie będzie otwarte pod przewodnictwem premiera Chamberlaina. Oficjalny komunikat w sprawie konferencji będzie wydany w końcu tygodnia.

### Albania w oczekiwaniu następcy tronu

Tirana, 27. 1. (R) Premier albański oświadczył uroczyście w parlamencie, iż w rodzinie królewskiej oczekiwane jest radosne wydarzenie już w najbliższym czasie.

# Ponowny krach na giełdzie nowojorskiej

### *w związku z upadkiem Barcelony*

Nowy Jork, 27. 1. PAT. Obawy ewentualnych reperkusyj w skali międzynarodowej — wzięcia Barcelony przez powstańców — spowodował na giełdzie pieniężnej w Nowym Jorku gwałtowny spadek kursów papierów do rekordowo niskiego poziomu, licząc od ostatniego spadku w czasie kryzysu czeskosłowackiego. Wszystkie ważniejsze papiery straciły na kursie po 1—4 dol. Obrót wyniósł 1.540 tys. szt. akcyj.

# Bezkrólewie na krakowskim Ratuszu

### *Po dymisji prezydenta dra Kaplickiego*

KRAKÓW, 28 stycznia

O zamierzonej dymisji prezydenta m. Krakowa dr. Mieczysława Kaplickiego mówiono już od dłuższego czasu. Była mowa o tym, że prezydent miasta zgłosi ustąpienie podczas ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej, skoro zaś to nie nastąpiło, liczono się że fakt ten nastąpi lada dzień.

Wszystkie te przypuszczenia wynikały z tego, że podobno do 1 lutego prez. dr. Kaplicki miał się wypowiedzieć w sprawie przyjęcia stanowiska generalnego dyrektora Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla.

Komunikat oficjalny, jaki ukazał się wczoraj w południe, przyniósł rozwiązanie sytuacji. Komunikat ten — jak już podaliśmy — donosił, że prezydent dr. Kaplicki wystosował na ręce wiceprezydenta miasta dr. Stanisława Klimeckiego pismo następującej treści:

„Na ręce Pana, jako Wiceprezydenta miasta składam niniejszym rezygnację ze stanowiska Prezydenta stoł. król. m. Krakowa z dniem 1 lutego br. i proszę o wydanie potrzebnych zarządzeń. — Dr. Mieczysław Kaplicki“.

W tym stanie rzeczy agendy prezydenta miasta objął narazie wiceprezydent dr. Klimecki. Wytworzył się stan rzeczy taki, że Kraków nie ma prezydenta, a równocześnie wakuje stanowisko drugiego wiceprezydenta miasta. W tej sytuacji spodziewać się należy, że protest wyborczy będzie szybko załatwiony i Rada Miejska przystąpi do wyboru prezydium miasta.

Z drugiej strony, według krążących pogłosek, wobec braku odpowiedniej większości dla wyboru prezydenta należy się raczej liczyć z nominacją komisarycznego włodzarza na Ratuszu krakowskim, które to stanowisko objąć ma jeden z wysokich dygnitarzy Urzędu Wojewódzkiego.

# LITERATURA — SZTUKA — NAUKA

## Cudzoziemka w Palestynie

Dziwna rozterka ogarnia czytelnika żydowskiego po zamknięciu pięknej, przyjaźnie napisanej książki Marii Kuncewiczowej *).

Czy poddać się urzekającej poezji, która promieniuje z każdej strony, czy też uiec żalowi, że ta wielka, niezwykle czuła pisarka której słowa są nasączone kojącą dobrocią — przybyła do Palestyny i wyjechała jako — cudzoziemka? Tak, Maria Kuncewiczowa, autorka „Cudzoziemki", oglądała Palestynę oczyma cudzoziemki. Wędrowała po nieznanym kraju, wiele nowości zauważyła, moc wrażeń doznała, ale....

Ha, trudno! Musimy się zadowolić tym, co jest. A jest dość wiele.

### *Powietrze Judei*

Jest mianowicie wiele trafnych spostrzeżeń psychologicznych, które przedstawiają przemianę Żyda palestyńskiego. Autorkę zainteresował ten cud „powietrza judejskiego" które ponoć zmienia człowieka.

Egzaltacja i odruchowość Żydów pozbywają się hamulca obawy przed szykaną. Obłuda, jako styl życiowy — zanika, a wraz z nią potrzeba dostosowywania się do obcego sądu.

Ks. Panaś, przywódca ludowców, gromi Żydów w katowickiej „Polonii", jako że nie potrafili postawić dwóch pułków i przepędzić Arabów. Szkoda, że wielebny ksiądz nie przeczytał książki Kuncewiczowej. Zmieniłby swoje zdanie. Autorka widzi w Żydzie palestyńskim wojownika, Machabeusza „o ciężkim spojrzeniu", a w dziewczynach żydowskich — kobiety „ogromne, jak wojsko uszykowane".

Pobyt w Palestynie hartuje charaktery. „Sabra" nie chce słyszeć o swych krewnych z Polski. „Cóż mnie mogą obchodzić ludzie, których własna dusza nie obchodzi" — odpowiada na ukłony, jakie mu autorka przyniosła z Polski.

Albo wizyta w domu poety, który tak oto opowiada o swej żonie: „Faszystka! Skupuje karabiny. Twierdzi: Nie chcę, żeby Żydzi byli gorsi od innych. Ale nie chcę także, żeby byli lepsi".

A gdy rozmowa z poetą zeszła na temat krwawych wypadków, odezwał się ktoś:

„Szkoda, że nie przyjechała pani w czas radości..." Na to oburzyła się poetka hebrajska:

„Czyż nie jest piękny czas walki? W naszym kraju on właśnie jest najpiękniejszy!"

Kuncewiczowa staje oszołomiona wobec tej przemiany, jaką spowodowały wiatry wirujące w „judejskim powietrzu":

Chamsin — gorący, pustynny, morderczy, i — śródziemnomorski — łagodny, europejski.

### *Druga młodość*

Autorkę skusiły do podróży dwa pragnienia. Tęsknota za krajem biblii i chęć zaobserwowania przeobrażeń duszy żydowskiej.

Gdy zetknęła się z Ziemią Obiecaną, fantazja jej została pobudzona przedziwnym kontrastem:

Krajobraz jest eteryczny, przenikliwy. Patrząc nań pojmuje się dlaczego aniołowie tutaj latali, dlaczego dżinny huśtały pałace.

Skoro jednak odwraca wzrok, spostrzega Machabeusza o ciężkim spojrzeniu, i lufę karabinu. Ten impet żydowski w Palestynie, owa zdolność do tworzenia nowych form życia zbiorowego i indywidualnego tłumaczy sobie Kuncewiczowa tym, że Żydzi przeżywają w Palestynie drugą młodość. A młodość — wiadomo — jest skłonna do fanatyzmu i radykalizmu.

Dla chrześcijan zaś jest Palestyna ojczyzną starości. Prześliczne klasztory i kościoły zawdzięczają swą zdolność do życia długiemu łańcuchowi tradycji, która pozostawiła w Jerozolimie nieskończoną ilość wspomnień, pamiątek i pomników. Ta nuta starości — smętna, poważna i bogobojna — dominuje nad całą książką.

### *Luka w obrazie*

Pisać książkę o Palestynie i jedno zdanie poświęcić rozruchom — to nas nieco dziwi.

Nie obwiniamy — rzecz oczywista — Kuncewiczowej. Artystka ta nie jest zapewne dysponowana do kreślenia problemów społecznych i politycznych. Ale stanowi to lukę w jej obrazie palestyńskim. Znajdziesz na nim pięknie odmalowane tło przyrody, miasta, wsie i kolonie, kościoły, klasztory i meczety, ludzi o zmienionych rysach, ale — ani śladu burzy, jaka szaleje nad krajem.

To nie paradoks: autorka widziała zbyt mało — wyczuła zaś bardzo dużo.

Czytelnik żydowski oczekiwał od autorki „Cudzoziemki" czegoś więcej. Rozczarował się, ale też otrzymał zadośćuczynienie. Wrażliwość artystyczna Kuncewiczowej, jej spostrzegawczość psychologiczna odsłaniają przed nami ciekawe cechy charakteru Żyda palestyńskiego, a zarazem piękne odcienie krajobrazu „ojczyzny drugiej młodości".

Wszelako, jak wszystko, co prawdziwe, jest ta książka, smutna. Drga w niej lekko nuta tragedii, bo stolica proroków, siedziba Uniwersytetu Hebrajskiego, jest miastem... Heroda.

Widmo Heroda towarzyszy autorce w Polsce. I nie opuściło jej w Palestynie.

Herod! Pod jego znakiem żyjemy.

**M. HOFFMAN**

*) Maria Kuncewiczowa: Miasto Heroda (Notatki z podróży po Palestynie). Warszawa. Rój. 1939.

**RAINER MARIA RILKE**

* * *

***Wieczór jest moją księgą. Spowitą***
***w szkarłatny atłas jest jego skroń;***
***klamrę otwieram złotolitą***
***powoli, chłodna nie drży mi dłoń,***

***i czytam księgi pierwszą stronę***
***i piękno jej zachwyca mię, —***
***i wolniej wzrokiem w drugiej tonę,***
***a trzecią stronę księgi już śnię.***

***tłum.: EWA SCHMEIDLEROWA***



## W oficynach literatury

Wartoby kiedyś urządzić ankietę między czytelnikami n. t. „Kto czytał „Ziemiaństwo" Koźmiana? Liczba odpowiadających twierdząco okazała by się zapewne znikoma i zaledwie o paru profesorów polonistyki różna od zera. Ale nie to, że Koźmiana nikt nie czyta i nikt się nim nie zajmuje, jest zadziwiające; lecz że poeta ten, im mniej czytany, tym możniejszy wpływ wywiera na współczesną nam poezję. Otwórzcie wydany ostatnio „Poemat o Warszawie" Światopełka Karpińskiego i, jeśli czytając taką na chybił trafił wybraną frazę

> Tu kolumnady ganków, ubrane w ogrody
> Jak w leśne wieńce, kiedy szum liści
> [rapsody... etc.

nie weźmiecie tego cytatu za urywek z „Ziemiaństwa" Koźmiana lub „Zofiówki" Trembeckiego, to albo zerknęliście poprzednio na kartę tytułową, albo też jesteście nie bylejakimi znawcami literatury. W istocie, godne uwagi jest, że pseudoklasyków nikt nie czyta, a każdy naśladuje. Jest to niejako naśladownictwo na wiarę, oparte nie na lekturze, lecz na ogólnym wyobrażeniu o nich, na pewnym micie. Jeśli sami pseudoklasycy wzorowali się na klasykach, to teraz koleją losu naśladuje się naśladowców, tworząc poematy pseudo-pseudo klasyczne. Jest to odbicie odbicia, cień cienia, jak powiedział pewien poeta starożytny, którego nie wymienię.

Słowem, Koźmian jest jednym z owych mitów literackich, przez nikogo nie sprawdzanych, jakimi są — si licet parva magnis — w Niemczech np. Klopfstock, a we Francji Bossuet. Ma się jeszcze tyle cierpliwości, aby pisać tak, jak oni, ale nie ma się jej dosyć, aby ich czytać. A szkoda! Warto by może w wolnej chwili przewertować poemat, w którym można znaleźć takie ustępy:

> ... różnobarwny szczygieł, gil w różowej szacie,
> I makolągwa w piórkach zmaczanych
> [w szkarłacie,
> Dzwońce, w jasne szmaragdy i w rubin ozdobne,
> Zwinna pliszka, co skacząc chwyta muszki
> [drobne,
> Ziemba, co śpiew upornie szczebioce jednaki,
> Gdy na twe zawitają konopie i maki.
> Nie spłaszaj lubych gości...

i należą się dzięki prof. Bystroniowi, że nam je w swej książce „O literatach i grafomanach z czasów Królestwa Kongresowego" udostępnił. — Książka o literatach zapomnianych... Mój Boże! Kto wie, ile naszych wielkości, o których teraz w świecie, a raczej na szpaltach czasopism, głośno, znajdzie kiedyś zaledwie taki łaskawy przytułek? Są tu wszystkie owe zszarzałe, kurzem bibliotek okryte, postaci, które niegdyś za lat szkolnych minęliśmy z pośpiechem, dążąc ku wielkiemu kamieniowi milowemu, zwanemu Mickiewiczem; jest Julian Ursyn Niemcewicz, uroczysty w piśmie, drobiazgowy i gadatliwy w życiu; jest właśnie Koźmian, zajadły wróg romantyków i nazywający „Sonety Krymskie" paskudztwem; i Osiński, wielkiej sławy krytyk, który był na tyle ostrożny, że niczego nie publikował; i przemiły Morawski, autor dziś jeszcze czytywanych „Listów do klasyków i romantyków"; i Jaksa Marcinkowski, cel dowcipów całego towarzystwa, uważany powszechnie za grafomana i dlatego zestawiany z Mickiewiczem; i komisarz skarbowy, wychrzta Newachowicz, który nie poprzestając na laurach finansowych, zapragnął na dodatek literackich; i inni, których nie wyliczę.

Nie wiem już, który z uczonych francuskich (zdaje się, że Lanson) twierdzi, że historia literatury jeśli ma być naprawdę częścią ogólnych dziejów kultury, powinna ujmować pisarzy wieków minionych nie według opinii naszej, lecz ówczesnej; należało by więc poświęcić obszerny rozdział jakiemuś dziś już zapomnianemu autorowi, który cieszył się sławą i wpływem u współcze-

*) Jan St. Bystroń „Literaci i grafomani z czasów Królestwa Kongresowego". Książnica Atlas.

## Otwarcie wystawy Eliszy Weintranba

Jutro, w niedzielę, dnia 29 bm. nastąpi w salach Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego, Stolarska 9 otwarcie zbiorowej wystawy młodego malarza, Eliszy Weintrauba.

Dotychczasowy rozwój tego artysty pozwala oczekiwać ciekawych rezultatów z jego ostatniego okresu pracy. Droga Weintrauba prowadziła bowiem dotąd ku coraz wyraźniej kształtującej się i uświadamiającej *malarskości*. Jego pejzaże z Rzymu nie miały ani śladu kokietującej landszaftowości, nic z owej błahej baedeckerowskiej architektury, którymi karmią nas niekiedy wojażujący malarze. Istotną rzeczą było właśnie to, że ów Rzym był nam bliski, że był jakby wypadkową atmosfery tutejszej i nastroju włoskiego, że dowodził tym samym wewnętrznej ciągłości i autentyczności w przeżyciu artysty.

Żaden Kapitol, żaden mur Watykanu, lub czcigodne ruiny, nie byłyby w stanie przysypać plam barwnych, ich wyrazistych kontrastów i celowego przebiegu. Weintraub „bił swój kapitał" malarski z każdej zewnętrznej przypadłości. Ze sfatygowanej podmiejskiej murawy, z szutru, z popękanych tynków i przygodnich sylwet ludzkich — wyciągał pszedewszystkim kolor i formę, satysfakcję z fakturowych różnic i podniety kompozycyjne.

Dokładne omówienie wystawy zostawiam sobie na później, po dokładnym obejrzeniu wystawy. Narazie podkreślam tylko powyższe przypuszczenie, że na podstawie dotychczasowych rezultatów, należy się spodziewać po tej wystawie ciekawego kroku naprzód w rozwoju malarskim omawianego artysty i dobrego poziomu.

*H. W.*

# ROMAIN ROLLAND
# pisze dla młodzieży

Romain Rolland umilkł od dłuższego czasu. Toteż wielkie reklamowe ogłoszenia w francuskiej prasie literackiej, rozstrzelonym drukiem, tłustymi czcionkami o nowej książce *) i to jeszcze dla młodzieży — wzbudzają niekłamaną ciekawość, usposabiają przychylnie do nieznanej, nie przeczytanej nowości, wytwarzają nastrój miłego podniecenia intelektualnego.

Iluż znakomitych pisarzów pozwala „maluczkim" klepać po karku swego Pegaza, brało na swoje siodło, na podniebny lot niedorosłych ludzi, nie obniżając bynajmniej przez to swego poziomu.

Ileż niezapomnianych arcydzieł, niezapomnianych wzruszeń, doznań radosnych, głębokich, zawdzięczamy tym ekskursjom wielkich poetów, do krainy dzieciństwa, jakie niewyczerpane źródło zachwytów, bogactwa wrażeń, nigdy nie zatartych, kryją w sobie te pozornie nieważkie dary dla młodzieży!

Romain Rolland też obdarował młodzież francuską, a dzięki niej młodzież całego świata — darem, jak na swój wielki talent, — skromnym. — Czy skąpił, czy mu brakło zasobów?

Pisanie dla młodzieży, jakkolwiek może być dla autora odprężeniem — nie jest sprawą do zbycia, bagatelną. Jest tak samo dziełem sztuki i to poważnym. Ale zawsze w tym wypadku lepiej wybierać rolę hojnego pobłażliwego wujaszka, niż surowego nauczyciela.

Romain Rolland, pisząc dla młodzieży — przybrał postawę bardzo poważną, minę na serio moralizującego uczonego pedagoga i zazwyczaj taki rozlewny, okazał zwięzłość nie na miejscu. Źle wybrał.

Opisuje bitwy, srogości wojny z wprawą i z rozmiłowaniem militarysty, nie zaś miłośnika pokoju en titre.

A czyni to w króciutkiej, jakkolwiek w tendencji bardzo wymownej broszurze, w której na swój charakterystyczny, patetyczny sposób przywodzi na pamięć, stoczoną w wielkich dniach Rewolucji Francuskiej — 20 września 1792 — bitwę pod Valmy.

Romain Rolland, wybrawszy z bogatego skarbca zdarzeń i wypadków Wielkiej Rewolucji Francuskiej epizod o bitwie pod Valmy, chciał wdrożyć w młode umysły czyn Dumurier'a i Kellermana, pouczyć o szczęśliwszych, niż greckich, Termopylach francuskich, — i wskazać młodzieży francuskiej, gdzie dzisiaj jest jej miejsce właściwe, czego powinna się trzymać, jaki odcinek obsadzić gęstymi posterunkami straży duchowej, obrony materialnej.

Na zlekka podmalowanym tle historycznym — w małej broszurze nie ma miejsca na głębokie perspektywy, różnorodne kulisy, na pierwszo — i dalszoplanowych bohaterów — kreśli, wielki ongiś Romain Rolland, portret duchowy odmłodzonej Wielką Rewolucją Francji, jej młodzieńczy entuzjazm, wiarę w mądrość i w wiedzę człowieka, w braterstwo narodów.

Przypomina prorocze słowa Goethego, naocznego świadka i widza bitwy pod Valmy, wypowiedziane po krwawym zwycięstwie Francuzów, kiedy jeszcze nikt nie oceniał należycie porażki pruskiej: „Od tego miejsca, od tegodnia datuje się nowa epoka w historii świata", wypukłe historyczne znaczenie starcia się dwóch światów, świata postępu i świata reakcji, uderza w wysoki, podniosły ton. — Zapewne, czuć tchnienie poety, mocny oddech wielkiego talentu, tęgie pióro, zdolności i możliwości zakrojone na wielką skalę, ale w sumie całość nie daje zadowolenia, raczej — rozczarowanie. — Widoczny jest wysiłek, mozolne zastosowanie się do innego poziomu, brak łączności ze światem umysłów chłonnych, plastycznie myślących, ze światem młodzieży.

To co Romain Rolland napisał, jest dobrą propagandą, referatem, odczytem dla starszej młodzieży, nigdy zaś nie będzie, bo nie ma warunków — być książką rozchwytywaną przez młodzież.

Romain Rolland antycypuje u młodzieży dość dokładną znajomość historii, inaczej, czyż posługiwałby się skrótem, uogólnieniami, wymagającymi samodzielności myślenia i osądu, wyrobienia umysłowego, jednym słowem: dojrzałości?

Za dużo abstrakcji, retoryki, krasomówstwa rewolucyjnego, za mało plastyki, za dużo osób, za mało ludzi.

Bardzo pięknie, słuszne jest wstępne założenie tego szlachetnego Francuza, dla którego wszystko co ludzkie nie jest obce, a który, niestety, od pewnego czasu swą ludzkość ograniczył do wąskiego kąta sekciarskiego, że: „Historia nie jest zbiorem anegdot i opowiadań po wieściowych, lecz sumą doświadczeń ludzkich, których dokładna znajomość oświetla nie samą przeszłość, lecz teraźniejszość i powinna kierować naszymi krokami".

Po takim przygotowaniu oczekujemy szerokiego, głębokiego, wszechstronnego rozwinięcia i naświetlenia wypadków, szukamy żywych ludzi — tymczasem — napotykamy same nazwiska i piękne zwroty.

Dlatego, budzą się w nas wątpliwości, czy apel wystosowany do synów Rewolucji, o wsłuchanie się bez wstydu i trwogi w odgłosy kanonady spod Valmy" — spotka się z oczekiwanym rezonansem i czy „Valmy" wogóle spełni swój cel.

Bez znanej firmy, nikt by nie darzył uwagą tej książeczki, ozdobionej pięknymi, rytmicznymi rycinami z dni chwały wielkiej epopei wcielonej w Napoleonie.

W końcu idealiście w rodzaju Romain Rollanda, godziłoby się takie książki bezpłatnie rozdawać. Wtedy propaganda w części by się powiodła.

**L. GOLDNEROWA.**

*) Romain Rolland: Valmy Editions sociales Internationales, Paris 1939.

---

snych; natomiast zbyć byle notatką pisarzy, którzy, jakkolwiek wysoko dziś cenieni, dla własnej epoki byli bez znaczenia, lub też potraktować ich szerzej dopiero przy omawianiu tej epoki, która ich po raz pierwszy odkryła. W historii literatury romantycznej powinno by się poświęcić olbrzymi rozdział nieczytanemu już dziś Zaleskiemu, a Słowackiego pominąć milczeniem lub też mówić o nim dopiero w związku z Młodą Polską, która pierwsza odkryła jego wielkość. W tej metodzie, która, zamiast prostować omyłki minionych epok, obstaje przy nich i uświęca, kryje się głęboki sceptycyzm i niewiara w obiektywizm sądów literackich. Któż w istocie zaręczy, że nasze hierarchie są słuszniejsze — i dlaczegóż by to potomność miała być trafniejszym krytykiem od współczesności? Można tylko powiedzieć, że poezje Słowackiego mają wartość dla nas, a nie miały jej dla współczesnych. Ale kto ma rację — nie podobna rozstrzygnąć. Wielki problem krytyki literackiej (jako i wszelkiej moralności) czy to, co wartościowe — zwycięża czy też, odwrotnie, to, co zwycięża, staje się potem wartościowe — okazuje się w ostatniej instancji dyskusją tautologiczną. Nie mamy sposobu, aby stwierdzić, co było wcześniejsze: wartość czy zwycięstwo.

**ARTUR SANDAUER**

## *Komunikaty teatralne i koncertowe*

— **PREMIERA KOMEDII „MIŁOŚĆ BĘDZIE NASZYM WYNALAZKIEM".** Po kilku wystawionych w dotychczasowym okresie sezonu sztukach polskich wielkiego repertuaru ukaże się w teatrze krakowskim dziś, nowa, nieznana jeszcze w Polsce komedia włoska „Miłość będzie naszym wynalazkiem" doskonałych autorów Bruno Corra i Giuseppe Achille. Główną rolę kobiecą odtworzy Z. Jaroszewska, w głównych rolach męskich wystąpią: J. Ziejewski, J. Karbowski, W. Nowakowski w otoczeniu: J. Jahlonkowskiej, J. Wernicz, M. Arczyńskiej, J. Romowicz, T. Burnatowicz, W. Macherskiego, K. Opalińskiego i in. Sztukę przygotował reżysersko J. Karbowski, dekoracyjnie K. Gajewski. — „Miłość będzie naszym wynalazkiem" powtórzona będzie w poniedziałek.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro po południu „Zaczarowane koło" L. Rydla w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego, — wieczorem świetna komedia R. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia?!" w premierowej obsadzie".

— **DWA PRZEDSTAWIENIA W TEATRZE ŻYDOWSKIM** (Bocheńska 7). Wczorajsza premiera pt. „Przyszła koza do woza", komedii muzycznej w 3 aktach J. Perłowa, została przez licznie zebraną publiczność bardzo przychylnie przyjęta. Akcja stoi pod znakiem humoru, śpiewu i tańca. Lola Folman śpiewa wiele nowych pieśni i stwarza świetną kreację, a sekunduje jej dobrze zgrany zespół. Dziś dwa przedstawienia godz. 4 pop. po cenach zniżonych i godz. 9 wiecz. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od 2-giej przy kasie Teatru.

— **IV. KONCERT KRAKOWSKIEJ ORKIESTRY SYMFONICZNEJ** odbędzie się w sali Starego Teatru, w niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 11.45 w południe. Udział bierze Krakowska Orkiestra Symfoniczna, Krakowski Chór Kameralny wzmocniony i solista Paweł Kowalew pianista, występujący po raz pierwszy w Krakowie. W programie dwa koncerty fortepianowe z orkiestrą: Beethovena G-dur i Szopena polonez Es-dur. Ponadto orkiestra wykona poemat symfoniczny Liszta „Les Preludes" i łącznie z chórem Brahmsa „Pieśń przeznaczenia". Ten ostatni utwór zostanie wykonany poraz pierwszy w Polsce. Dyryguje orkiestrą i chórem krakowianin p. Włodzimierz Ormicki, stały obecnie dyrygent Krak. Orkiestry Symfonicznej, znany kapelmistrz i kompozytor, mający za sobą poważny dorobek artystyczny za granicą

**PRAWO I ŻYCIE**

# Najważniejsze zmiany procedury karnej

Od dnia 28 listopada 1938 r. obowiązuje dekret Prez. Rzeczypospolitej o usprawnieniu postępowania sądowego. Część pierwsze tego dekretu zawiera nowelę do kodeksu postępowania karnego, wprowadzającą cały szereg doniosłych zmian do polskiej procedury karnej. Niektóre z pośród najważniejszych zmian omówimy poniżej.

## Rozszerzenie kompetencji sądu grodzkiego

Rozszerzona została w noweli właściwość sądu grodzkiego, do którego kompetencji dotąd należały sprawy o przestępstwa, zagrożone karą pozbawienia wolności do dwóch lat, lub grzywny, albo obu tymi karami łącznie, a ponadto sprawy o przestępstwa, określone w kodeksie karnym, jako paserstwa (artykuł 160), kradzież (artykuł 257) sprzeniewierzenie (art. 264, 267, 268 i 269), o ile wartość szkody nie przekracza kwoty 1000 zł. Obecnie należeć będą do właściwości sądu grodzkiego także sprawy o przestępstwo przeciwko władzom i urzędom określone w art. 129, 130, 131 i 133 kodeksu karnego oraz o przestępstwo przeciwko obowiązkowi nadzoru z art. 200 kk.

Co do ilości obrońców oskarżonego nowela do k. p. k. zawiera tę zmianę, że podczas gdy dotąd oskarżony mógł korzystać z pomocy obrońców, — bez ograniczania ich ilości, to obecnie może on mieć najwyżej trzech obrońców. Tak samo oskarżyciel prywatny, pokrzywdzony, lub powód cywilny może być zastąpiony najwyżej przez trzech pełnomocników.

## Rewizja domowa i osobista

Bardzo doniosłą zmianę zawiera nowela odnośnie do rewizji. Wedle przepisów noweli, jeżeli rewizji dokonywuje organ Policji Państwowej, to ma on okazać polecenie sędziego, lub prokuratora tej osobie, u której rewizja ma się odbyć, podczas gdy dotychczas mogło to być tylko polecenie sądowe. Jeśli zaś polecenie dokonania rewizji nie może być okazane przed rewizją, a zachodzi wypadek nagły, niecierpiący zwłoki, to organ Policji Państwowej powinien okazać nakaz kierownika właściwej jednostki policyjnej, lub legitymację służbową, po czym powinien zwrócić się do sądu, lub prokuratora o zatwierdzenie rewizji. Dotąd tylko sąd zatwierdzał rewizję. Jeśli osoba, u której przeprowadzono rewizję, zażąda tego, to należy jej doręczyć postanowienie o zatwierdzeniu rewizji w ciągu siedmiu dni od zgłoszenia żądania w tym kierunku, podczas gdy na podstawie poprzednich przepisów — w każdym wypadku należało osobie u której przeprowadzono rewizję, doręczyć postanowienie sądu o zatwierdzeniu rewizji, przy czym postanowienie to musiało być zawsze doręczone najdalej do 48 godzin po przeprowadzeniu rewizji.

Zmiana zaszła także odnośnie do terminów do zapowiedzenia apelacji, lub kasacji. Podczas gdy przed tym termin ten wynosił trzy dni, to obecnie zarówno termin do zapowiedzenia apelacji — jak i termin do zapowiedzenia kasacji wynosi siedem dni od daty ogłoszenia orzeczenia. Wywód apelacji oraz kasacji wnosi się w terminie 7-dniowym od doręczenia wyroku.

## Wniosek oskarżonego o wezwanie świadków do rozprawy

Zmiana została wprowadzona także co do wniosku oskarżonego o powołanie świadków do rozprawy. Dotąd prokurator dołączał do aktu oskarżenia wykaz osób, których wezwania domagał się oskarżyciel. Do wykazu tego prokurator może obecnie dołączyć wniosek o zaniechanie wezwania, oraz o odczytanie na rozprawie zeznań tych świadków, którzy mieszkają zagranicą, albo też którzy mają stwierdzić okoliczności, niezaprzeczone przez oskarżonego w jego zeznaniach. Otóż w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia aktu oskarżenia oskarżony ma prawo, podobnie, jak i dotąd wnosić o wezwanie także innych osób, oraz dowodów, prócz powołanych w akcie oskarżenia. Ponadto wedle nowych przepisów — oskarżony ma prawo w tym samym dwutygodniowym terminie złożyć uzasadniony wniosek o wezwanie na rozprawę tych osób, co do których prokurator wnosił we wykazie, załączonym do aktu oskarżenia, o ich odczytanie na rozprawie z podanych wyżej przyczyn.

## Kiedy sąd może prowadzić rozprawę przy drzwiach zamkniętych?

Rozszerzone zostały obecnie możliwości prowadzenia rozprawy przy drzwiach zamkniętych. — Odtąd rozprawa (lub jej część) prowadzona będzie przy drzwiach zamkniętych w następujących wypadkach: a) na zarządzenie sądu, jeżeli jawność postępowania mogłaby: 1) obrażać dobre obyczaje, 2) wywołać niepokój publiczny 3) lub ujawnić okoliczności, których zachowanie w tajemnicy jest niezbędne ze względu na bezpieczeństwo Państwa, lub inny ważny interes publiczny, oraz b) w każdej sprawie o zniesławienie za wyjątkiem tych spraw, w których oskarżyciel zażąda jawności rozprawy, c) ponadto sąd może zarządzić prowadzenie przy drzwiach zamkniętych całej rozprawy, względnie jej części, jeśli przynajmniej jeden z oskarżonych nie ukończył 17 lat. O ile cała rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, to sąd nie musi podawać ustnie motywów wyroku po ogłoszeniu sentencji wyroku.

## Kiedy oskarżony ma obowiązek osobistego stawiennictwa w sądzie?

Inaczej, jak dotąd, uregulowany jest obecnie obowiązek stawiennictwa oskarżonego do sądu. Odtąd oskarżony zasadniczo nie ma takiego obowiązku stawiennictwa w sądzie tylko w dwóch następujących wypadkach: 1) gdy chodzi o przestępstwo, za które ustawa przewiduje, jako najwyższe kary: grzywnę, lub pozbawienie wolności na czas do dwóch lat, (dotąd do jednego roku), albo obie te kary łącznie, niezależnie od kar dodatkowych 2) lub też gdy chodzi o wydanie wyroku łącznego. — W tych jednakże sprawach ma oskarżony obowiązek stawiennictwa tylko wówczas gdy sąd wyraźnie uzna stawiennictwo oskarżonego za niezbędne, co musi być zaznaczone w wezwaniu. Poza tym we wszelkich innych sprawach oskarżony ma zawsze obowiązek osobistego stawiennictwa w sądzie, a to pod rygorem przymusowego sprowadzenia oskarżonego do następnej rozprawy.

## Jak oskarżony może bronić się przeciwko wyrokowi zaocznemu?

Zmiany zachodzą również w przepisach, dotyczących wyroku zaocznego. Wyrok zaoczny w sprawie karnej może zapaść wtedy, gdy oskarżony, któremu doręczono wezwanie, nie stawił się na rozprawę główną, ani też w jego imieniu nie stawił się obrońca, a sprawa nie wymaga osobistego stawiennictwa oskarżonego. Sąd doręcza obecnie oskarżonemu tylko odpis sentencji wyroku zaocznego. Oskarżony może bronić się przeciwko wyrokowi zaocznemu w ten sposób, że: 1) albo może zapowiedzieć apelację od wyroku zaocznego, 2) albo też może wnieść sprzeciw z prośbą o zarządzenie nowej rozzprawy w sądzie pierwszej instancji, a zarówno apelację, jak i sprzeciw od wyroku zaocznego oskarżony winien wnieść w terminie 7-dniowym od doręczenia wyroku zaocznego. W sprzeciwie tym oskarżony musi usprawiedliwić swoje niestawiennictwo i przytoczyć uzasadnioną przyczynę, dla której nie mógł o swym niestawiennictwie zawiadomić sądu przed wydaniem wyroku zaocznego. Oskarżony może połączyć ze sprzeciwem zapowiedzenie apelacji od wyroku zaocznego na wypadek odrzucenia sprzeciwu. Sprzeciw od wyroku zaocznego rozpatruje na posiedzeniu niejawnym sąd, który, uznając niestawiennictwo oskarżonego i niezawiadomienie sądu o przyczynie niestawiennictwa za usprawiedliwione, zarządza ponowną rozprawę. Jeśli oskarżony wybierze apelację względnie sprzeciw od wyroku zaocznego, to traci prawo obrony za pomocą drugiego środka, chyba, że oskarżony połączy ze sprzeciwem zapowiedzenie apelacji na wypadek odrzucenia sprzeciwu.

## Kiedy jest dzisiaj dopuszczalna kasacja?

Zmienione zostały także przepisy, normujące kasację. Kasacja może być założona do Sądu Najwyższego: 1) od wyroków sądów apelacyjnych 2) od wyroków sądów okręgowych, jako odwoławczych (II Instancji) — z wyjątkiem spraw o wykroczenia i o przestępstwa skarbowe, 3) od wyroków sądów okręgowych, wydanych w I. Instancji — jednakże tylko w sprawach o przestępstwa skarbowe, oraz o przestępstwa podatkowe, zagrożone karą cięższą, aniżeli 3000 zł grzywny. W ten sposób niedopuszczalna jest dzisiaj kasacja od wyroków, wydanych przez sąd okręgowy w sprawach karno administracyjnych, (a więc np. w sprawach z orzeczeń karnych Inspektoratu Pracy, z orzeczeń karnych Urzędu Skarbowego o wykupno świadectw przemysłowych.

## Kaucja kasacyjna

Zapowiedzenie kasacji musi być sporządzone przez adwokata na piśmie w ciągu siedmiu dni od ogłoszenia wyroku. Zupełnym novum jest tutaj to, że do pisma z zapowiedzeniem kasacji oskarżony musi załączyć dowód wpłacenia, lub wysłania pocztą do kasy sądowej jednej czwartej części kaucji kasacyjnej, bez czego sąd nie przyjmuje zapowiedzenia kasacji. Kaucja do zapowiedzenia kasacji wynosi 25 zł w sprawach, należących do właściwości sądu grodzkiego, a w sprawach innych — 75 zł. Jeśli kilku oskarżonych zgłasza razem zapowiedzenie kasacji, każdy z nich winien osobno złożyć należną część kaucji kasacyjnej. Gdyby oskarżony zapowiedział kasację, której jednak nie wywiódłby po tym, względnie, która nie zostanie przez sąd przyjęta, w takim razie prezes sądu zarządza przelanie części kaucji kasacyjnej na rzecz Skarbu Państwa; na odnośne zarządzenie przysługuje oskarżonemu zażalenie do sądu, w którym za powiedział kasację. Wywód kasacji musi być sporządzony przez adwokata, a do wywodu kasacji należy załączyć dowód wpłacenia, lub wysłania pocztą do kasy sądowej pozostałych 3/4 części kaucji kasacyjnej, bez którego to dowodu kasacja nie zostaje przyjęta. Cała kaucja kasacyjna wynosi obecnie w sprawach, należących do właściwości sądu grodzkiego 100 zł, a w innych sprawach — 300 zł, podczas gdy dotąd wynosiła we wszystkich sprawach sto zł. Zwolnieni od składania kaucji kasacyjnej są obecnie wyłącznie: 1) oskarżeni aresztowani, 2) dłużnicy upadli, 3) urzędy państwowe i samorządowe, 4) oraz osoby, którym sąd przyznał prawo ubogich. Z prawa ubogich przy kasacji korzystać mogą tylko ci oskarżeni, którzy złożą wniosek o przyznanie prawa ubogich w siedmiodniowym terminie wymaganym do zapowiedzenia kasacji, (a nie w 3-dniowym terminie od doręczenia wyroku — jak to miało miejsce przed tym), o ile sąd wniosek taki uwzględni. Jeśli sąd odmówi wnioskowi oskarżonego o przyznanie prawa ubogich, wówczas należy złożyć czwartą część kaucji kasacyjnej w trzydniowym terminie od daty doręczenia postanowienia o odmowie przyznania prawa ubogich.

W razie oddalenia kasacji kaucja kasacyjna przepada na rzecz skarbu Państwa, w razie zaś uwzględnienia kasacji — kaucja zostaje zwrócona osobie, która ją złożyła.

Zmiana zachodzi także odnośnie do warunków przyznania prawa ubogich, mocą którego strona zwolniona jest od zaliczek, opłat i kaucji kasacyjnej. Prawo ubogich — wedle nowych przepisów — przyznaje sąd wówczas, jeżeli osoba, domagająca się przyznania tego prawa, stwierdzi za pomocą zaświadczenia władzy rządowej, lub samorządowej, świadectwa ubóstwa zawierającego dokładne dane o jej stanie rodzinnym i majątkowym, oraz o jej dochodach, iż nie jest w możności ponosić odnośnych kosztów.

*Adw. Dr. SZYMON LUSTGARTEN*

# INFORMATOR PRAWNICZY

**„M. F. 25 14“.** Czy nowy lokator może korzystać z obniżki czynszu, to zależy od tego, kiedy wynajął on opisane mieszkanie. Jeśli miało to miejsce w roku 1938, lub 1939, to chociażby dawny lokator podlegał ustawie o ochronie lokatorów, obecnie to mieszkanie i tak nie podlega ochronie lokatorów.

**„CYJONI N. 244“.** 1) Syn może podróżować, przyjmować zamówienia. oraz inkasować gotówkę z pańskiego polecenia i dla firmy pana. 2) Syn musiałby posiadać w każdym razie legitymację komiwojażerską 3) Co do szczegółów bliższych odsyłamy Pana do naszego artykułu z dnia 7 bm. pt. „Komiwojażer w świetle prawa“.

**„PILNE“** Rozumiemy, że sprawa ta jest dla Pana bardzo pilna. Z.U.P.U. ma jednak tysiące takich spraw i stąd — prawdopodobnie — wynika zwłoka w załatwieniu Pańskiego podania. Niemniej jednak radzimy jeszcze raz zaurgować tę sprawę w Z.U.P.U. przez wniesienie odpowiedniego podania i ewent. skierować je na ręce dyrektora.

**„WIERNY CZYTELNIK Z T.“.** Sprawa ta jest przedawniona z powodu upływu dłuższego okresu od dwóch lat od chwili dokonania wspomnianej sprzedaży.

**„STAŁY CZYTELNIK, BOCHNIA“.** 1) Naszym zdaniem — należy się Panu urlop za rok 1938. 2) Uważamy, że wytoczenie sporu byłoby tutaj uzasadnione, skoro sprawy nie można tutaj załatwić ugodowo. 3) Na pytanie, czy sprawę tę Pan wygra, nie możemy Panu odpowiedzieć, gdyż nigdy nie da się z góry przewidzieć wyniku procesu.

**(Ciąg dalszy „Informatora Prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).**

# PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## NA FRONCIE GOSPODARCZYM

# Czy wypuszczona zostanie pożyczka premiowa na cele inwestycyjne?

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy gospodarczego

**WARSZAWA, w styczniu.**

W ostatnim tygodniu giełda warszawska, tak zazwyczaj ospała, znacznie się ożywiła. Ożywienie to dotyczyło przede wszystkim walorów państwowych i akcyj. Stosunkowo znaczne obroty dokonywane były 4½% pożyczką wewnętrzną, oraz 3% pożyczką inwestycyjną I-ej i II-ej emisji.

Szczególne ożywienie przejawiało się na rynku akcyjnym, to **pod wpływem przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego**, który, dążąc do uprzemysłowienia kraju w szybkim temple, **zapowiedział**, że te spółki akcyjne, które nie wydzielą odpowiedniej dywidendy, **będą musiały być poddane szczegółowym badaniom.**

Istotnie jak się okazuje, **Bank Handlowy wypłaci za 1938 rok 4% dywidendy.** Tak samo 4% dywidendy **wypłacą Starachowice**, które w ubiegłym roku wypłacały za 1937 r. zaledwie połowę. Również akcje **Ostrowieckie** wypłacić mają 6% dywidendy, zamiast 4% w roku 1938. Toteż walory te zwyżkowały.

Wprawdzie w ostatnich dwóch dniach nastąpiła pewna zniżka kursów. Zdaniem jednak sfer finansowych, ma ona charakter przejściowy i już wkrótce dojść musi do znacznego ożywienia na giełdzie papierów procentowych, głównie zaś akcyj.

W tej atmosferze zrodziła się pogłoska, że ze względu na duże powodzenie pożyczek inwestycyjnych rząd nosi się **z zamiarem wypuszczenia na wiosnę premiowej pożyczki, przeznaczonej na cele inwestycyjne.** Odbiegałaby ona znacznie od pierwotnej koncepcji i byłaby nisko oprocentowana, byłaby ona kupowana i sprzedawana po kursie nominalnym, przy czym wartość emisji tej pożyczki byłaby zależna od chłonności rynku.

### Duże trudności w imporcie towarów

Duże kłopoty przysparzają rynkowi towarowemu restrykcje kontyngentowe i dewizowe. Nie załatwiona dotychczas sprawa pozwoleń przywozowych i przydziału dewiz na towary kolonialne utrzymuje w dalszym ciągu **nienormalną sytuację na rynku krajowym.** Sytuacja tego rodzaju uniemożliwia normalny handel w artykułach kolonialnych i powoduje, że przedsiębiorstwa nastawione na import wyłącznie tych artykułów, chcąc się utrzymać, **zmuszone są zaopatrywać się w towary u kupców gdańskich po cenach wygórowanych**, ponosząc przy tym straty. Toteż z niecierpliwością oczekują importerzy wyników konferencji importowej, która zdaniem ich powinna tę bolączkę rozwiązać w postaci **stabilizacji i normalizacji importu towarów kolonialnych.**

Dużą bolączką tej gałęzi handlu są znaczne opłaty celne, opłaty manipulacyjne, dopłaty do eksportu i t. d.

Ostatnio przeprowadzono **podział kontyngentów za okres listopad - grudzień ub. r. na herbatę i kawę wyłącznie z kolonii angielskich.** Natomiast podział kontyngentów na artykuły kolonialne z innych krajów, a zwłaszcza z Indyj Holenderskich, jest **w dalszym ciągu nieaktualny.** Również duże trudności istnieją przy imporcie **skór zagranicznych, tłuszczów i w dziedzinie galanterii.** Kontyngenty otrzymują na podstawie promes większe firmy, które należą do Kompanii Handlu Zamorskiego i kilku innych podobnych towarzystw. **Natomiast bez kontyngentów pozostają mniejsze lub nowe firmy. Ostatnio zwyżkowały ceny herbaty i kawy.**

Jak dotychczas, **p. Minister Skarbu nie podpisał** jeszcze nowej instrukcji o transakcjach wiązanych. Na zasadzie tej instrukcji promesy otrzymywać będą przy artykułach, których importerzy są zrzeszeni — odpowiednie organizacje branżowe, przy czym wybór organizacji oraz uznanie artykułu za podlegający przywozowi zorganizowanemu należy **do Rady Handlu Zagranicznego**, wniosek Rady **podlega zatwierdzeniu przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.** Tam, gdzie branża zorganizowana nie jest, promesy otrzymywać będą **domy handlowe importowo-eksportowe.** Instrukcja przewiduje, że promesy indywidualne otrzymywać będą mogły tylko te z domów handlowych importowo-eksportowych, które posiadają **kapitał własny, conajmniej w wysokości 500.000 zł.** Firmy o kapitale mniejszym do transakcji wiązanych dopuszczane nie będą, jak również promes na własne imię nie będą mogły otrzymywać towarzystwa powiernicze.

Stosownie do instrukcji, wywóz i przywóz w ramach poszczególnych promes winien się odbywać **z przestrzeganiem ścisłej kierunkowości.** Odstępstwa są dopuszczalne za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Stosunek wartości wywozu do wartości przywozu nie może być niższy jak 1½:1, jedynie surowce będą mogły być importowane w relacjach dla importu korzystniejszych. W pierwszej fazie funkcjonowania nowej instrukcji o transakcjach wiązanych, wiązaniami mają być objęte takie artykuły, jak: **kawa, herbata, ziarno kakaowe oraz korzenie.**

### Przeciwko koncesjonowaniu niektórych działów w handlu

Poza tym handel ma wiele innych przeszkód do zwalczania. Niestety pewna część biurokracji wyobraża sobie, że liczne, a ważne gałęzie handlu uzdrowić można w drodze koncesjonowania.

Stąd zrodził się plan, ażeby uznać prowadzenie **przedsiębiorstw urządzeń radiotechnicznych za przemysł koncesjonowany**, na podstawie prawa przemysłowego. Sprawa ta była już rozważana na terenie samorządu przemysłowo-handlowego, przy czym wysłuchana została m. in. opinia Centrali Związku Kupców. Zdaniem jej, całe zagadnienie sprowadza się do tego, żeby w tych przypadkach, kiedy instalacji nie przeprowadzają bezpośrednio firmy radiotechniczne, nie czyniły tego jednostki nie wykwalifikowane. Osiągnięcie tego **celu nie wymaga jednak tak daleko idącego środka jak koncesjonowanie przedsiębiorstw urządzeń radiotechnicznych.** Najzupełniej wystarczające będzie wydanie zarządzenia, że prawo instalowania urządzeń radiotechnicznych mają prócz firm, trudniących się sprzedażą odbiorników, jedynie przedsiębiorstwa branży elektrotechnicznej. W ostateczności zaś można byłoby zobowiązać te przedsiębiorstwa do rejestracji w Dyrekcji Poczt i Telegrafów na wzór firm radiowych. Wprowadzenie koncesjonowania przedsiębiorstw urządzeń radiotechnicznych **wywołałoby niewątpliwie zwiększenie kosztów instalacji radiotechnicznych i wpłynęłoby niekorzystnie na rozwój radiofonizacji kraju.**

Jest to stanowisko słuszne, które powinno mutatis mutandis znaleźć wyraz przy zakusach objęcia koncesjami innych dziedzin handlu. Oportunizm jest bowiem pod tym względem szkodliwy i **prowadzi do dalszych ujemnych konsekwencyj.** Zrozumiały to również ostatnio organizacje chrześcijańskie i dlatego istnieje nadzieja, że projekt min. spraw wewnętrznych co do koncesjonowania przedsiębiorstw urządzeń radiotechnicznych nie zostanie zrealizowany.

### Kupiectwo chrześcijańskie przeciwko projektowi posła Dudzińskiego o zniesieniu uboju rytualnego

P. Dudziński nie dawał już dawno o sobie znać. Jako powiadają koła dobrze poinformowane, już wkrótce zaprzątnie on uwagę społeczeństwa swoim „słynnym" projektem zmiany ustawy z dnia 17-go października 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach. **Projekt ten zmierzający do zupełnego zniesienia t. zw. uboju rytualnego**, podtrzymuje również propozycję, zgłoszoną przez wnioskodawcę jeszcze w Sejmie poprzednim, aby ustawowo zakazać wypuszczania z rzeźni oraz wszelkiego transportu poza obrębem rzeźni tusz mięsnych surowych dzielonych **inaczej niż na całe podłużne połowy.**

Co o tym sądzą **chrześcijańskie sfery kupieckie** zainteresowane w rynku żywca i mięsa? Otóż jak się okazuje, **opinia ich jest całkowicie negatywna.** Podnoszą one, że ewentualny przymus przewożenia mięsa w całych tuszach, zamiast w ćwiartkach, nie byłby w stanie zapobiec **nielegalnemu obrotowi mięsem rytualnym czy innym, lecz wzamian zato stanowiłby dotkliwe a niczym nieuzasadnione podniesienie kosztów transportu i obrotu mięsem.**

Opinię tę wypowiada również „Rynek żywca i mięsa" będący organem półoficjalnym komisyj targowiskowych i dający wyraz stanowisku kół chrześcijańskich tej branży:

Czytamy tam między in.

„...Proponowany przez posła Dudzińskiego i towarzyszy przepis wymagałby nie tylko **technicznej przebudowy urządzeń fabrycznych i transportowych, ale również przebudowy struktury handlu mięsnego.** Zbyt bowiem przednich i tylnych ćwiartek mięsa wołowego posiada na rynku mięsnym odmienne znaczenie. **Jest wielu nabywców, którzy poszukują tylko części przednich, a są inni, którzy znowu reflektują tylko na części zadnie.** Trzeba by więc dobiero przełamywać te ustalone dotąd zwyczaje handlowe, **ku czemu nie ma na razie żadnych widocznych powodów**".

I wreszcie:

„**Należałoby raczej pomyśleć o innych bardziej skutecznych sposobach kontroli tego uboju rytualnego, zamiast obciążać życie gospodarcze zbędnymi a bezecelowymi kosztami i utrudniać wyzyskanie naszego i tak zbyt ubogiego i niedostatecznego rynsztunku technicznego**". G. M.

# Sytuacja na rynkach rolnych - bez zmian

Na rynkach zagranicznych sytuacja na ogół nie uległa zmianie, ceny zostały utrzymane. Zaznaczyć trzeba, że w transakcjach terminowych (na lipiec, wrzesień, październik) notowania na rynkach amerykańskich (eksporterskich) cokolwiek się poprawiły w porównaniu z bieżącymi. W Rotterdamie poprawa w tych transakcjach jest nieco większa, ale również trudno opierać się na tym jakiekolwiek rachuby, na wszystkich bowiem rynkach poziom notowań jest bardzo niski, co wskazuje, że sfery kupieckie oceniają sytuację pożniwną raczej pesymistycznie, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe wobec dobrego stanu zasiewów we wszystkich prawie krajach.

Na rynku krajowym w tygodniu sprawozdawczym zaznaczyła się dość wyraźna zniżka, która objęła oprócz zbóż większość ziemiopłodów z wyjątkiem oleistych, koniczyn i łubinu. Jak dotąd, nie zanosi się na to, aby w najbliższej przyszłości, a więc już w drugiej połowie kampanji zbożowej, miała nastąpić — zgodnie z zapowiedzią — poprawa cen. Pomimo równomierności podaży na rynku naszym wciąż jeszcze mamy do czynienia z nadwyżkami, które trzeba eksportować, a dopóki istnieje eksport, dopóty o oderwaniu się od rynków światowych nie może być mowy. Do tego przybywa jeszcze jeden bardzo ważny moment — wysokość zbiorów. Według opublikowanych ostatnio przez G. U. S. danych, zbiory 4 zbóż wyniosą 134.531 tys. q., t. j. będą wyższe od rekordowego dotychczas roku 1933 o 0,7 proc. Można się więc spodziewać, że nadwyżki wywozowe

będą większe, niż przypuszczano, co wobec trudności lokowania ich na rynkach zagranicznych może znacznie opóźnić chwilę poprawy cen.

Na rynku zwierząt rzeźnych większe zmiany nie zaszły, ceny przeważnie zostały utrzymane. Zaznaczyć należy, że daje się zauważyć dość wyraźna poprawa struktury podaży, to znaczy, że na rynku widzi się pośledni towar rynkowy. Tłumaczy się to taniością zboża, które kalkuluje się przerabiać na mięso przez tuczenie (zwłaszcza trzody chlewnej) ziarnem. W zakresie jedynie cieląt panowała tendencja słaba, pod wiosnę bowiem podaż tego towaru z gospodarstw włościańskich jest zwykle duża.

Na rynku nabiału bez zmian przy cenach utrzymanych, wobec jednak wzrostu produkcji mleka można się spodziewać jego zniżki. W każdym razie mleko, dostarczane przez drobnych producentów na peryferie stolicy staniało.

Również bez zmian przedstawia się sytuacja na rynku ryb Dowozy są dość duże, remanent ostatniego tygodnia wynosił 3.500 kg., dowóz karpi 66 tys. i ryb rzecznych 45 tys. kg. Ceny utrzymały się, wynosząc 1.52,5 zł. za 1 kg. karpia w hurcie. To samo można powiedzieć i o rybach rzecznych, których braku rynek nie odczuwa. Według otrzymanych wiadomości, na rynkach prowincjonalnych tendencja panowała przeważnie słaba.

Na rynku warzywnym w związku ze znacznym ociepleniem poważnie wzrosła podaż przy słabej tendencji i zniżkujących cenach. Z warzyw szerokiego spożycia zniżkowała cebula, kapusta (biała, czerwona i włoska), kalafiory, oraz marchew. Inne zaledwie utrzymały się.

Również nie zaszły większe zmiany na rynku owoców, których jest dość dużo dzięki przetrzymaniu ich w chłodni. Z. K.

---oo---

## Cena spirytusu na nową kampanię

Warszawa, 27. 1. (a) Ministerstwo Skarbu wydało rozporządzenie, ustalające podstawową cenę spirytusu na kampanię 1938—1939 r. W myśl tego rozporządzenia, cena spirytusu, płacona za hektolitr 100 procentowego spirytusu surowego wahać się będzie w granicach od zł. 63 gr 32 do zł. 75 gr 78, w zależności od poszczególnych województw. Rozporządzenie powyższe zostanie niebawem ogłoszone.

## Zagraniczne lekarstwa w Polsce

Warszawa, 27. 1. (Kabel) Powolne tempo rozbudowy krajowego przemysłu farmaceutycznego nadal jeszcze nie nadąża za zapotrzebowaniem. W konsekwencji rośnie ostatnio przywóz zagranicznych środków leczniczych.

Odnośna pozycja w bilansie handlowym Polski wykazuje wzrost z 7,5 miln. zł. w 1937 r. do 9,4 miln. zł. w 1938 r.

Sprowadzone są przy tym coraz droższe środki farmaceutyczne, gdyż pod względem wagowym import we wspomnianym okresie powiększył się zaledwie o niespełna 10 proc.

## Nowelizacja ustawy o opłatach od kart do gry

Rada Ministrów uchwaliła na posiedzeniu z dnia 24 bm. m in projekt — nowelizacji ustawy z roku 1931 o opłatach od kart do gry.

Projekt ten, który w dniach najbliższych wniesiony będzie do Sejmu, przewiduje przejęcie administracji w dziedzinie tych opłat przez departament akcyz i monopoli ministerstwa skarbu, gdy dotychczas zajmował się tym departament podatkowy Poza tym Polski Czerwony Krzyż otrzymywać będzie z wpływów od opłat od kart do gry obecnie 50 proc co w stosunku rocznym wyrazi się mniej więcej cyfrą 200 tysięcy złotych.

## Poważny wzrost produkcji szkła w Polsce

Warszawa 27. 1 (Kabel) Dane statystyczne za 11 miesięcy r. ub wykazują w porównaniu z analogicznym okresem 1937 r. wzrost produkcji prawie wszystkich gatunków szkła.

Produkcja szkła butelkowego podniosła się z 53,6 tys. ton do 69,3 tys. ton (głównie szkło na butelki monopolowe). Znacznie też wzrosła krajowa wytwórczość szkła stołowo - galanteryjnego, a mianowicie z 7,9 tys. ton do 10 tysięcy ton. Pewne zmniejszenie szczęśliwie zeszłorocznej produkcji zanotowano natomiast w zakresie szkła taflowego — z 25 do 22,5 tys. ton.

## Dodatkowy kontyngent importu bekonów do Anglii

Londyn, 27. 1 PAT. Brytyjskie ministerstwo handlu podało do wiadomości, że na okres następnych dwóch tygodni powiększony zostanie import bekonów do Anglii. Wzrost ma wynosić 15 tys. cwts, przy czym przypadnie on na Irlandię oraz niektóre kraje kontynentalne. Zwiększony eksport bekonów stał się koniecznym ze względu na przejściowy brak podaży krajowej i kanadyjskiej.

# Organizacja służby aprowizacyjnej w kraju

## *Nowe zasady tworzenia rezerw zbożowych*

Warszawa, 27. 1. (a) Departament aprowizacyjny przystąpił do realizacji podstawowych zadań w zakresie organizacji służby aprowizacyjnej w kraju.

I tak, podjęte zostały prace w zakresie podaży, przetwórstwa i rozdziału przedmiotów powszechnego użytku, ze szczególnym uwzględnieniem przetwórstwa spożywczego i handlu detalicznego. W najbliższych dniach należy spodziewać się zwołania konstytucyjnego zebrania polskiego komitetu żywnościowego, który przystąpi do opracowywania wymienionych zadań od strony inicjatywy społecznej.

Ponadto służba aprowizacyjna przygotowuje zasady, na jakich sprawowany ma być nadzór nad cenami przedmiotów powszechnego użytku. Również kontynuowane są prace nad ustanowieniem nowych norm dla państwowej rezerwy zbożowej. Dotychczas do zagadnienia tego czynniki urzędowe podchodziły od strony potrzeb rolnictwa, a rządowe zakupy zboża podejmowane były z myślą utrzymania cen zbożowych na wyższym poziomie. Interwencja wkraczała więc w tych momentach, kiedy zachodziła potrzeba zwalniania rynku z nadmiernej podaży, aby w ten sposób powstrzymać spadek cen.

Tak pojęte zadanie państwowej rezerwy zbożowej, zdaniem czynników miarodajnych, jest jednak jednostronne. Toteż zasady te mają być rozszerzone, przez uwzględnienie czynników nie tylko o charakterze gospodarczym. Potrzeby obronne państwa i konieczność przygotowania naszej gospodarki dla szczegółowych okresów gospodarowania — stwarza konieczność posiadania w kraju odpowiednich rezerw zbożowych, które rozmieszczone byłyby równomiernie we wszystkich okręgach kraju Aby spełnić nowe zadania przewidywana jest możność powiększenia zakupów na państwową rezerwę zbożową, a jednocześnie rozpoczęta będzie realizacja 10-letniego programu rozbudowy spichrzów i elewatorów. Budowa pierwszego w tym roku większego elewatora zbożowego ma być rozpoczęta zaraz z początkiem nowego okresu gospodarczego, tj. z dniem 1-go kwietnia br.

## Kłopoty Rumunii z nadmiarem pszenicy

Bukareszt, 27. 1. Rząd rumuński przedłużył do 9 marca br. premie eksportowe dla pszenicy, wynoszące 13 tys. lei od wagonu. Ogłoszono przy tym oficjalnie, iż pozostała nadwyżka pszenicy, przeznaczona na wywóz wynosi jeszcze milion ton. W rzeczywistości natomiast ilość ta sięgać ma 1,3 miln. ton.

*

Ministerstwo rolnictwa Stanów Zjednoczonych komunikuje, że od 1 lipca 1938 roku, t. j. od początku roku gospodarczego 1938-39 do 15 stycznia br. wysłano zagranicę ogółem 78,4 miln. buszli pszenicy i mąki.

## Premiowanie książeczek P. K. O.

Dnia 25 stycznia 1939 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie 40-te z rzędu losowanie książeczek na premiowane wkłady oszczędnościowe serii II-ej.

Po zł. 1.000.— otrzymają właściciele następujących książeczek: nr. nr. 50422 52932 53148 53561 54272 56103 57158 59320 59940 60524 61242 62841 63341 63499 64779 65259 65585 65756 67265 68418 73863 79080 80743 83018 85154 85334 86178 86467 86479 87560 87586 91490 94038 95759 96389 98299 101172 101621 102039 103184 103544 109403 109681 110220 110624 111867 111896 112393 112672 113085 113733 113894 114599 115173 115479 118350 118785.

Książeczka premiowana serii II-ej wylosowana dawniej, a nie zrealizowana: nr. 69101.

---oo---

## Z GIEŁDY

### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

**KRAKÓW, 27 stycznia. Pszenica 80 proc. ziarn. szklista 22.25—22.75, jednolita czerwona 21—21.25, biała 21—21.25, zbierana 20—20.25, żyto standart I. 16—16.25, standart II 14.75—15, jęczmień jednolity 17—17.75, przemiałowy 16—16.25, pastewny 15.75—16, owies niezadeszczony 17—17.50 standart I (lekko zadeszczony) 15.75—16.50, standart II (zadesz. dop.) 15.25—15.50. mąka pszenna wyciągowa z workiem 30 proc. 41.75—43.75, 35 proc. 41.25—43.25, gat. I. 50 proc. 38.75—39.75, gat. IA 65 proc 34.75—35.75, gat. II 35-65 proc. 32.75—33.75, gat. II. 50-60 proc. 30—30.50; gat. II. 50-65 proc. 29—29.50, gat. II 60-65 proc. 23.50—24, pastewna 14—14.25, razowa 95 proc. 28.25—28.75, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 26.50—26.75, razowa 95 proc. 22.75—23, mąka żytnia okr. Poznańskiego gat. IA 55 proc 26.50—27, otręby pszenne standartowe miałkie 11.25—11.50, średnie 11—11.25, żytnie standartowe 11.25—11.50, jęczmienne 10.50—11. Obroty i tendencja: pszenica 2.5 spokojna, żyto 21 spokojna, jęczmień 15 spokojna, owies 65 spokojna. Ogólny obrót 167.5 ton, tendencja ogólna spokojna.**

### POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

**POZNAŃ 27 stycznia. Ceny orientacyjne bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 280 spokojna, żyto 381 spokojna, jęczmień 285 spokojna, owies 80 spokojna. Ogólny obrót: 2480 ton.**

### GIEŁDA WARSZAWSKA

**WARSZAWA, 27 stycznia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 133, Bank Zachodni 41.50, Cukier 33.50—33, Lilpop 91.50, Starachowice 50—49.75. Tendencja nieco słabsza.**

**Papiery procentowe: 4½ proc. pożyczka wewnętrzna 65.50, drobne 65.75, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 85, II em. 86, 3 proc. poż. inwestycyjna seryjna I em. 90.50, II em. 91.50, 5 proc. poż. konwersyjna 69.75, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. grube 66, odc. drobne 65.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 42.50. Tendencja nieco słabsza.**

**Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie ser. V. 63.50—63.25, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 72.25—71.75, drobne 73, 5 proc. listy m. Łodzi z r. 1933 65. Tendencja nieco słabsza**

**Dewizy: Bruksela 89.60, Amsterdam 285.50, Londyn 24.78, Nowy Jork czek 5.29½, Nowy Jork kabel 5.29 7/8, Oslo 124.50, Paryż 14.02, Sztokholm 127.70, Zurych 119.50. Tendencja niejednolita.**

# KRONIKA

**STYCZEŃ**
**28**
**SOBOTA**

Wschód słońca 7 g 05 m
Zachód słońca 16 g 10 m
8 Szebat 5699

## Zjazdy okręgowe Organizacji Syjonistycznej

W niedzielę, dnia 29 b. m. odbędą się Zjazdy Okręgowe Organizacji Syjonistycznej w następujących miejscowościach: Zjazd okręgu bielskiego w Bielsku, z udziałem wiceprezesa Egzekutywy tow. dra Szymona Feldbluma.

Zjazd okręgu nowotarskiego w Nowym Targu z udziałem wiceprezesa Egzekutywy tow. mgr Leona Salpetra.

Zjazd okręgu krakowskiego w Chrzanowie z udziałem tow. dr A. Kohanego oraz szeregu członków Sekretariatu Okręgowego w Krakowie.

Egzekutywa wzywa Komitety Lokalne do licznego obesłania Zjazdów Okręgowych, na których omówione zostaną najbardziej aktualne i żywotne sprawy organizacyjne.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej
dla zach. Małopolski i Śląska
w Krakowie

## Zjazd Związków Zawodowych

W sobotę o godz. 10.30 rano odbędzie się w teatrze żyd. Bocheńska 7 uroczyste otwarcie Zjazdu Okręgowego Centralnych Związków Zawodowych Handlowców, Pracowników i Urzęd. Pryw. Małopolski Wschodniej i Zachodniej. Uroczystego otwarcia dokona tow. J. Grünberger. Referat nt. Zadania żydowskiego ruchu zawodowego wygłosi tow. A. Białopolski z Warszawy. W części artystycznej biorą udział: pp. Runa Weilnerowa (recytacje), Maria Biliżanka (recytacje), porf. Izraeli (fortepian).

Wieczorem, o godz. 9 odbędzie się uroczysty bankiet w lokalach Związku przy ul. Starowiślnej 89.

## Włamanie do kasy gminnej

Onegdajszej nocy nieujęci na razie sprawcy włamali się do biur zarządu Gminy zbiorowej w Starym Sączu, gdzie przy pomocy raka rozpruli kasę ogniotrwałą, zabierając z niej fundusze gminne w kwocie około 3.000 zł. Pod osłoną nocy bandyci zbiegli w nieznanym kierunku.

—ou—



## Zawody gimnastyczne Ż. T. G. Kraków — Ż. T. S. „Makkabi" Bielsko

Dnia 5 lutego br. o godz. 15.30 odbędą się zawody gimnastyczne panów między Ż. T. G. Kraków a Ż. T. G. S. „Makkabi" Bielsko. Zawody, które odbędą się w Żyd. domu gimnastycznym przy ul. Bocznej Skawińskiej 13, zapowiadają się jako wielka atrakcja dla szerokich sfer miłośników gimnastyki, tymbardziej, że w drużynie bielskiej weźmie udział mistrz drużynowy na rok 1938/1939.

**31. stycznia - ostatecznym terminem likwidacji akcji legitymacyjnej! Czy wykupiłeś już legitymację partyjną?**

# Nie zapominajmy o wysiedleńcach!

Wrażliwość ludzka na niedolę i nieszczęścia ma swe granice, słabnie ona i tępieje z biegiem czasu w miarę jak oswajamy się z istniejącą tragedią. Ale niedola i nieszczęście nie maleje przez to ani o odrobinę, przeciwnie, pogłębia się jeszcze i przybiera boleśniejsze rozmiary, gdy wyczerpuje się ofiarność ludzka, która w pewnej mierze nieszczęście łagodziła.

Pamiętamy wszyscy szlachetny poryw ofiarności całego społeczeństwa żydowskiego na widok tragedii wysiedleńców z Niemiec. Szeroką i hojną strugą płynęły ofiary w pieniądzach, w żywności, w odzieży, na rzecz tych najnieszczęśliwszych. Nikt nie uchylał się od obowiązku przyjścia z pomocą tym ofiarom brutalnych metod, nieszczęśliwcom, którzy w ciągu jednej nocy znaleźli się bez dachu nad głową i bez środków do życia. Licytowano się po prostu w ofiarności, ofiarowano wysiedleńcom bezpłatne kwatery, a akcja pomocy, zainicjowana przez Wydawnictwo „Nowego Dziennika" przybrała istotnie imponujące rozmiary, przynoszące prawdziwą chlubę społeczeństwu żydowskiemu.

Lecz oto tydzień za tygodniem mija i miesiąc za miesiącem, a tragedia wysiedleńców dotąd nie została zlikwidowana. Z każdym dniem zaś topnieją środki pozostające do dyspozycji Komitetu Pomocy Uchodźcom, który ugina się teraz już poważnie pod ciężarem troski, skąd wziąć jutro na chleb i łyżkę gorącej strawy dla rzesz naszych nieszczęśliwych braci.

Trudno zataić, że sytuacja wielkich rzesz uchodźców z każdym dniem pogarsza się w sposób zastraszający. Nie należy sądzić, że wiadomości o możliwościach czasowego powrotu niektórych wysiedleńców przynoszą zasadniczą zmianę.

Społeczeństwo żydowskie musi o tym pamiętać. Przy każdej sposobności trzeba uzmysłowić sobie, że są wśród nas ludzie, których od skrajnej rozpaczy uratowała dotychczas ofiarna pomoc bratnia okazana im przez wszystkie warstwy społeczeństwa żydowskiego. Jeśli pomocy tej zabraknie, cóż ci ludzie poczną? Dotychczasowi ofiarodawcy powinni znowu śpieszyć z ofiarą w imię konieczności spełnienia wielkiego obowiązku społecznego. Chodzi przecież o to, by cała akcja utrzymana była w ramach akcji społecznej a nie w ramach jałmużny, a to jest możliwe tylko przy dalszej ofiarności całego społeczeństwa.

Komitet Pomocy Uchodźcom zwraca się przeto do ludności żydowskiej z gorącym i płomiennym apelem, by nie ustawała w ofiarności na rzecz najnieszczęśliwszych. Pamiętajcie o nieszczęśliwych braciach naszych! Ofiarujcie nadal pieniądze, składajcie dary w naturze, w towarach, w żywności — by umożliwć Komitetowi spełnienie ciężkiego zadania, które wziął na siebie — nakarmienia i odziania tych najnieszczęśliwszych.

* * *

Ofiary w pieniądzach składać można nadal w Administracji „Nowego Dziennika", ofiary w naturze — w Komitecie Pomocy Uchodźcom, budynek Kahału, Skawińska 2. Ofiary będą w dalszym ciągu ogłaszane w „Nowym Dzienniku".



# Dziesięciu lat więzienia — dla Dziekanowskiego i Ehrlicha

## *domaga się prokurator*

Rozprawa przeciw Karolowi Dziekanowskiemu i tow. będzie dziś zakończona. Jeszcze nastąpią przemówienia obrońców i „ostatnie słowa" oskarżonych, po czym proces odroczony będzie do wtorku, kiedy to ogłoszony będzie wyrok.

Wczorajszą rozprawę wypełniły wywody prokuratora i obrońców. Prokurator dr Gajewski w przemówieniu swym — które podaliśmy we wczorajszym wydaniu wieczornym — scharakteryzował zarówno oskarżonych, jak też ich przestępną działalność. Oskarżyciel publiczny naświetlił tło, na jakim powstały nadużycia, mówił obszernie o stosunkach społecznych w roku 1932, kiedy to oskarżeni dopuścili się przestępstw.

Najdłuższy ustęp przemówienia prokuratora poświęcony był sylwetce osk. Dziekanowskiego, który występował w tej sprawie pod czterema postaciami — żołnierza, rycerza przemysłu, interwenienta i donżuana.

Prokurator rozprawił się z twierdzeniem osk. Dziekanowskiego, jakoby miał on szerokie koneksje i wykazywał, że szereg wybitnych osobistości unikało wyraźnie Dziekanowskiego.

Przechodząc do kwestii winy i kary, prokurator domagał się najwyższego wymiaru kary dla osk. Dziekanowskiego i Ehrlicha. Wymiar ten wynosi 10 lat. Dla Spitza i Baldingera prokurator zażądał surowego wymiaru kary, natomiast w odniesieniu do osk. dr Baroża wycofał oskarżenia o udział w związku interwencyjnym, gdyż doszedł do przekonania, że padł on raczej ofiarą tego związku.

Prokurator zakończył swe przemówienie zwrotem: „Żyjemy w czasach, kiedy się nic nie tai, ani też kiedy nikt nie ujdzie ręce sprawiedliwości".

Obrońca Dziekanowskiego adw. dr Schoenwetter w przemówieniu swym omawia również stosunki społeczne, na tle których powstała ta afera i zapytuje, kto zawinił, że ludzie w rodzaju młodego Hammera nie mogli znaleźć się na uniwersytecie i musieli szukać dopiero takich dróg. Obr. dr Soehnel omawia przeszłość i zasługi Dziekanowskiego.

Obrońca Ehrlicha adw. dr Palenker mówi na wstępie o ciężkim stanie zdrowia swego klienta, a następnie omawia stronę prawną zagadnienia, twierdząc, że nie było „związku interwencyjnego", gdyż nie ma śladu założenia tego związku, jego kierowania ani współdziałania.

Na dzisiejszej rozprawie przemawiać będą dalsi obrońcy.

## Przytrzymano Chińczyka pod zarzutem sfałszowania paszportu

Przemyśl, 27. 1. (Seg.) W Przemyślu mieszka od pewnego czasu Chińczyk, nazwiskiem Sze Gee Faar. Przybył on do Polski z miejscowości Wo Chaw. Trudni się handlem i sprzedaje po wsiach i miasteczkach wyroby przeważnie norymbergskiego pochodzenia, które reklamuje oczywiście jako prawdziwe chińskie. Onegdaj przytrzymała policja tego egzotycznego handlarza w Niżankowicach pod Przemyślem. Ponieważ paszport Chińczyka wykazywał pewne „niedokładności" polegające na tym, że wywabiono w nim kilka słów i dat — skierowano przeciwko domniemanemu p. Sze Gee Faar doniesienie do prokuratora.

# Delegacja żydowska na konferencję londyńską

Londyn 27. 1. ŻAT. Jak się ŻAT-na dowiaduje, jest obecnie kompletowany skład komitetu doradczego, który współpracować będzie z żydowską delegacją na kongres palestyński. Oprócz lorda Bearsteda i lorda Readinga w skład komitetu wejdą z ramienia Żydów angielskich Neville Lasky i poseł James de Rotschild. Niesyjoniści amerykańscy będą na konferencji reprezentowani przez Louisa Straussa. Nadto w komitecie będą zasiadać przedstawiciele skupień żydowskich w Polsce, Niemczech, Francji, Belgii i innych krajach. Z Palestyny jest oczekiwana delegacja Waad Leumi. W skład komitetu wejdą również przedstawiciele Agudas Izrael.

Egzekutywa Agencji Żydowskiej wyznaczy skład delegacji żydowskiej, która weźmie bezpośredni udział w rozmowach i która pozostanie pod kierownictwem dra Weizmanna i Dawida Ben Guriona. Ten ostatni przybył już do Londynu.

Nowy Jork, 27. 1. ŻAT. W sobotę wieczorem opuszczają Nowy Jork i udają się do Londynu dr Stephen Wise i Robert Schold celem uczestniczenia w konferencji londyńskiej. W kilka dni później wyjedzie do Londynu Louis Lipsky.

W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej dr Wise oświadczył, że samo postawienie sprawy w sprawie zakazu emigracji żydowskiej lub zakazu żydowskich zakupów roli w Palestynie oznaczać będzie koniec wszelkiej dyskusji.

### Posiedzenie konferencji pod przewodnictwem Chamberlaina

Londyn, 27. 1. ŻAT. W sobotę w południe oczekiwane jest przybycie do Londynu delegacji arabskiej na konferencję palestyńską. Delegaci będą gośćmi rządu brytyjskiego. Jak informują, rozmowy toczyć się będą w James Palace.

Dzisiejszy „Daily Telegraph" donosi, że pierwsze posiedzenie odbędzie się przypuszczalnie pod przewodnictwem Chamberlaina. ?

## Z uchwał Rady Ministrów

Warszawa, 27. 1. PAT. Rada Ministrów przyjęła projekt wniesionej przez Ministerstwo Rolnictwa ustawy o zniesieniu służebności w woj. krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części woj. śląskiego. Na mocy projektowanej ustawy, zniesione będą na terenie wszystkich wymienionych województw prawa wyrębu, poboru drzewa i innych produktów leśnych, obciążające cudze grunty leśne, lub rolne, prawa paszy na cudzych gruntach, prawa poboru traw i szuwarów, rosnących na cudzych wodach oraz wszelkie inne służebności, obciążające grunty rolne lub leśne, które powstały przed dniem 1 stycznia 1939 r. Nie znosi się służebności tego rodzaju, jak czerpanie wody, przechód, przegon i t. p.

Warszawa, 27. 1. PAT. Na ostatnim posiedzeniu Rada Ministrów przyjęła opracowany w Ministerstwie Rolnictwa projekt ustawy, wprowadzającej zmiany w rozporządzeniu Prezydenta R. P. z 1927 r. o ochronie lasów, nie stanowiących własności państwa.

### Konferencja Weizmann—Schorr

Londyn, 27. 1. ŻAT. Prof. Schorr odbył dziś dłuższą konferencję z drem Weizmannem w sprawie możliwości emigracji Żydów z Polski do Palestyny.

### Sytaucja żydów na Zaolziu

Warszawa, 27. 1. ŻAT. Poseł dr Schwarzbart interweniował w Ministerstwie Spr. Wewnętrznych w sprawie sytuacji Żydów na Zaolziu.

# *Sąd dyscyplinarny U. J. P. uznaje protest żydowskiej młodzieży akademickiej*

### *Zastosowany został naj niższy wymiar kary*

Warszawa, 27. 1. (A) Zgodnie z naszą informacją, został dziś ogłoszony wyrok sądu dyscyplinarnego w sprawie przeciwko 15 studentom żydowskim wydziału humanistycznego uniwersytetu warszawskiego, pociągniętym do odpowiedzialności za niewykonywanie zarządzenia ghettowego rektoratu uniwersytetu warszawskiego. Sąd dyscyplinarny wyraził studentkom żydowskim jedynie NAGANĘ, tzn. zastosował wobec nich najniższy wymiar kary przewidziany w procedurze sądów dyscyplinarnych.

Ogłaszając wyrok, przewodniczący sądu, prof. Tretiak w motywach podkreślił, że w zasadzie UZNAJE protest studentek żydowskch, jako że każdy kulturalny człowiek ma prawo protestowania przeciwko zarządzeniom, które wedle jego mniemania godzą w jego CZEŚĆ, tym niemniej jednak forma tego protestu mogła godzić w autorytet władzy rektorskiej, która to zarządzenie wydała i dlatego studentki zostały ukarane naganą. Łagodny wyrok, a szczególnie jego motywy wywołały wśród studentów żydowskich uczucie zadowolenia. Wyrok jest określany mianem „ZWYCIĘSTWA sprawiedliwości i prawdy".

# *Tragiczne wypadki podczas ćwiczeń opl w Łodzi*

Łódź, 27. 1. (G) Od 2 dni trwają w Łodzi ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. Na ćwiczenia przyjechało około 500 rozjemców z Warszawy oraz cały szereg obserwatorów, m. in. wyżsi wojskowi, straż ogniowa itd. Ćwiczenia odbywają się parokrotnie na dzień, przy czym miasto jest alarmowane syrenami fabrycznymi oraz przez Radio.

W związku z alarmem lotniczym zdarzyło się w mieście kilka tragicznych wypadków. Mianowicie na terenie rzeźni 50-letni urzędnik Franciszek Safaczyński podczas detonacji dostał ataku serca i zmarł na miejscu. Przy ul. 6-go Sierpnia służąca Maria Pańska podczas zakładania zasłony z czarnego papieru na okno, straciła równowagę i spadła z drugiego piętra na bruk, odnosząc szereg ciężkich obrażeń. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala. Przy ul. Pomorskiej 86 60-letnia Barbara Tomaszewska podczas takiej samej czynności spadła z okna odnosząc ciężkie obrażenia.

Ponadto korzystając z ciemności, panującej w mieście nieznani sprawcy dokonali napaści nożowej na właściciela sklepu Macieja Siminka. Został on ciężko pokłóty nożami i przewieziony do szpitala.

# Sensacje procesu katowickiego

Katowice, 27. 1. (K) Piąty dzień procesu przeciwko kierownictwu firmy Whole-Worth w Katowicach, rozpoczął się przesłuchaniem świadka Kankofera, emerytowanego naczelnika wydziału skarbowego śląskiego Urzędu Wojewódzkiego. Zeznania jego były krótkie. Mając dobro państwa na sercu zgodził się na polubowne załatwienie sprawy uregulowania zaległości podatkowych i wysłał wniosek do Warszawy o zredukowanie zaległości z 708 tys. zł. na 350.000 zł Warszawskie władze skarbowe przychylnie załatwiły ten wniosek.

Następnie zeznawał b. prezes izby grodzkiej urzędu skarbowego w Warszawie, dr Guzikowski. Zeznał on, że Ministerstwo Skarbu w Warszawie przychyliło się do polubownego załatwienia sprawy i wniosek ten z aprobatą został odesłany do władz skarbowych w Katowicach. Zaznaczył jednak, że decyzja taka nzyskuje dopiero moc obowiązującą po doręczeniu jej petentowi za pokwitowaniem. Na pytanie prokuratora wyjaśnił jeszcze, że władze warszawskie zajmowały się tylko sprawami podatkowymi, a nie sprawą karną.

Z kolei zeznaje świadek Eliasz Abrahamer, wiceprezes Gminy Żydowskiej w Katowicach, który po aresztowaniu zarządu Whole-Worth'u pełnił funkcje syndyka. Świadek Abrahamer zeznaje, że on to telegrafował do Zimmera do Ameryki po pieniądze i w odpowiedzi nadszedł czek na 20.000 dolarów. Sumy tej nie kazał zaksięgować, gdyż czekał na zwolnienie członków zarządu spółki z więzienia, zostawiając to do ich uznania.

Wobec głównego świadka oskarżenia Rozencwajga miał on zaraz zastrzeżenia, gdyż przekonał się o jego dwuznacznej roli. Kilka razy złapał go na podsłuchiwaniu rozmów. Co do zeznań świadka Rozencwajga, że kazano mu usunąć przez włamanie zajęte akta, świadek Abrahamer oświadcza, że rzecz się miała zgoła odwrotnie. Mianowicie Rozencwajg samorzutnie zaofiarował swe usługi w tym kierunku, na co świadek zwrócił mu uwagę, że o ile to zrobi, sam doniesie o tym policji. W ogóle Rozencwajg wiedział wszystko, co ma nastąpić, o 2 dni wcześniej. O istnieniu jakichś nienumerowanych stoisk nie wiedział. Po pewnym czasie był sędzią polubownym między obecnym zarządem a Hermanem Cymberknopfem i wydał orzeczenie, przyznające temu ostatniemu 60.000 zł. Jak wynika z odpowiedzi na pytania obrony, obecny zarząd miał pretensje do Hermana Cymberknopfa, że sporządził remanent, którego władze skarbowe nie chcą uznać, na co Herman gwarantował, że wszystko jest w najlepszym porządku i w każdej chwili to udowodni.

Następnie zeznaje świadek Adelajda Jeszke. Była ona zatrudniona przy kiosku z czekoladą. Wie ona o 2 kasach, ale na pytania obrony wyjaśnia, że było to tylko przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, kiedy urządzano sprzedaże sezonowe. Pieniądze z „bocznej" kasy inkasował Izak Zimber.

Zeznaje po tym świadek Izak Szener z Łodzi, przedstawiciel Widzewskiej Manufaktury. Zeznania jego dotyczą tranzakcji, zawartej pomiędzy Widzewską Mannfakturą a Izakiem Zimberem o dostarczenie bawełny. Świadek zeznał, że bawełnę zakupili w firmie amerykańskiej za pośrednictwem Zimbera a nie Whole-Worth. Na pytanie, dlaczego księgowali na konto Whole-Worth, świadek oświadcza, że był wówczas czas upadłościowy w Widzewskiej Manufakturze i panował nieporządek. Rozprawa trwa.

## Dementi

Warszawa 27. 1. (Sin.) W związku z pogłoskami jakoby naczelny dyrektor Lasów Państwowych złożył dymisję na ręce min. Poniatowskiego, z miarodajnych źródeł oświadczają, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą.

## Wyścig pracy nad zmianą ordynacji wyborczej

Warszawa, 27. 1. (Sin.) W pierwszej połowie lutego ma być złożony do laski marszałkowskiej projekt ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, opracowany przez posłów t. zw. „niezależnych". W związku z tym podnoszą się głosy, że Ozon spowoduje przyspieszenie prac nad własnym projektem ordynacji wyborczej.

## Ludowcy nie rezygnują

Warszawa 27. 1. (Sin.) Ostatni numer „Zielonego Sztandaru" przynosi artykuł, poświęcony uchwałom ostatniej rady naczelnej Stronnictwa Ludowego. Artykuł określa uchwały te jako głos rozwagi i objaw dobrej woli oraz wyciągnięcie ręki do zgody i pojednania, ale zgody szczerej i rzetelnego pojednania. W błędzie byłby ten, ktoby pojednawcze brzmienie uchwały przyjmował jako objaw rezygnacji Stronnictwa z jego własnych celów. — Niczego się nie wyrzekamy i z niczego nie zrezygnujemy. Dostosowaliśmy tylko nasz sposób walki do powagi chwili i powagi sytuacji, w jakiej się obecnie Polska znajduje — kończy organ ludowców.

## Rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie

Warszawa 27. 1. (Sin.) Projektowane na 4 lutego w Zakopanem rozmowy gospodarcze polsko-niemieckie odroczone zostały do połowy przyszłego miesiąca. Rozmowy te toczyć się będą w Warszawie dla ustalenia szczegółowego plafonu obrotów na najbliższe 3 miesiące, marzec, kwiecień i maj. Być może, że przy tej sposobności obie delegacje przeprowadzą rozmowy w sprawie rewizji obecnie obowiązującej umowy w związku z przyłączeniem Sudetów do Niemiec.

## 2-dniowy strajk na U. J. K. proklamują studenci endeccy

Lwów, 27. 1. (B). W związku z aresztowaniem 2 studentów medycyny, u których znaleziono materiał wybuchowy, trwa od kilku dni strajk na wydziale medycyny U. J. K. Do strajkujących na przeciąg jednego dnia przyłączyli się studenci weterynarii i studenci A. H. Z. Dziś w południe odbył się wiec młodzieży endeckiej, gdzie po różnych przemówieniach i okrzykach na rzecz zwolnienia aresztowanych został proklamowany 2-dniowy strajk na U. J. K. Po wiecu studenci udali się grupami na miasto. Na Placu Akademickim zostali oni rozprószeni przez policję.

—oo—

## Otruł żonę trucizną na szczury i został skazany na śmierć

Warszawa, 27. 1. (Sin.) W dniu dzisiejszym został ogłoszony wyrok Sądu Okręgowego w sprawie Stanisława Dyleckiego, stojącego pod zarzutem otrucia własnej żony trucizną na szczury. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd skazał Dyleckiego na karę śmierci przez powieszenie.

W motywach sąd stwierdza, że wina Dyleckiego nie ulega wątpliwości, a jako motyw zbrodni przytacza sąd, że Dylecki miał przyjaciółkę, z którą się chciał pobrać. Obrona zapowiedziała apelację.

## Pociąg zmasakrował 5 robotników

Warszawa, 27. 1. (A). Kiedy pociąg poznański przybył dziś nad ranem do Warszawy, zauważono na lokomotywie ślady krwi oraz strzępy ciała ludzkiego. Zarządzono natychmiast dochodzenia, a wtedy okazało się, że koło Piaseczna pod Warszawą miała miejsce straszna katastrofa. Na torze kolejowym znajdowało się 5 robotników, którzy pracowali przy nasypie. Z powodu gęstej mgły nie zauważyli oni nadjeżdżającego pociągu, który z szybkością 100 km na godzinę najechał na robotników, zabijając z nich 3 na miejscu i 2 ciężko raniąc.

# Dekret prasowy winien być stosowany oględnie

Warszawa, 27. 1. (Sin.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozesłało do wojewodów i starostów okólnik w sprawie wykonywania dekretu Prezydenta z dnia 21 listopada ubiegłego roku o prawie prasowym. Okólnik zwraca uwagę, że prawo prasowe należy stosować z należytą oględnością i kierować się właściwym zrozumieniem intencji ustawodawczej. Przy wykonywaniu prawa prasowego, władze nadzorcze winny utrzymywać ścisły kontakt i współpracować z odnośnymi prokuratorami.

Odnośnie do druków w języku obcym okólnik wskazuje, że dane porządkowe, tj. skazanie wydawców, redaktorów, drukarni i t. d. winny być obwieszczone w języku polskim. Poza tym czasopisma wydawane w językach obcych mają obowiązek umieszczania swoich tytułów również w języku polskim, ale czcionkami mniejszymi od czcionek, którymi odbijają tytuł czasopisma w języku obcym. Poza tym okólnik reguluje cały szereg zagadnień, jakie wyłoniły się przy stosowaniu nowego prawa prasowego.

### Katolicy niemieccy ostrzegają

# Nie należy wprowadzać ograniczeń praw Żydów w Polsce

### Sensacyjny artykuł „Der Deutsche in Polen"

Katowice, 27. 1. (K) W organie Niemców katolików w Polsce „Der Deutsche in Polen" ukazał się dziś artykuł pt. „Kwestia żydowska w Polsce". Pismo, nawiązując do różnych projektów ustaw antyżydowskich przestrzega przed wprowadzeniem ograniczeń zarówno z punktu widzenia chrześcijańskiego, narodowego jak i obronności państwa. Autor wskazuje na SPUSTOSZENIE moralne i etyczne, jakie wywołał hitleryzm w Niemczech, począwszy od małych dyskryminacji antyżydowskich aż do palenia synagog i kończąc na szykanach antyżydowskich. Nazizm może pójść tylko w parze z bałwochwalstwem Japończyków i ascetyzmem Mussolinlego.

Autor wskazuje dalej na niepowodzenia, z jakimi spotkał się Schacht na terenie międzynarodowym tylko z powodu kwestii żydowskiej. Trzeba zapamiętać — ciągnie dalej autor — że Żydzi w Niemczech stanowią zaledwie 1 procent, podczas gdy w Polsce jest znacznie więcej.

Nawiązując do bohaterskiej śmierci żołnierza STORCHA i przemówienia generała Bortnowskiego na jego pogrzebie, autor artykułu podnosi ogromne ZNACZENIE żołnierza ŻYDOWSKIEGO dla obronności kraju. Cały artykuł utrzymany jest w tonie rzeczowym.

# Sytuacja europejska widziana oczyma Budapesztu

Budapeszt, 27. 1. PAT. Węgierski minister spraw zagranicznych hr. Csaky wygłosił wczoraj w komisji spraw zagranicznych parlamentu dłuższe przemówienie, poświęcone omówieniu sytuacji międzynarodowej i polityki zagranicznej Węgier.

Minister Csaky wspomniał na wstępie niedawną wizytę w Berlinie, stwierdzając, iż odbyte tam rozmowy wykazały, że nie ma sprzecznych interesów między Rzeszą i Węgrami, a w wielu wypadkach istnieje całkowita zbieżność. Min. Csaky oświadczył dalej, że podczas rozmów berlińskich poruszył kwestię ujawnienia się pewnych dążeń wśród Niemców, przebywających na Węgrzech, które mogłyby zakłócić dobre stosunki między Węgrami i Niemcami. Wówczas zapewniono go w Berlinie o gotowości wystąpienia energicznego przeciwko wszelkiej akcji nielegalnej, pochodzącej z terytorium Rzeszy i zwróconej przeciwko Węgrom. W odpowiedzi na uwzględnienie słusznych i opartych na prawie skarg mniejszości niemieckiej, Rzesza gotowa jest do okazania wzajemności.

Przechodząc do sprawy stosunków węgiersko-włoskich min. Csaky podkreślił, że grudniowa wizyta min. Ciano w Budapeszcie, która odbyła się w atmosferze tradycyjnej przyjaźni między obu krajami pozwoliła stwierdzić zupełną tożsamość poglądów we wszystkich rozważanych kwestiach.

Z kolei minister Csaky przeszedł do stosunków węgiersko-polskich. Węgry łączą niezmiennie z Polską — oświadczył minister — głębokie uczucia wzajemnej sympatii i węzły tradycji. W ostatnich miesiącach w pewnych krajach zagranicą czyniono wysiłki zamącenia tych stosunków. Najpierw twierdzono, że Węgry wraz z Polską i innymi państwami pragną utworzyć blok antyniemiecki. Potem utrzymywano, że stosunki między Węgrami i Polską uległy oziębieniu. Nie warto rozwodzić się dłu go nad tymi przejrzystymi próbami zatruwania atmosfery, których źródła nie są ministrowi nieznane. Przyjaźń węgiersko-polska jest rzeczywistością, z której cały świat powinien zdawać sobie sprawę.

Co się tyczy ostatnich incydentów na pograniczu węgiersko - czechosłowackim, minister oświadczył, iż po uregulowaniu ostatniego incydentu pod Munkaczem, należy mieć nadzieję, iż będzie to ostatni incydent tego rodzaju.

Omawiając sytuację w Europie środkowej min. Csaky stwierdził, iż wielkie mocarstwa zachodnie wykazują obecnie małe zainteresowanie tym obszarem. Dalej minister oświadczył, iż utrwala się przekonanie, że Mała Ententa, będąca grupą polityczną i wojskową, i zwróconą przeciwko Węgrom, powinna być formalnie rozwiązana.

Min. Csaky zapowiedział formalne przystąpienie Węgier do paktu antykominternowskiego w najbliższym czasie, po załatwieniu związanych z tym spraw technicznych. Układ ten ma jedynie charakter samoobrony przeciwko siłom destrukcyjnym i nie zwraca się przeciwko żadnemu rządowi, a więc i rządowi sowieckiemu.

## Gen. Franco sprzeciwia się utworzeniu strefy dla uchodźców

Burgos, 27. 1. (R). Donoszą tu, że gen. Franco wypowiedział się przeciwko idei stworzenia na terytorium hiszpańskim strefy neutralnej dla uchodźców, którzy zbiegli przed posuwającymi się oddziałami narodowymi.

### Obrady komisji budżetowej Senatu

# Demagogia antyżydowska zaślepia endecję

### 15 słów premiera Składkowskiego

Warszawa, 27. 1. PAT. Na wstępie dzisiejszego posiedzenia senackiej komisji budżetowej sen. Tomaszkiewicz zreferował projekt rządowy ustawy o dodatkowych kredytach na rok 1938/39, zawierający zwiększenie kredytów o 16.955.000 zł. Zwiększenia te są związane z wielkimi wydarzeniami w dziedzinie międzynarodowej, a więc z zawarciem przyjaznych stosunków dyplomatycznych z Litwą i z przyłączeniem Zaolzia do Rzeczypospolitej.

Po referacie sen. Prystor prosi o uzasadnienie jednomilionowego kredytu dodatkowego dla Min. S. Wewn.

Premier Składkowski: „Jeden milion potrzebny mi jest wyłącznie na wydatki państwowe. Pozostawiam to zaufaniu Wysokiej Komisji. Skończyłem.

W głosowaniu komisja przyjęła projekt ustawy jednogłośnie.

Preliminarz budżetowy cz. 7. — budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referował sprawozdawca sen. Tomaszkiewicz.

W związku z nową sytuacją i rolą państwa współczesnego ulegają przemianie ideologie polityczne, linie podziału i systemy organizacyjne. Przedwojenny podział na prawicę i lewicę trąci dziś anachronizmem, do którego z utęsknieniem wracają partie polityczne, reprezentujące stary porządek rzeczy. Wszystkie partie przedwojenne, a szczególnie socjaliści i konserwatyści, chcieliby cofnąć nasze życie polityczne do dawnego układu prawicy i lewicy.

Rozpatrując sytuację faktyczną w poszczególnych ugrupowaniach politycznych, zwrócić trzeba szczególną uwagę na rewolucyjne prawie zmiany, jakim uległo Stronnictwo Ludowe. Mówca zaznaczył, że w r. 1939 daje się stwierdzić wyraźna zmiana, i to nie tylko wśród dołów partyjnych, lecz i czynników kierowniczych Str. Lud. Kongres S. L., odbyty w połowie stycznia r. b., przyniósł uchwały, które w kołach politycznych uważane są za rewelacyjne. S. L. zgłosiło gotowość pozytywnej pracy na rzecz obronności państwa i zadeklarowało chęć współpracy nad konsolidacją wewnętrzną narodu. Należy osądzić pozytywnie ten przełom w ustosunkowaniu się najwyższej magistratury stronnictwa wobec aktualnych zadań chwili. Nasuwa się tylko zagadnienie, by władze wykonawcze Stronnictwa w całej pełni kroczyły konsekwentnie po linii zasadniczych uchwał kongresu i nie zlekceważyły tych naturalnych tęsknot i tendencyj, jakie nurtują w masach ludowych. Jednocześnie jeszcze silniejsze życzenie należy wyrazić pod adresem władz S. L., by porzuciły przegrane i przebrzmiałe orientacje na politykę zewnętrzną, których odgłosy w uchwałach styczniowych jeszcze słyszymy. Uchwały, wyrażające chęć do porzucenia stanowisk negacji i bierności i wzięcia aktywnego udziału w życiu publ. świadczą o uczynionym kroku naprzód w kierunku ogólnej konsolidacji narodu. Warto nadmienić, że wśród młodego pokolenia wsi nastroje zjednoczenia są bardzo silne. Wybiera ono organizacje niezależne od wpływu starych polityków, unika patronatów stronnictw politycznych. Na wsi dorasta nowe pokolenie, dla którego chłop i Polska to jedno i które pragnie czynnej roli w tworzeniu jutra Rzeczypospolitej.

Stronnictwo Narodowe powtarza uparcie, że zjednoczenie potrzebne jest bezwzględnie w interesie państwa, lecz jednocześnie nie okazuje najmniejszej skłonności, by myśl tę realizować. Przesłania ono sobie całość zagadnień politycznych jednym zagadnieniem ŻYDOWSKIM, traktowanym często demagogicznie i używanym dla agitacji partyjnej. Ideę konsolidacji rozumie w sposób swoisty, uważając iż zjednoczenie tylko wtedy będzie realne, gdy wszystkie ugrupowania staną na gruncie PROGRAMU Stronnictwa Narodowego. Negacja wszystkiego, co się dzieje w państwie, doprowadziła S. N. do „wewnętrznej emigracji“ tej organizacji politycznej, jak to słusznie zauważono w publicystyce polskiej. Jednakże i w S. N. są oznaki pewnej zasadniczej zmiany. Niektóre odcinki prac państwowych znajdują coraz większe zrozumienie, a tylko względy źle zrozumianego prestiżu nie pozwalają na przyznanie, że wieloletnia krytyka władz państwowych wychodziła z błędnego założenia.

Stronnictwo Zachowawcze, aczkolwiek głosi niezbędność konsolidacji narodowej, to jednak wykazuje koniunkturalną zmienność w praktycznej realizacji tej idei. Stronnictwo Pracy reprezentuje pcronioną koncepcję zjednoczenia w postaci tzw. „frontu Morges“. Zasięg wpływów politycznych tego ugrupowania w społeczeństwie jest minimalny.

Polska Partia Socjalistyczna usiłuje znaleźć jakiś kompromis między doktrynalnym stanowiskiem partii należącej do międzynarodówki a interesami państwa. A jednakże zgodnie z tradycją w partii tej biorą raczej górę względy państwowe i P. P. S. już od kilku lat wypowiada się w sposób całkiem pozytywny wobec istoty potrzeb państwowych z zagadnieniem obrony narodowej na czele. Na tym odcinku niewątpliwie P. P. S. przystąpiła do idei konsolidacji narodowej. Czy ulegnie dalszej ewolucji na tej drodze trudno jest przesądzać.

W dyskusji sen. Machay, nawiązując do wywodów referenta zwraca uwagę, że w sprawozdaniu uwydatniły się nurtujące w społeczeństwie dążenia do polskiego totalizmu. Te dążności z punktu widzenia psychologicznego NIE mają uzasadnienia, zdaniem mówcy.

Sen. Tworydło porusza problem ukraiński, oświadcza, że życzeniem ukraińskiej reprezentacji parlamentarnej jest, żeby Polska była PIEMONTEM dla narodu ukraińskiego, żeby była dlań moralną siłą atrakcyjną. Chcemy, oświadcza, żeby polska racja stanu była uzgodniona z racją ukraińską. Mówca wysuwa w dalszych wywodach szereg postulatów, a następnie uskarża się na ekscesy antyukraińskie i na postępowanie władz administracyjnych.

# Spokój -- warunkiem rozwoju życia gospodarczego

### Komisja budżetowa Sejmu obraduje nad budżetem Min. P. i H.

Warszawa, 27. 1. PAT. Komisja budżetowa Sejmu obradowała dziś nad budżetem Min. Przemysłu i Handlu.

Sprawozdawca tego budżetu pos. Lechnicki zaznaczył, że do uzgodnienia ocen podstawowych sytuacji gospodarczej kraju między rządem a większością izb, przywiązuje wyjątkowe znaczenie.

Jasność ocen wymaga — zdaniem referenta — wyjątkowej zwartości i konsekwencji działania na raz obranych drogach. Jakie winny być wytyczne najogólniejsze naszego działania?

1. Bezwzględna realizacja programu intensyfikacji pracy w Polsce, należy odważnie usunąć wszystko, co uniemożliwia, hamuje i utrudnia intensywniejszą pracę w Polsce.

2. Polityka państwa musi stworzyć warunki, aby opłacało się pracować lepiej i więcej. Człowiek gospodarujący na własny rachunek i własne ryzyko, nie oparty o zmowy kartelowe czy eksperymenty etatystyczne, musi stać się czynnikiem decydującym w rozwoju gospodarczym kraju.

3. Harmonijny i organicznie związany rozwój wszystkich działów produkcji narodowej stanowi warunek rozwoju kraju. Dysproporcje między warunkami pracy gospodarczej na wsi i w mieście muszą być usunięte.

4. Walka o międzynarodowy przydział pracy dla narodu polskiego jest najpilniejszym zadaniem polityki zagranicznej. Wzmożenie obrotów handlu międzynarodowego jest warunkiem przyspieszenia uprzemysłowienia kraju i urbanizacji Polski.

5. Polityka państwa w obecnych stosunkach postawiona jest przed nowe odpowiedzialne zadania, musi wkraczać w szereg szczegółów przy ustalaniu planu działalności gospodarczej i rozwoju produkcji. Musi realizować zasadę ujęcia zasadniczej dyspozycji gospodarczej w ręce narodu polskiego. Unikać winna wkraczania w bezpośrednie procesy produkcji i wymiany na rachunek skarbu, a więc podatników.

Z powyższych założeń wynika konieczność realizacji odważnej zasady, że we wszelkich działaniach pracy gospodarczej koszty produkcji w Polsce muszą się kształtować na poziomie średnich kosztów produkcji europejskiej.

Referent poddaje szczegółowej analizie dynamikę rozwoju handlu zagranicznego Polski i szeregu krajów w latach 1928—1938, z której wynika że Polska zarówno w cyfrach absolutnych, jak i w dynamice obrotów, stoi na szarym końcu.

Referent z naciskiem podkreśla, że pomyślne objawy poprawy zawdzięcza Polska ponadto polityce szefa rządu, który zabiezpieczył kraj od wstrząsów oraz przy silnym rządzie zachował swobodny rozwój sił politycznych kraju. SPOKÓJ i stabilizacja są warunkiem rozwoju życia gospodarczego.

Następnie głos zabrał minister Przem. i Handlu p. Roman.

W dyskusji poseł Sikorski oświadczył m. i, że w handlu zagranicznym Żydzi mogliby swoje kontakty wykorzystać dla zorganizowania transferu towarowego, który może emigrantom ułatwić transfer ich własności.

# Przemówienie pos. Mincberga

Warszawa, 27. 1. (Sin.). W dyskusji zabrał głos pos. MINCBERG, który wskazuje na to, że handel stał się dziedziną, pozbawiającą swobody ruchu w oczekiwaniu zarobku. Odbywa się proces wypierania pewnego elementu aktywnego tj. elementu żydowskiego. Wiemy, że we wszystkich bankach jest nadmiar pieniędzy. Jest to dowód zaniku inicjatywy prywatnej. I jeśli są placówki żydowskie, a na ich miejscu powstają EFEMERYDY niezdolne do życia, to sprawa jest taka, jak gdyby wyrywano zdrowe zęby, aby je zastąpić mostkami.

Parcie elementu polskiego do handlu jest zupełnie słuszne i zrozumiałe, tylko, że handel jak każda inna gałąź pracy, rodzi się i narasta przez długie lata. Trudno żądać od gospodarza, by przez noc stał się dobrym kupcem. Mówca cytuje artykuł „Gospodarki Narodowej“, w którym powiedziano, że znak „firma chrześcijańska“ bywa w wielu wypadkach zasłoną, za którą klientów obdziera się ze skóry.

Pos. Jóźwiak: Ten, kto to pisał, nie ma pojęcia o polskim handlu.

Pos. Mancberg cytuje w dalszym ciągu antysemickie pismo „Stragan i Sklep“, które stwierdza, że sklepy chrześcijańskie sprzedają DROŻEJ. W hadlu zagranicznym mamy ujemny bilans. Wywozimy płody nierogaciznę, a dostajemy to, co nazywamy „szmonces“ galanteryjny (wesołość). Mówca stwierdza, że podczas wojny celnej z Niemcami, niektóre gałęzie przemysłu rozwinęły się poważnie i możnaby obecnie rozwinąć tak samo inne gałęzie. Polska ma obecnie wielkie szanse wywozu do Ameryki, u nas jednak uważa się, że lepiej ZANIECHAĆ eksportu, jeśliby mógł na tym ZAROBIĆ Żyd.

Dyskusja przeciągnęła się do późnych godzin nocnych.

# Kronika krakowska

## Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Pl. Zgody 18, Madalińskiego 7.

## Inauguracja wykładów naukowych

Inauguracja wykładów naukowych zorganizowanych przez Żyd. Tow. Szkoły Lud. i Średniej odbędzie się w niedzielę dn. 29 bm. o godz. 7.15 wieczorem w auli Żyd. Gimnazjum przy ul. Podbrzezie 10.

Otwarcia dokona prezes Tow. Dr. Ch. Hilfstein. Wykład inauguracyjny na temat: „Mały i wielki wszechświat" wygłosi prof. Dr. M. Mathisson. Wstęp wolny.

Regularne wykłady rozpoczną się w poniedziałek, dn. 30 bm. o godz. 7 wieczorem w salach Żyd. Gimnazjum przy ul. Podbrzezie 8 na II piętrze.

Dodatkowe wpisy przyjmować będzie kancelaria Szkoły do dnia 1 lutego br. codziennie od 19—20.

## Do wiadomości pracodawców!

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej ul. Sarego 5, parter (tel. 200.08) podaje do wiadomości pracodawców wykaz zarejestrowanych bezrabotnych według zawodów: 338 robotników niekwalifikowanych, 145 urzędników prywatnych, 238 pomocników handlowych, 36 magazynierów, 30 inkasentów i kasjerów, 18 krawczyń, stolarzy, 15 cholewkarzy, krawców, 14 ślusarzy, wojażerów i zastępców, 10 pomocnic bieliźniarskich, dekoratorów, drukarzy, kelnerów, 7 gorseciarek, szoferów, 5 cukierników, korepetytorów, trykotarek, 4 blacharzy, kapeluszników, malarzy, maszynowców, piekarzy, szewców, 3 hotelarzy, introligatorów, mechaników, pomocnic modniarskich, pielęgniarzy, techników mechanicznych, tapicerów, 2 elektromonterów, kuferkarzy, portierów, robotników drzewnych, werkmistrzów, 1 czapnik, monter wod. i gaz., ogrodniczka, parasolnik, szczotkarz, torebkarz, zegarmistrz.

## Kurs wulkanizacyjny

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie zostanie w najbliższym czasie uruchomiony kurs wulkanizacji opon samochodowych. Maksymalna ilość uczestników wynosi 10 osób.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje sekretariat Żyd. Rady Gosp. ul. Sarego 5, parter w godz. 9—1 i 3—6.

## Wybuch gazu świetlnego

W domu przy ul. Smolki Nr. 12 c. I. p., nastąpił wybuch gazu świetlnego nagromadzonego w przewodzie kominowym, a wydostającego się tam z kuchenki gazowej w pustym mieszkaniu. Szkody ani wypadku w ludziach nie było.

## Obława na psy w Dębnikach

Przed kilku dniami policjant zastrzelił na ulicy Twardowskiego — podejrzanego psa, będącego własnością Stefanii Wójcik, zam. przy ul Dworskiej l. 34. Zabitego psa zabrał z miejsca rakarz, a po zbadaniu go przez lekarza weterynaryjnego okazało się, że pies ten był chory na wściekliznę, a przed zabiciem go pokąsał Stefanię Wójcik. W związku z tym wypadkiem rakarz miejski zajął 30 psów w Dębnikach do zbadania.

## Plon jednej nocy

Nocy onegdajszej przeprowadzono na terenie Krakowa obławę w czasie której zatrzymano 43 osoby, z pośród których kilka osób jako poszukiwane przez policję i władzę sądowe oraz administracyjne, reszta zaś za dokonanie różnych przestępstw.

—oo—

— UNIWERSYTET LUDOWY PRZY KOMITECIE LOKALNYM W KRAKOWIE (Dietla 31, II p.) Dziś o godz. 3-tej popoł. referat Dr. Eliasza Tischa n. t. „Mesjanizm żydowski" — o godz. 4-ej popoł. referat Dr. N. L. Wolfa n. t. „Walka o Kanał Sueski".

— Z CYKLU WYKŁADÓW „TOZ-u" Z DZIEDZINY HIGIENY I MEDYCYNY SPOŁECZNEJ. Dziś w sobotę, dnia 28-mego stycznia 1939 r. o godz. 7-ej w sali Stowarzyszenia Kupców ulica Grodzka 40 odbędzie się wykład Dra S. Liwszyca na temat: „Gruźlica jako choroba społeczna".

— MŁODE W.I.Z.O. Dziś o godz. 4-tej pop. plenarne zebranie z udziałem p. G. Kohnowej. Goście mile widziani.

# „Będziemy się starali utrzymać ludzi na wsi"

## — mówi premier Składkowski

Warszawa, 27. 1. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej Senatu prezes Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowski wygłosił przemówienie, w którym wywodził m. in.:

Pan referent był łaskaw w bardzo śmiałym, wyczerpującym referacie poruszyć prawie wszystkie prądy społeczne i polityczne, nurtujące w naszym społeczeństwie. Przebiczował nasze skłonności do rozpraszania się, gdy chodzi o organizowanie się. Następnie przeszedł braki, jak i nieznaczną poprawę w naszych samorządach, poza tym wskazał na konieczność dalszego zespolenia władz administracji. Wskazał nam pan referent na walkę z papierem. Podniósł ten nadzwyczaj pokrzepiający fakt, że podczas gdy dawniej urzędnik rozkoszował się tym papierem, czuł się mocny dopiero wtedy, kiedy dobrał się do papieru, to dziś ten urzędnik chce mieć papieru jak najmniej i sam uważa ten papier za zło konieczne.

Pan sen. Skoczylas był łaskaw powiedzieć, że trzeba by ograniczyć to, co piszą w dziennikach, że trzeba by było z nich PROCESY usunąć. Panie senatorze, dzienniki piszą to, co ludzie lubią czytać. To jest naturalne i proste. Trudno, żeby dzienniki były encyklopedią, która narzuca ludziom materiał do czytania. Obecnie ludzie mają życie bardzo gorączkowe i nie mogą czytać artykułów długich i przekonywujących, bo na to nie ma czasu, tylko chcą wiedzieć co się dzieje w świecie, podane w sposób najłatwiejszy i najsprawniejszy. Trudno jest tutaj również ingerować, żeby procesy urzędników odbywały się przy drzwiach zamkniętych. Niech Pan Bóg mnie od tego broni, bo powiedzianoby, że mamy kastę urzędników, że kiedy urzędnik coś przeskrobie, to wlepia mu się po cichu jakąś karę, a jak zwyczajny osobnik — to rozwieka się tę akcję. Trudno, to jest związane poniekąd z demokratycznym ustrojem, który w Polsce swoje odzwierciadlenie posiada.

Parę słów w odpowiedzi p. sen. Tworydło. Panie senatorze, to co pan podniósł, że starosta zamknął taką a taką spółdzielnię, że gdzieś w jakiejś miejscowości wybito szyby itp. to się zdarza na wszystkich innych terenach Polski. Starosta gdzieś zamknął jakąś spółdzielnię, a gdzieś pobili się ludzie. Nie raz bywa, że na weselu 10 osób się pobije i są ranni, a jeżeli to jest ludność jednolita, to się tym nikt nie przejmuje, a jeżeli mieszana, to odrazu rozdyma się kwestię. Dzieje się to dla tego, że mamy pewne podniecenie wzajemne, które trzeba jak najprędziej zlikwidować, żeby sprawy nie były w ten sposób naświetlane.

Jak to było w tych Założcach? Panie senatorze, podaje pan tu jedynie odosobniony fakt. Tymczasem przyjęcie wojska nie było wszędzie życzliwe. Jeżeli szwadron K O Pu tak był przyjęty, że do oficera wyszedł chłop z widłami, to gdzieindziej taki chłop byłby rozsiekany. Tego u nas nie było. Tę rzecz załatwiono w sposób możliwy, oddano sprawę do sądu. Więc bierzmy rzeczy jak były i nie rodymajmy tego. Naprzykład w jednej z interpelacyj napisano z oburzeniem: „Przebito bagnetem podudzie". Jeżeli ludzie na weselu się pobiją i krew się poleje, nikt się tym nie przejmuje, a tu — „przebito bagnetem podudzie" i robi się z tego wielką sprawę polityczną.

Pan senator życzy sobie normalizacji. Przyjmuję to z całą chęcią. Ze swej strony postaram się, ażeby wszystko było przeprowadzone przez administrację na tych ziemiach, ażebyśmy mogli utrzymać tam możliwości i podstawę, ażeby lojalni obywatele czuli się dobrze. Ta rzecz może być łatwo otrzymana, nie ma wielkich trudności.

P. wicemarszałek Stolarski był łaskaw poruszyć bardzo ważny moment o emigracji ze wsi do miast. Jest to wielkie słowo. Należy „wsiowego człowieka, jak powiedział p. senator, tak związać z ziemią, żeby on na tej ziemi został". Ten proces, który obserwujemy na Zachodzie, że człowiek wyjdzie ze wsi do miasta, ten proces odwrócić się nigdy nie da. Człowiek z miasta nie wróci do wsi i mamy wtedy ciężki fakt wyludnienia wsi i przeludnienia miasta. Tego będziemy wszystkimi środkami unikać. Dlatego zwiększenie inwestycyj dla rolnictwa, sądzę, że uspokoi pana marszałka i mogę go zapewnić, że będziemy starali się utrzymać ludzi na wsi.

## Zgon Fischla Aronsohna

Jerozolima 27. 1. ŻAT. W Zichron Jaakow zmarł dziś w 92 roku życia Fischel Aronsohn, ojciec wsławionego rodzeństwa Arona i Sary Aronsohn, straconych przez wojska tureckie w okresie wojny światowej za ujawnienie działalności na rzecz żydowskiego legionu armii brytyjskiej na Bliskim Wschodzie.

— „ARLOSOROWIA". Dziś 8 wiecz. plenarne zebranie. Referują: Dr Cwi Laulicht i Ahron Marcus.

— „HIGIENA I TECHNIKA PRACY UMYSŁOWEJ". Odczyt pod tym tytułem wygłosi dr. Marian Rytel z ramienia Powsz. Wykł. U. J. we wtorek, 31 bm. godz. 7.45 wiecz. w lokalu Sławkowska 6. Wstęp wolny.

— WALNE ZEBRANIE CENTRALNEGO ZW. ZAW. HADLOWCÓW ciąg dalszy godz. 7.30 wiecz. Starowiślna 39.

— KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK BOKSERSKI urządza kurs dla kandydatów na sędziów bokserskich. Kurs rozpocznie się 15 lutego br. i trwać będzie 6 tygodni. Zgłoszenia Michałowskiego3, parter. Przy zgłoszeniu należy wpłacić taksę egzaminacyjną zł. 3.

— INSTRUKTORZY I POMOCNICY INSTRUKTORÓW P. Z. N., najchętniej absolwenci Studium Wych. Fiz. Uniwersytetu Jagiellońskiego, lub Uniwersytetu Poznańskiego, względnie Akademii Wych. Fiz., dysponujący czasem wolnym na okres 5 tygodni, zgłoszą się do Towarzystwa Krzewienia Narciarstwa, Kraków, Piłsudskiego 13, listownie, lub osobiście. Prowadzenie kursów narciarskich na bardzo dobrych warunkach.

## Nadzwyczajne posiedzenie komitetu pomocy uchodźcom

Warszawa, 27. 1. (A). Odbyło się nadzwyczajne posiedzenie ogólnego komitetu pomocy uchodźcom z Niemiec, na którym wysłuchano sprawozdania delegatów komitetu w osobach sen. Szereszewskiego, adw. Zundelewicza i red. Wołkowicza o konferencjach odbytych w M. S. Z. i M. S. W. Wobec konieczności zorganizowania w należyty sposób powrotu wysiedleńców do Niemiec, powzięto cały szereg decyzji i odpowiednie instrukcje zostały rozesłane do wszystkich komitetów.

## Rekordowa liczba posłów do Reichstagu

Berlin, 27. 1. (R). Dziś dopiero opublikowano wiadomość o zwołaniu Reichstagu na 30 b. m. W dniu tym kanclerz Hitler osobiście wygłosi deklarację, która poza sprawami polityki zagranicznej, zawierać ma również momenty gospodarcze. Reichstagowi przewodniczyć będzie marszałek Goering. W posiedzeniu weźmie udział 855 posłów. Jest to najwyższa dotąd liczba posłów do Reichstagu, osiągnięta na skutek bardzo wysokiej frekwencji podczas ostatnich wyborów, przy czym poważną rolę odgrywa fakt przyłączenia Austrii i Sudetów do Rzeszy, z których to dzielnic obrano ogółem 114 posłów.

Rzym, 27. 1. PAT. Dziś z rana wystartował do Barcelony pierwszy wodnosamolot T-wa „Ala Littoria", inaugurując stałą komunikację łączącą między Rzymem a Barceloną.

# RADJO

## Sobota, 28 stycznia

STACJE KRAJOWE:

KRAKÓW. 6.57 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 7 Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt; 11 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki“ prowadzi prof. Br. Rutkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03—13 Audycja południowa; 14 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Dzieci Pana Majstra“ w/g Rogoszówny w opr. Łucji Drege-Schielowej; 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry Rozgł. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego; 16 Dziennik popołudniowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.15 Kronika literacka w oprac. Jana Emila Skiwskiego; 16.30 Aud. KKO.; 16.35 Koncert kameralny. Wykonawcy: Lidia Kmitowa (skrz.), Zofia Adamska (wiol.), Mieczysław Szaleski (altówka); 17.10 „Złoty liść“ felieton St. Kuszelewskiej-Rayskiej; 17.25 „Koncert w hotelu Lambert“ audycja muzyczna, w oprac. St. Wasylewskiego i R. Padlewskiego; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Recital fortepianowy Alfreda Müllera; 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Gawęda, 2) Książka naszym przyjacielem, felieton wygł. Jan Kuczawa, 3) „Kujawy, Kujawy, ty stara ziemio“ — audycja dla młodzieży w oprac. Henryka Ładosza; 19.15 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: ork. Rozgł. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, St. Kruzer (bas), J. Krawczyk i J. Harald (duet fortepianowy), A. Bryzek (akomp.); 22.35 Dziennik wieczorny, wiadomości meteor. i sportowe. Nasz program na jutro; 21 „Hallo, tańczymy“ — gra zespół Rymasa; 21.55 „Fifi ma głos“ — rozwiązanie konkursowej godziny niespodzianek; 22.10 Godzina niespodzianek; 22.55 Lokalne informacje; 23 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteor.; 23.05—24 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadom. z Polski w jęz. niem.; 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bież. i giełda; 15 p. Kraków; 18 Pieśni w wyk. chóru gimnazjalnego; 18.15 Pogadanka aktualna; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14.45 Wiadom. gospod. i giełda lwowska; 15 p. Kraków; 18 Wiadom. bież. z miasta i prowincji; 18.05 Aktualna pogad. sportowa; 18.15 Rozmowa ze słuchaczami — dyr. Petry'ego; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ 5.30 Płyty; 6.57 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 Poradnik sportowy dla robotników; 18.10 Płyty! 18.20—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE:

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu dziennik południ. (po hebrajsku); 12.40 Modlitwy sobotnie — melodie Lewandowskiego, w wyk. Efraima Goldsteina (Ma-Towu, Adon Olam, Szma Jisrael) płyty. 13 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 13.10 Koncert życzeń z płyt; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku). 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego. 16.15 Sygnał czasu, komunikaty; koncert muzyki lekkiej w wykonaniu angielskiej orkiestry pod dyrekcją Sir D. Godfrei'a. 16.45—18.30 Progra marabski. 18.30 Hawdala z płyt. 18.35 „Liryka hebrajska — pogadanka o M. C. Manem, wygłosi H. Siegblum. 18.45 Komunikat meteor., dziennik wiecz. (po angielsku). 19 Płyty. 19.05 „Dzieje Abrahama“ — pogadanka prof. U. H. Marcina Bubera. 19.25 Koncert septetu studia. 20 Płyty. 20.15 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku). 20.30 Słuchowisko z płyt. 20.40 Muzyka z płyt. 21.10 Wyniki z zawodów piłki nożnej w Anglii, Szkocji i Irlandii. 21.15 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestrowy. DROITWICH Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci. LUBLANA: Muzyka lekka. PARIS PTT.: Koncert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 18.17 Muzyka rumuńska. RYGA: 18.20 Koncert solistów.

19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. PRAGA II.: Muzyka lekka. BRUKSELA FRANC.: 19.15 Symfonia Nr 4 Schumanna. RADIO ROMANIA: „Humor w muzyce“ — koncert. SZTOKHOLM: 19.30 Dawna muzyka taneczna. DROITWICH: 19.45 Koncert orkiestrowy.

20 KOPENHAGA: Koncert muzyki wiedeńskiej. PRAGA: „Na balu“ — program karnawałowy. SZTOKHOLM: Radiokabaret. TULUZA: Koncert rozrywkowy. DROITWICH 20.30 Porgram rozrywkowy. SOTTENS: Utwory Dalcroze'a. LUBLANA: Wesoły wieczór.

21 DROITWICH: Music-Hall. BRUKSELA FRANC.: „W hołdzie muzyce belgijskiej“ — koncert symfoniczny. LILLE: Koncert kwintetu dętego LUKSEMBURG: Music-Hall. MEDIOLAN: Operetka. RZYM: „Fra Gherardo“ — opera I[illegible]ettiego. SZTOKHOLM: Program rozrywkowy. BRNO: 21.10 „Na ludową nutę“ — koncert. RADIO PARIS: 21.15 Recital skrzypcowy. KOWNO: 21.20 Muzyka taneczna. PARIS PTT.: 21.30 Koncert muzyki symfonicznej. STRASBURG: Koncert orkiestrowy. WIEŻA EIFFLA: Transm. z Opery

22 KOWNO: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Melodie filmowe SOTTENS: Muzyka taneczna. PARIS PTT.: 22.10 „Schumann i jego żona“ — słuchowisko muz.. LUBLANA: 22.15 Muzyk elekka. LUKSEMBURG: Koncert symfoniczny. RADIO PARIS: Radiokabaret. RADIO ROMANIA: Koncert. BRUKSELA FRANC.: 22.30 Radiokabaret. RADIO ROMANIA: Koncert. BRUKSELA FLANC.: 22.30 Radiokabaret. DROITWICH: 22.40 22.40 Muzyka rozrywkowa. BUDAPESZT: 22.45 Koncert ork. operowej.

23 KOPENHAGA: Muzyka taneczna. FLORENCJA: Muzyka taneczna. PRAGA I: Koncert popularny. BRUKSELA FLAM.: 23.10 Muzyka rozrywkowa. MEDIOLAN: 23.15 Muzyka taneczna. LONDYN REG.: 23.30 Muzyka taneczna.

## TEATRY I KINA

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Miłość będzie naszym wynalazkiem“.

OPERETKA WARSZAWSKA LOLI FOLMAN (ul. Bocheńska)

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Pójdzie koza do woza“

—oo—

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tyran“ (Conrad Veidt), „Przygody Nicka Cartera“ (William Powell, Myrna Loy)

ATLANTIC: „Agentka H-21“ i „Zakochana Pani“.

APOLLO: „Biały motyl“ (Sonia Henie).

LOPP: „Paryżanka“ (Danielle Darrieux i Douglas Fairbanks) i „Droga w nieznane“.

PROMIEŃ: „Perły korony“ (Sacha Guitry).

SCALA: „Alpejskie osły“ (Oliver Hardy, Stan. Laurel i in.).

SZTUKA: „Nasza żoneczka“.

ŚWIT: „Kłamstwo Krystyny“ (Barszczewska, Ćwiklińska i inni).

UCIECHA: „Walka o szczęście“ (Errol Flynn i Betty Davis).

WANDA: „Maria Antonina“ (Norma Shaerer).

## Zdrojowiska

ZAKOPANE SIENKIEWICZÓWKA, ZAMOJSKIEGO, TEL. 1728 POD ZARZĄDEM MARKOWIECKIEJ. 576g

ZAKOPANE, pełnokomfortowy hotel - pensjonat „NELLIN" bieżąca ciepła, zimna woda, pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Zarząd SCHERER-REBENOWA, tel. 1744 8705k

ZAKOPANE. Dobrze i wesoło spędzisz czas w znanych pensjonatach „JURAND", „JANUSZEK". — Zarząd: ROTHOWIE. 322k

ZAKOPANE — Komfortowy pensjonat RIVIERA obok Lipek poleca pokoje słoneczne, kuchnia, rytualna, — wykwintna. 230k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Irusia" droga do Białego, telefon 19-49. Pierwszorzędna kuchnia rytualna. Bajtnerowie. 119k

ZAKOPANE „UCIECHA" obok Lipek, telefon 18-37, komfortowy pensjonat — LEUCHTEROWEJ dla młodzieży i dzieci. Opieka pedagogiczna. 532k

RABKA — PENSJONAT KÜNSTLICHA „UCIECHA" tel. 875 poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem. — Pełny komfort. — Kuchnia ściśle rytualna. 461k

RABKA. — Pierwszorzędny, pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA" tel. 273, uprasza o wcześniejsze zarezerwowanie pokoi. 166k

RABKA „ROKITNA" pod zarządem Benziona Braunfelda. — Pełnokomfortowy pensjonat Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. Telefon 126. 537g

RABKA. Pensjonat „OPIEKA" I-szej kateg. tel. 326. Zarząd: Hochmannowie, — Strasserowa. Otwarty cały rok.

KRYNICA. — Luksusowy pensjonat FARYS, kuchnia na maśle, telefon 174. Komfortowy pensjonat VOGEL tel. 217, położone naprzeciw nowych łazienek. Połączenie kolejowe Luxtorpeda z Krakowa 3 popołudniu. Przyjmuje się karnety Ligi Popierania Turystyki. 291k

## Matrymonialne

ZMIANA LOKALU! ATID swat znany w sferach zamożnych i inteligencji poleca się. Kraków, Rynek Gł. 11/12 ofic. codziennie od 6—8 niedziela 10—1 i 4—8. 273k

DLA naszej córki, wdowy, lat 36, niezależnej materialnie, posag 80.000 w got., przystojnej, bezdzietnej poszukuję męża, najchętniej wdowca do lat 50 na wysokim stanowisku, — również materialnie niezależnego. — Oferty proszę kierować do Admin. „Nowego Dziennika" pod szyfr „1064". 527g

KAWALER, lat 32, bezwzględnie uczciwy, ożeni się z panią, która dopomoże do wyjazdu i egzystencji zagranicą. Anonimy do kosza. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1004" 497g

LEKARZA wszech, któryby poświęcił się dentystyce — pozna młoda, elegancka dentystka, posiadająca własny, kompletnie urządzony zakład, gotówki 20.000 Cel matrymonialny. Anonimy bezcelowe. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „494". 494k

STENOGRAFII wraz z maszynopismem wyuczysz się najszybciej u fachowej specjalistki ZOFII SCHÖNGÓTOWNY WW. Świętych 8, I p. Telefon 109-97. Opłata miesięczna 12 zł. 506k

UCHODŹCA z Niemiec, dawniej rządowy tłumacz, — udziela lekcji angielskiego, francuskiego i niemieckiego oraz tłumaczy, Dietlowska 49 Osiek, telefon 164-27 573g

DO MATURY I LICEÓW — przygotowują dyplomowane siły. Udziela się też lekcyj specjalnych z MATEMATYKI, GEOMETRII WYKREŚLNEJ, NIEMIECKIEGO i ŁACINY. Lekcje pojedyncze lub zbiorowe. — Egzamina EXTERNISTYCZNE przeprowadzamy z pomyślnym wynikiem. Zgłoszenia Kordeckiego 9 m. 10. 575g

AKADEMIK pierwszorzędny korepetytor udziela lekcyj zakresu gimn., liceum. Specjalność: niemieckie — matematyka. — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1159". 589g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego wyucza gruntownie, tanio, nauczycielka gimnazjalna. Korespondencja handlowa, tłumaczenia Przygotowuje do egzaminów uniwersytet. i W S. H. Kraków, Sarego 11 m. 10. 433g

## Interesy handlowe

FABRYKA poszukuje wspólnika z kapitałem około 10000 złotych, celem uruchomienia nowego działu. Zgłoszenia Krakowska Agencja Reklamy, Kraków — Wielopole 22. 540k



PIĘKNIE, przytulnie urządzi wasz hall — Zygmunt Grünberg, Grodzka 43 — tel 174-06. 408k

DLA swej jedynej siostry, bardzo ładnej, dobrze zbudowanej, przystojnej i eleganckiej, lat 24 mającej, 50%-wej współwłaścicielki fabryki (obrót roczny 250.000 zł) szuka męża solidnego, dzielnego, zdrowego i inteligentnego, w wieku około lat 32. Zgłoszenia tylko poważne do Admin. „Nowego Dziennika" pod „Einheirat 1096". 549g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych, — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 435k

FRANCUSKIEGO udziela Absolwentka gimnazjum we Francji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „14303". 584g

ANGIELSKIEGO sposobem KONWERSACYJNYM — Schächter, — Zyblikiewicza 11A/6 od 3—6. 359g

POSIADAM 7.000 zł, oczekuję propozycji, lub dam kaucję za posadę inkasenta lub t. p. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „1087". 542g

SKLEP modniarski dobrze zaprowadzony w ruchliwym mniejszym mieście za zdolną siłą fachową poszukuje spólniczki lub spólnika z gotówką 2.000 zł. Pierwszeństwo mają również fachowcy. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1098". 550g



POSZUKUJĘ dla mojej siostry, miłej, zgrabnej, niebiednej, pana na stanowisku, najchętniej URZĘDNIKA. Cel matrymonialny. — Anonimy bezcelowe. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1003". 496g

## Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO
KARMEL KOLETEK TRZY 8950k

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka. Syrokomli 16 m. 10. 486g

TAŃCZYĆ — WYUCZAM — INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59. 502g

ANGIELSKI, francuski, — niemiecki — metodą Ansona Zł 4.— mies. Krowoderska 5 6561g

WIECZOROWY KURS KSIĘGOWOŚCI FEINBERGA — Starowiślna 28 rozpocznie się 1 lutego r b. WPISY codziennie. 337k

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88. — Prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 400k

UCHODŹCA z Niemiec, kuśnierz, przez wiele lat przebywający we Francji, Belgii, Anglii i Ameryce, znający język francuski, angielski, niemiecki i polski. 20 lat zatrudniony, jako tłumacz na targach Lipskich poszukuje jakiejkolwiek pracy ewent. lekcyj i tłumaczeń — Dietlowska 49, Osiek, Telefon 164-27. 578g

POSPIESZNE KURSY ANGIELSKIEGO
Czas trwania 5 miesięcy. Rozpoczynają się 15. II. Kierownik Kursu: Dypl. naucz. Jerzy Singer, b. nauczyciel Akademii Handlowej w Magdeburgu. Zgłoszenia codziennie: — Żyd. Gimnazjum Handlowe, Stradom 10, tel. 164-40. 492k

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW dostępna dla każdego! Angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego, bez pomocy nauczyciela nauczysz się łatwo za pomocą samouczka — „ARGUS". — ułożonego na podstawie znakomitej metody Ansona. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna, Kraków, Pierackiego 21/I. 120k



BILANSE — Zeznania o obrocie — dochodzie — najkorzystniej Biuro GRÜNSTEINA, Grodzka 28. 290g

HURTOWNY handel galanterii ŻELAZNEJ i okuć w Krakowie korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia: „Okucie" — Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 511k

POSIADAM kapitał, lokal, prąd motorowy, urządzenie, poszukuję spólnika fachowca celem fabrykacji. Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1047". 514g

KAPITAŁEM 25—30.000.— współpracę, szerokimi stosunkami handlowymi, przystąpię do uporządkowanego przedsiębiorstwa przemysłowego lub handlowego. Najlepsza opinia. — Propozycje do Admin. „Nowego Dziennika" pod „1100". 552g

OBYWATELI POLSKICH przebywających w kraju, — POSIADAJĄCYCH W NIEMCZECH na zablokowanych kontach KAPITAŁY (conajmniej 100.000 Mk. na jednym koncie), proszę o wiadomość celem wszczęcia wspólnej akcji. Zgłoszenia pod „100.000" Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 517k



## Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

UŻYWANE meble kupuję — płacę najwyższe ceny. — Dzwonić Tel. 121-15. 507k

KUPIĘ za gotówkę używaną sypialnię w dobrym stanie. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika" pod „1036". 509g

KUPUJĘ używane meble — płacę najwyższe ceny. Bertig, Starowiślna 28. 570g

KUPIĘ Singera maszynę do szycia damską, w dobrym stanie. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1039" 510g

## Sprzedaż

DROGERIA NOWOCZESNA, Grodzka 35 — poleca tran leczniczy, wody mineralne krajowe i zagraniczne. 400g

„MIŚ" — ORYGINALNE CHUSTECZKI MENTOLOWE 12 sztuk tylko 40 gr — już wszędzie do nabycia we wszystkich drogeriach i perfumeriach. 495g

PARCELA budowlana 180 sążni w Krakowie obok dworca kolejowego — do sprzedania. Zgłoszenia Kraków, Poste restante „180 S" 429g

KOŁDRY na wacie, wełnie i puchu poleca Wytwórnia Scharf, Kraków, Grodzka 32. Dla Hoteli i Pensjonatów specjalny rabat. 508g

WINO węgierskie, — wielki wybór כשר Schönfeld, Dietlowska 56 Agenci poszukiwani. 431k

OKAZYJNE kupony na ubrania męskie, kostiumy i płaszcze damskie, najnowsze wzory po cenach bezkonkurencyjnych. Skład Bielskich Resztek, Stradom 16. — J. MÜNTZ (w podwórcu). 502k

OKAZYJNA sprzedaż krajowych perskich DYWANÓW ręcznych z powodu zakupienia większego transportu. PŁACHTY nieprzemakalne. Pensjonatom na FIS chodniki kokosowe, koce. Halpern, Kraków, Poselska 18. 525k

WYJEŻDŻAM. Sprzedam dobrze prosperujący interes delikatesów z wszystkim. Najruchliwsza ulica Krakowa. — Wiadomość: Admin. „Nowego Dziennika" pod „1092". 546g

NIEBYWAŁA okazja! KAMIENICA narożnik 80 pokoi, LUKSUSOWY komfort, CENTRUM Krakowa, dochód roczny 31.000 złotych, cena kupna 235.000, GOTÓWKĄ 180.000 sprzeda POSNER BALKEN, KRAKÓW, SEBASTIANA 7. TELEFON 143-63. 515k

FORNIERY EGZOTYCZNE w wielkim wyborze poleca firma B. Lemberger — Kraków, Pl. Matejki 4. 538g

MASZYNY do pisania biurowe — walizkowe wielki wybór, dogodne spłaty; Gustaw Kremler, Kraków, Floriańska 8. 8613k

OKAZYJNIE sukna, wełny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna", Krakowska 6 I p. [illegible]

DOM MEBLOWY SCHOR, KRAKÓW, SZPITALNA 41 Najsolidniejsze źródło zakupu. 545k

FŁASZCZYKI dziecinne — wyprawki niemowlęce — bielizna — najtaniej Obständer, Rynek 11. 7709k

WIELKA wyprzedaż inwentarzowa bielizny „EGA" — Sklep fabryczny. Szewska 23 224k

MEBLE LAKIEROWANE: PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6. 83k

MEBLE, tapczany, specjalność WYTWORNE URZĄDZENIA mieszkań Anisfeld Plac Dominikański 4. 19k

URZĄDZENIE cukiernicze w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Wolnica 5/5. 524g

DYWANY ręczne, kilimy, OBICIA meblowe nowoczesne, Firma „Dywan", Kraków — Podgórze, Kingi 9. — Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 2130k

SPRZEDAM biurko, 3 fotele, lampę, łóżko mosiężne. Wawrzyńca 38/6. 583g

MEBLE kuchenne przedpokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szlajfakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność" Rynek Gł. 12 podwórze. 1741k

MASZYNY do pisania walizkowe, biurowe, olbrzymi wybór. Dodobne spłaty, fabryczne ceny. „Maszynodom" Max Löwenstein — Kraków, Zwierzyniecka 4. 9072k

DYWANY PERSKIE, artystyczne KILIMY — narzuty, samodziały ubraniowe i obicia meblowe poleca wytwórnia Grünerowa i Libanowa, Kraków, Dunajewskiego 6. 9015k

MEBLE NOWOCZESNE, — GWARANTOWANEJ JAKOŚCI, WIELKI WYBÓR, CENY NISKIE — BARDZO DOGODNE WARUNKI — SKŁAD FABRYCZNY, — KRAKÓW, BRACKA 13. 567k

BUDYNEK przemysłowy w Krakowie — sprzedam za 25.000.— Dochód 9 procent — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika" pod „1078". 534g

TAPCZANY, otomany, leżanki, fotele do spania najnowsze modele. Obsługa solidna. Wytwórnia „Solidité" Starowiślna 83. P. T. URZĘDNIKOM, DOGODNE WARUNKI SPŁATY. 588g

Zakład reprodukcji art-fotomech.

# „ZORZA“

ZYGMUNTA GOTTLIEBA

Kraków ul. św. Krzyża 7 tel. 112-38

wykonuje wszelkiego rodzaju

**KLISZE DRUKARSKIE**

szybko i tanio w najlepszej jakości

Rok zał. 1905

## Wolne posady

**WYCHOWAWCZYNI** do 6-letniej dziewczynki z niemieckim poszukiwana. — Zgłoszenia „KA-BI-BI“ — Sstradom 16. 517g

**KORESPONDENTEM** polskim, niemieckim, francuskim, angielskim zostać możesz po nabyciu wzorów listów handlowych „Omega“. Prospekty wysyła Księgarnia Lingwistyczna. — Kraków, Pierackiego 21/I. 98k

**KURSY MODNIARSTWA** koncesjonowane, obejmujące całokształt zawodowego wykształcenia modniarskiego. Wpisy, informacje Antonina NARTOWSKA Kraków, MIKOŁAJSKA 13. 528g

**STENOGRAFII** polskiej, — niemieckiej, maszynopisma fachowy nauczyciel specjalista Marczewski, Kraków, Rynek 9. 583k

**POSZUKUJĘ** panny wyłącznie do dzieci, 8 letniej i 1 rocznej dziewczyni od zaraz Podać warunki Zgłoszenia Józef Lieblich, Sucha. 597g

**PRAKTYKANTA** młodego obeznanego montowaniem rowerów — radia przyjmie Centrala rowerów Zamczyk, Kalwaryjska 36. 564g

**DROGERIA** przyjmie ucznia ukończ. 4 kl. gimn. na praktykę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika“ pod „1104“. 556g

**WYCHOWAWCZYNI** z językiem niemieckim, francuskim lub angielskim z referencjami do ośmioletniej dziewczynki poszukiwana.— Pl. Szczepański 5 m. 8. — godz. 10—11 lub 15—17. 491k

**LEKARKA** dentystka, dyplom krajowy, poszukiwana celem wspólnego prowadzenia dobrze prosperującego zakładu. Zgłoszenia „348“ Biuro Ogłoszeń Stattera, — Rynek 8. 512k

**ZDOLNY EKSPEDIENT** dobrej prezencji poszukiwany do pierwszorzędnego magazynu obuwia. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1076“. 532g

**MODNIARKA** samodzielna pierwszorzędna siła, poszukiwana zaraz. — Zgłoszenia Rynek Gł. 11 m. 11. 535g

**KORESPONDENT** samodzielny ze znajomością buchalterii, dobrze się reprezentujący — poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1129“. 577g

**SAMODZIELNA** buchalterka, polska korespondentka poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia z dokładnymi referencjami i warunkami do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1099“. 551g

## Posad poszukują

**BIELIZNĘ** wykwintną — przyjmuje do szycia Pracownia Felicji Kempler, Stradom 11 I p. 479g

**PRZYJMUJĘ** naprawy — przeróbki RADIOAPARATÓW Irm FREYLICH, Dietla 51, TELEFON 119-36. 8552k

**LEKARZ**-dentysta poszukuje posady. Zgłoszenia z podaniem warunków Adm. „Nowego Dziennika“ pod „1048“. 515g

**PRZEPISUJĘ** na maszynie szybko, czysto, tanio. Długa 17/6. Telefon 117-36. 526k

**SAMODZIELNA** buchalterka poszukuje posady w Tarnowie. Zgłoszenia Cukiernia Kryniczanka. 544k

**ZA** wyrobienie jakiejkolwiek pracy dam dobre wynagrodzenie. — Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1103“. 555g

**STENOTYPISTKA** pisząca biegle na maszynie z praktyką biurową szuka posady. Zgłoszenia pod „Zetge“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 850k

PRZEŁOŻEŃSTWO GMINY WYZNANIOWEJ ŻYDOWSKIEJ W BIELSKU NA ŚLĄSKU rozpisuje niniejszym

## KONKURS

## na stanowisko rabina kaznodziei tutejszej Gminy

Kandydaci muszą odpowiadać następującym wymogom: Obywatelstwo polskie, doktorat filozofii, wiek najwyżej 35 lat, stan żonaty.

Oferty z odpisami dokumentów należy przesłać do Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku najdalej do dnia 15 lutego 1939 r.

Przełożeństwo Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku

Prezes:
ARZT mp.

541k

**OPIEKUNKI** noworodków, wychowawczynie poleca — Stowarzyszenie Kraków — Szewska 21/8. telef. 181-99. 504k

**PIELĘGNIARKI** do chorych, masażystki, poleca — Stowarzyszenie Kraków — Szewska 21/8 telef. 181-99. 504k

**POSZUKUJĘ** posady do pomocy w gospodarstwie domowym, również zajmie się dziećmi — osoba w wieku 30 lat. Skromne wymagania. Poste-restante pod „Solidna“ — Wadowice. 592g

**RUTYNOWANA** wychowawczyni (korepetytorka) szuka kondycji na przedpołudnie, lub lekcji do godz. 3-ciej za obiady lub mieszkanie Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1163“. 593g

**GORSETY** artystycznie wykonuje tylko pracownia — „ALA“ Krakowska 21 I-sze piętro oficyna w pasażu. 530g

**MUNDANTKA** biegła, maszyna, stenografią, niemieckim, szuka posady. Zgłoszenia „Średnie wykształcenie“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek. 524k

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje stróżostwa. Zna wszelkie naprawki. Elektryka, Wodociągi i t. p. Mogą złożyć kaucję. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1103“. 554g

**KUPIEC** zdolny reprezentatywny średnim wieku, obejmie zastępstwo lub inną posadę. Kaucja 2000—3000 zł. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „985“. 483g

TIC

BIAŁE TYGODNIE

od 28 stycznia,

KRAKÓW RYNEK GŁ. 22

**EMIGRANTKA.** pierwszorzędna krawcowa przyjmuje do szycia elegancką garderobę damską po cenach b. przystępnych. Na żądanie szyje po domach. Łaskawe zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1090“. 545g

**HANDLOWIEC** młody z praktyką w branży bławatnej oraz innej, — zdolny sprzedawca, przytem rutynowany buchalter, obejmie posadę na skromnych warunkach. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1106“. 557g

## Nie czekaj na ostatnie dnie!

**Wybierz już teraz jeden lub więcej z poniższych szczęśliwych numerów:**

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 17503 | 37992 | 42167 | 42170 | 91025 | 91028 | 91029 | 91036 |
| 91037 | 91044 | 91049 | 91050 | 91056 | 91058 | 91050 | 99345 |
| 99349 | 104461 | 104464 | 104467 | 104469 | 104483 | 117247 | 117255 |
| 117256 | 123413 | 123419 | 124648 | 124649 | 134662 | 124672 | 124681 |
| 124693 | 124694 | 124696 | 5282 | 5283 | 52424 | 52425 | 74799 |
| 86241 | 86244 | 50740 | 37531 | 36843 | 36850 | 36791 | 91045 |

**i zamów je niezwłocznie w słynnej kolekturze:**

**KANTOR WYMIANY**

# J. WOHLMAN

**PRZEMYŚL, Plac na Bramie 12.** Telef. 15-50.

**UWAGA: Losy wysyłamy po wpłaceniu należności z góry na nasze konto w P. K. O. Nr. 146.961.**

**KAPELUSZNIK** z kartą rzemieślniczą poszukuje posady w fabryce kapeluszy damskich. Specjalista w pracy: filcowej, słomkowej formoza. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1010“. 501g

**ZDOLNA KRAWCOWA** — szyje po domach, również u siebie w domu suknie, bieliznę, szlafroki, pijamy dziecinne oraz naprawia i ceruje na każdej maszynie po cenach bardzo niskich — zł 1.50 dziennie. Cesia Kochen, Kraków-Podgórze, — ul. Kalwaryjska 29, oficyny parter mieszk. 22. 543g

**BUCHALTER** bilansista z długoletnią praktyką zakłada książki, sporządza bilansy, prowadzi książki godzinowo także na prowincji. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „1121“. 568g

**Pocztę szyfrową inseratową** należy wrzucać w ciągu całego dnia **tylko do skrzynki** wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ którą opróżnia się 6 razy dziennie

**GALARETKI—SOSY**

pokaz w poniedziałek 30 bm. o godz. 5-ej w „Ognisku Pracy“. 508k

Dodatkowe wpisy na drugi

**Kurs Rękawiczek i Galanterii i Gospodarstwa Domowego**

przyjmuje Tow. „Ognisko Pracy“ Skawińska Boczna L. 7 od godz. 11-tej do 1-szej w południe 508k

## Lokale

**LOKAL** przemysłowy, piękny, z dużymi piwnicami, elektryka, motor, gaz, woda do wynajęcia. Kraków, Józefińska 2. telef. 134-18. 390k

**HAIFA NA KARMELU.** — Rodzina lekarza przyjmie chłopca lub dziewczynkę w wieku szkolnym na utrzymanie ewent. pomoc w nauce. Referencji, informacji dzieli Dr Gabriel Knoller, Kraków, Sarego 28 telefon 116-39. 481g

**WSPÓŁLOKATORKI** — do pokoju umeblowanego z osobnym wejściem poszukuję Telefon 151-72 Czapskich 1/10 494g

**LOKAL** na cele przemysłowo handlowe, Rynek Podgórski 12 — wolny. Gospodarz II p. 498g

**SŁAWKOWSKA** 12 lokale frontowe II piętro. Oglądać można między 4—5 Telefon 133-14. 499g

**ŚRÓDMIEŚCIE**, pokój komfortowy, umeblowany dla sytuowanego, wolny. Wiadomość telefon 109-35. 518k

**TRZECHPOKOJOWE** mieszkanie pełnokomfortowe, — parter do wynajęcia. Biskupia 4, dozorca wskaże. 519k

**POKÓJ** umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. — Gertrudy 29/21. winda. 492g

**DO** wynajęcia pokój komfortowy na mieszkanie, biuro, Rynek Główny 11/4. 511g

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie odnowione zaraz do wynajęcia. Lubicz 22. Dozorca wskaże. 528k

**POKÓJ** komfortowy, łazienka, telefon, dla pana do wynajęcia. Sarego 10 m. 5. 529k

**PEŁNOKOMFORTOWE**, — słoneczne, frontowe dwupokojowe mieszkanie z kuchnią wolne od 1 lutego. — Dietla 54. Dozorca wskaże. 548g

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany z łazienką dla 1—2 panienek. Krakowska 6 m. 1. 512g

**MAŁY** pokój z utrzymaniem wynajmę panience. — Sebastiana 13 m. 8. 489k

**POKÓJ** pełnokomfortowy, centralne ogrzewanie, telefon, Kraków, Piłsudskiego 19a I piętro na prawo. 572g

**ELEGANCKI** pokój osobne wejście, ewentualnie utrzymanie wynajmę. Schabowa. Bonerowska 12. 582g

**POKÓJ W ŚRÓDMIEŚCIU WOLNY. SZPITALNA 3/6 MIĘDZY 1—3.** 539g

**POKÓJ** umeblowany z telefonem, z utrzymaniem lub bez, Kraków, Sarego 6/8 do wynajęcia. 558k

**SŁONECZNY** dwuosobowy pokój, I piętro — wolny. Dietla 56/5. 585g

**POKÓJ** umeblowany pełnokomfortowy z centralnym ogrzewaniem — najchętniej dla Pani do wynajęcia. — Wiadomość telefon 116-51. 587g

**POKÓJ** umeblowany, komfortowy I p. do wynajęcia. Kraków, Krupnicza 22 mieszkanie 5. 591g

**DWUPOKOJOWE** mieszkanie z kuchnią, pełnokomfortowe w śródmieściu. Zgłoszenia: Tel. Nr 149-27. 553g

**INTELIGENTNA** rodzina przyjmie na mieszkanie do osobnego pokoju z utrzymaniem lub bez, Grodzka 13 m. 5. ofic. II piętro. 561g

**ODNAJMĘ** pokój umeblowany, łazienka, telefon, z utrzymaniem lub bez. Wrzesińska 9/6. 563g

**POKÓJ** komfortowy z osobnym wejściem. Wiadomość: Wielopole 30/8. 491g

**PIĘKNY** pokój umeblowany dla pana na stanowisku. Wiślna 9 m. 3. 523k

**LOKAL** trzechizbowy, jasny na lekki przemysł lub magazyn do wynajęcia. — Starowiślna 62. 527k

## Poważna firma handlowa

poszukuje od zaraz w centrum Krakowa suchego, JASNEGO LOKALU na składy towarowe i sprzedaż hurtową o powierzchni 300—500 metrów kwadratowych. Oferty z podaniem wymiarów pod „Hurtownia“ do Biuru Ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 514k

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 66 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.